

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
KARTELE A ZRZESZENIA PRZYMUSOWE — C. P.	199	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	217
PROJEKT USTAWY O KARTELACH — J. R.	201	Taryfy drobnicowe — J. G.	
DOTYCHCZASOWE USTAWODAWSTWO KARTELO- WE W POLSCE — DR. JÓZEF HORSZOWSKI	204	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	218
ŻYCIE GOSPODARCZE:		POCZTA I TELEGRAF	219
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	207	KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	219
Zatrudnienie przemysłu w 1932 r.		NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	220
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	212	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH.	220
PRZEMYSŁ DRZEWNY	212	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Sytuacja przemysłu mebli giętych — L. Laskowski		PODATKI I OPŁATY	220
ROLNICTWO	213	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	221
Ceny zwierząt rzeźnych i mięsa w Warszawie — Eug. Budziszewski		Z BANKU POLSKIEGO	222
HANDEL:		Kredyty Banku Polskiego w 1932 r.	
HANDEL WEWNĘTRZNY	215	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	215	DŁUGI WOBEC STANÓW ZJEDNOCZONYCH — Ł.	225
RYNEK AKCYJNY	216	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO	216	OGÓLNE	226
Cła wywozowe na drewno — S. B.		ANGLIJA	226
		JAPONIA	227
		UNIA POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSKA	227
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	228

KARTELE A ZRZESZENIA PRZYMUSOWE

W TOCZĄCEJ się od dłuższego czasu polemice publicznej na temat karteli i syndykatów, ich pożytku czy ujemnego oddziaływania na losy gospodarstwa narodowego — częstokroć do tego rodzaju organizacji gospodarczych przyrównywane są lub zaliczane i te organizacje przemysłu, które z tytułu pełnomocnictw ustawowych powołuje Rząd lub ma w programie ich powołanie. W chaosie namiętnej dyskusji, okraszanej niejednokrotnie demagogiczną argumentacją opozycji przeciwko rządowej, zarzuca się Rządowi niekonsekwencję w stosunku do karteli w stwierdzeniu, że Rząd nie ma programu w tej dziedzinie, gdy raz kartele zwalcza, a raz je sam tworzy. Tego rodzaju polemika nic wspólnego nie

ma z obiektywnością poglądów na temat kartelizacji, a zazwyczaj wynika z nieznamomości przedmiotu polemiki i z pomieszania pojęć karteli i zrzeczeń przymusowych.

Przedewszystkiem, między umownie tworzonemi przez przemysł kartelami a przymusowemi zrzeczeniami gospodarczemi, powoływanemi przez Rząd, zachodzi zasadnicza różnica co do ich źródła działalności. A mianowicie, kartele jako dobrowolna, umowna forma organizacji gospodarczej, są aktem indywidualnej woli kontrahentów; zrzeczenia zaś przymusowe, powoływane z mocy specjalnych pełnomocnictw ustawowych Rządu, są i muszą być wyrazem woli państwowej. I ta różnica podstawy orga-

nizacyjnej obu wymienionych form zrzeszania się życia gospodarczego świadczy o głębokiej zasadniczej różnicy charakteru tych obu dziedzin organizacyjnych. Z jednej strony, akt dobrowolnej umowy, skonstruowanej wyłącznie w imię prywatnych interesów gospodarczych, a z drugiej strony—akt woli państwowej, skonstruowany w formie rozporządzenia czy statutu, będących wyrazem przedewszystkiem interesu ogólnego. Wyprowadzona różnica intencji aktów woli, powołujących kartele i zrzeszenia gospodarcze przymusowe, wpływa zarazem na kształtowanie się celów i zadań każdej z wymienionych organizacji.

Kartele, jako powoływane wyłącznie w obronie interesu gospodarczego prywatnego, mają na celu racjonalizowanie w imię tego właśnie interesu produkcji i podział rynku zbytu w celu zapewnienia skartelizowanym przedsiębiorstwom jak najlepszej prosperacji i jak najwyższych zysków. Nie znaczy to, oczywiście, aby w programach karteli nie było miejsca na planowe założenia racjonalizowania techniki produkcyjnej, obniżania kosztów produkcyjnych, porządkowania aparatu sprzedażnego, rozwoju zbytu i t. p. Jednakże, z natury rzeczy, te wszystkie, żeby się tak wyrazić, idealistyczne założenia programowe muszą stanowić w umowach karteli moment drugoplanowy; na plan pierwszy wysuwane być muszą interesy prosperacyjne przedsiębiorstw.

Gdyby, oczywiście, kartele w swojej działalności były zdolne i potrafiły zachować równowagę między temi obydwojma momentami swego programu organizacyjnego, to i ich działalność stawałaby się jak najdalej dobroczynną dla układu całości stosunków gospodarczych w Państwie. I te nieliczne kartele, które umiały zachować tę równowagę, które umiały zdobyć się częstokroć na ograniczenie swoich interesów egoistycznych na rzecz interesu ogólnego—stanowiły i stanowią twórczy element dla całości kształtu życia gospodarczego. W przeważającej części wszakże moment obrony interesów przedsiębiorstw pochłania całość programu karteli—i stąd następuje nieracjonalny przerost ich strony organizacyjnej, ujemnie oddziaływający na rozwój życia gospodarczego.

Zrzeszenia gospodarcze przymusowe, jakkolwiek pożądane w interesach danej dziedziny przemysłowej, mają z natury rzeczy w swem założeniu programowym pierwszoplanowo nacisk na realizowanie zadań organizacyjnych w imię interesu przedewszystkiem ogólnej gospodarki państwowej. W tym względzie mają one na celu obejmowanie niejako pewnych funkcji gospodarczych natury publicznej i z tego tytułu nakładają na dane dziedziny gospodarcze ciężary tak natury materialnej, jak i programowej.

Że tak jest istotnie, znajdujemy potwierdzenie choćby w tym fakcie, że porozumienia kartelowe, wolne od zadań ogólnych, powstają względnie łatwo, a te porozumienia, które mają między innymi w płaszczyźnie swych zadań przejęcie przez zrzeszane przedsiębiorstwa jakichkolwiek ciężarów w interesie ogólnym, czy to wysuniętych przez pewną grupę przedsiębiorstw, czy to przez Rząd, tworzone są z wielką trudnością i zazwyczaj dochodzić mogą do skutku tylko pod wpływem czynnika rządowego. Jest to zrozumiałe: nikt nie jest rad do przyjmowania na swój rachunek ciężarów, które niekoniecznie przyniosą jemu tylko samemu korzyść, albo których istoty nie jest w możności w danej chwili ocenić i zrozumieć, że dopiero po pewnym czasie przyniosą one w swych skutkach także i jemu korzyść materialną. Płacący jest zazwyczaj krótkowzroczny i pragnie uzyskiwać korzyści doraźne—leży to w naturze ludzkiej.

Projekt rządowej ustawy o kartelach dobitnie daje wyraz tego właśnie rozdziału punktu widzenia na kartele umowne i na zrzeszenia gospodarcze przymusowe. Projekt ten bowiem zawiera tylko momenty nadzoru nad dobrowolnie powoływanymi kartelami z sankcją ewentualnego sądowego ich rozwiązywania, a nie zawiera przepisów o tworzeniu t. zw. potocznie „karteli przymusowych”, czyli właśnie zrzeszeń gospodarczych, powoływanych przez Rząd na podstawie ustaw. Projekt ustawy o kartelach afirmuje rozgraniczenie między kartelami i zrzeszeniami przymusowymi przez to, że temi ostatnimi wcale się nie zajmuje, skierowując swoją troskę wyłącznie ku kontroli nad kartelami dobrowolnymi. Intencją więc projektodawcy jest najwyraźniej skierowanie organizacji przymusowych zrzeszeń gospodarczych na drogę ustawową specjalną (lex specialis).

Zresztą w tym względzie mamy już praktykę w Państwie ustaloną, gdyż weszły w życie ustawy i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustaw co do nadania Rządowi pełnomocnictw powoływania do życia zrzeszeń gospodarczych przymusowych. Najdobitniejszymi przykładami w tej dziedzinie są: ustawa z dn. 18 marca 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym i rozporządzenie Prez. Rzplitej z dn. 6 kwietnia 1932 r. w sprawie obrotu węglem. Oba te akty ustawowe zawierają odnośne przepisy co do nadania Ministrowi Przemysłu i Handlu pełnomocnictw dla powoływania przymusowych zrzeszeń w jednym wypadku przemysłu naftowego, w drugim—węglowego. Niedawno zostało powołane również na mocy pełnomocnictw ustawowych Ministra Skarbu przymusowe zrzeszenie producentów spirytusu.

Konieczność częstokroć powoływania przymusowych zrzeszeń gospodarczych wynika z nowego

układu stosunków gospodarczych w okresie powojennym. I jakkolwiek przedstawiciele poglądów liberalistycznych krytycznie odnoszą się do ustaw o zreszeniach przymusowych, nazywając je wyrazem etatyzmu, to jednakże są to tylko poglądy oficjalne, gdyż w praktyce zarówno całe dziedziny przemysłowe, jak i poszczególni najwybitniejsi przedstawiciele życia gospodarczego zwracają się bardzo często do Rządu z prośbą o zastosowanie w danym wypadku, w którym środki prywatnego działania całkowicie zawodzą, przymusu organizacyjnego. Że Rząd należycie ocenia charakter i wagę ustaw o przymusowych zreszeniach, świadczy fakt, że z tych ustaw korzysta tylko w wypadkach nieodpartej konieczności i daleko jest pod tym względem co do inicjatywy ostrożniejszy, niż nawet przedstawiciele poglądów liberalizmu gospodarczego, gdy naruszone zostają ich interesy przemysłowe.

Złożony przez Rząd Sejmowi projekt ustawy o kartelach skierowuje zagadnienie kartelizacji we właściwe łóżysko regulacyjne. Z chwilą wejścia tej ustawy w życie, kartele będą miały nad sobą hamulec, który, miejmy nadzieję, skutecznie będzie oddziaływał w kierunku ograniczenia zbyt daleko posuniętych egoistycznych nastawień niektórych karteli. Ustawa ta, dając Rządowi możliwość kontrolowania działalności karteli, da z drugiej strony samym kartelom możliwość do wyzwolenia w orbicie ich działalności tych wszystkich szlachetniejszych elementów programu, które dotąd łatwo były tłumione i zachwaszczane przez partykularne interesy kapitalistyczne, nie koniecznie i nie zawsze związane z interesem naszego Państwa.

I kartele i przymusowe zreszenia gospodarcze mają swoją rację bytu i swoje odrębne zadania. Jedna dziedzina nie wyklucza drugiej; przeciwnie, muszą one się skoordynować i dać możliwość życia gospodarczemu nie tylko przewyciężenia trwającego kryzysu, lecz stworzenia podstaw pod przyszły twórczy rozwój.

Uważalibyśmy, że powyższe uwagi osiągnęły swój cel, gdyby przyczyniły się choć w części do uporządkowania poglądów i dyskusyj na temat kartelizacji życia gospodarczego i zreszeń gospodarczych przymusowych. Są to bowiem, jak widzimy, całkowicie odrębne dziedziny organizacyjne, jakkolwiek według pewnych cech zewnętrznych niczem od siebie się nie różniące.

Tymczasem głębsze wniknięcie w istotę karteli umownych i zreszeń gospodarczych ustawowych świadczy o tem, że naczelnym celem powoływania pierwszych jest obrona interesu gospodarczego prywatnego, podczas gdy naczelnym zadaniem organizacyjnym drugich jest obrona interesu gospodarczego ogólnego i podporządkowanie temu interesowi interesu gospodarczego prywatnego, a przynajmniej racjonalne scharmonizowanie ich obu.

Potocznie przeto ukuty termin „kartele przymusowe” nie odpowiada wewnętrznej jego treści i zdobył sobie prawo obywatelstwa wyłącznie tylko przez nieporozumienie i przez konwencjonalne nadanie mu tego znaczenia, które posiadają zreszenia gospodarcze przymusowe, oparte na specjalnych ustawach.

C. P.

PROJEKT USTAWY O KARTELACH

ZAGADNIENIE nadzoru publicznego nad działalnością zreszeń, ograniczających wolność gospodarczą, które publicystyka ekonomiczna zwykła nazywać krótko „kartelami”, oraz sprawa zapewnienia państwu ingerencji w tę sferę działalności przemysłu i handlu — od paru już lat dojrzały w stosunkach polskich. Kartelizacja przemysłu — jak stwierdzają to dane Ministerstwa Przemysłu i Handlu, posunęła się ostatnimi laty znacznie naprzód, a liczba karteli różnych typów wzrosła z 30 w 1928 r. do 70 w chwili obecnej.

Nie sam jednak, oczywiście, wzrost liczby karteli, całkowicie zrozumiwały na tle tych procesów, którym podlega powojenne życie gospodarcze, lecz rola tych zreszeń w kształtowaniu się tego życia i wpływ, jaki zreszenia kartelowe wywierają na produkcję i wymianę, sprawiły, że zaznaczone powyżej problemy stały się wysoce aktualnymi.

Rola karteli, podważających wolność gospodarczą, po przez umowy, ograniczające konkurencję, oraz regulujące produkcję, zbyt i ceny, szczególnie jaszkrawo uwypukliła się w okresie obecnego przesilenia. Nie czemu innemu bowiem, jak tylko faktowi istnienia tych umów we wszystkich podstawo-

wych gałęziach naszej produkcji, przypisać należy, że naturalne w okresie kryzysu procesy deflacji gospodarczej nierównomiernie objęły poszczególne odcinki.

Wyraźna rola karteli zaznaczyła się przedewszystkiem na odcinku cen. Organizacje kartelowe zdołały zapewnić swym uczestnikom wysokie przedkryzysowe ceny towarów, które w wielu wypadkach rekompensowały przedsiębiorstwom straty, ponoszone na kurczeniu się zbytu i produkcji, jeśli się zważy, że jednocześnie, pod wpływem znacznego spadku cen surowców zagranicznych oraz krajowych surowców i towarów nieskartelizowanych, tudzież znacznej redukcji płac robotniczych przy jednoczesnym zwiększaniu wydajności pracy — obniżyły się niemal wszędzie koszty produkcji. Przy niższych kosztach i uprzednich cenach nawet zmniejszone rozmiary produkcji niejednokrotnie pozwalają przedsiębiorstwom osiągnąć ten sam lub mniej więcej taki sam dochód stosunkowy, jaki dawała produkcja uprzednia, odbywająca się w innych warunkach, przy kosztach wytwórczości znacznie wyższych aniżeli dzisiejsze.

Jeżeli z punktu widzenia dochodowości przedsiębiorstw wysokie ceny pewnych towarów, zabezpie-

czonych umowami kartelowymi, dają korzyści — krótkotrwałe zresztą — uczestnikom tych umów, to zagadnienie to zarysowuje się w zupełnie innym świetle, skoro rozpatruje się je z punktu widzenia ogólnego interesu gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że ten ostatni wymaga utrzymania w każdej sytuacji niezbędnej równowagi pomiędzy poszczególnymi czynnikami gospodarczymi, a regulatorem tej równowagi jest obok stopy dyskontowej przede wszystkim cena towaru, jako decydująca o poziomie dochodu.

Nierównomierność cen, występująca w sposób jaskrawy w dziedzinie skartelizowanych surowców i półfabrykatów — z jednej, a w dziedzinie produktów rolniczych i przemysłowych towarów nieskartelizowanych — z drugiej strony, podtrzymywana przez kartele — stanowi niewątpliwie jeden z najbardziej zasadniczych dzisiaj czynników, utrudniających powrót do równowagi.

Tem właśnie tłumaczyć sobie należy, że problem karteli w Polsce stał się w ostatnich czasach tak aktualny. Nietyle podkreślony na wstępie rozwój kartelizacji, nietyle fakt zwiększenia się w Polsce liczby karteli o przeszło 50% w porównaniu z rokiem 1928, ile ten wzrastający wpływ, jaki na życie gospodarcze w Polsce wywierają poczęły kartele, dyktujące rozmiary produkcji, cen i zbytu — spowodował potrzebę — w interesie publicznym — roztoczenia nadzoru nad wszelkimi umowami, ograniczającymi działalność gospodarczą, w drodze wydania w tym zakresie specjalnych przepisów prawnych, uzupełniających przepisy obowiązujące, i dających Państwu możliwość szerszej orientacji i szerszej ingerencji, aniżeli przysługiwała mu ona dotychczas.

Wszystko, co powiedzieliśmy powyżej, stanowi to ogólne tło, na którym dojrzał ostatecznie projekt ustawy o kartelach, będący od 4 lat przedmiotem ponawianych co pewien czas dyskusyj w łonie Rządu. Jak wiadomo, projekt ten został w dn. 5/II uchwalony na Radzie Ministrów i wniesiony obecnie pod obrady Ciał Ustawodawczych.

Przepisom projektowanej ustawy podlegać mają umowy, uchwały i postanowienia, które w drodze wzajemnych zobowiązań lub też kontroli mają na celu regulowanie produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany dóbr w dziedzinie górnictwa, przemysłu i handlu. Ustawa zupełnie słusznie mówi o umowach, mających zaznaczone powyżej cele, a nie o zrzeszeniach kartelowych, których różnorodność pod względem form i celów stwarza poważne trudności w znalezieniu ściślej definicji. Każde zrzeszenie, które drogą umowy zmierza do ograniczenia swobodnej działalności gospodarczej i konkurencji, regulując produkcję, zbyt, ceny i warunki wymiany, podlegać będzie projektowanej ustawie. Obejmie więc ona kartele zarówno zakupu jak i sprzedaży, oraz wszelkie konwencje i syndykaty, z wyjątkiem rolniczych, które pośrednio zostały z pod działania ustawy wyłączone. Teoretycznie można przypuszczać, że również zrzeszenia pracodawców, trusty (pionowe zrzeszenia gospodarcze, obejmujące różnorodne przedsiębiorstwa) oraz porozumienia jednego przedsiębiorstwa z dostawcami, lub jednego dostawcy z producentami podlegać będą ustawie, o ile zawrą jakakolwiek z przewidzianych w niej umów. Projekt obok umów wymienia również całkiem słusznie

uchwały i postanowienia, zapobiegając w ten sposób zgóry ewentualności obchodzenia jego postanowień.

Punktem wyjścia projektu jest zasada jawności wszystkich powyższych aktów prawnych. Wyraża się ona: 1) w obowiązku sporządzania tych aktów w formie pisemnej pod rygorem ich nieważności tak między stronami, jak i wobec osób trzecich; 2) w obowiązku zgłoszenia Ministrowi Przemysłu i Handlu uwierzytelnionego odpisu umowy w ciągu 14 dni od dnia jej zawarcia; 3) we wprowadzeniu rejestru kartelowego, dostępnego do przeglądania dla osób trzecich. Przedmiot i rodzaj wpisów, oraz sposób prowadzenia rejestru ustali Minister Przemysłu i Handlu w drodze rozporządzeń. Projekt ustawy przewiduje, że nie podlegają przeglądaniu akta i dokumenty, na których podstawie wpis został dokonany. Czyniąc więc jawnymi zasadnicze postanowienia umów, projekt słusznie uchyla z pod ujawnienia dokumenty, które stanowić mogą tajemnicę przemysłową bądź handlową przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw.

Już same te przepisy o jawności umów kartelowych, z chwilą wejścia ich w życie, posiadać będą niewątpliwie duże znaczenie społeczno-gospodarcze, choćby przez fakt, że możliwość zapoznania się z ich postanowieniami znakomicie przyczyni się do bardziej rzeczowej gospodarki poszczególnych przemysłów. Tajemniczość, jaką osłonięta jest działalność karteli, nie sprzyja dziś ani tej rzeczowej ocenie, ani możliwości wydania skutecznych zarządzeń ze strony państwowego aparatu administracji gospodarczej.

Naruszenie przepisów o zgłoszeniach podlega według projektu ustawy karze do zł 50 000, względnie do zł 100 000, jeśli zgłoszenie nie nastąpi w dodatkowo wyznaczonym terminie.

Nakazując zgłaszanie umów, projekt zapewnia również Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo wglądu w ich wykonanie, a to w tej formie, że na wezwanie Ministra uczestnicy umów kartelowych obowiązani będą do okazywania ksiąg handlowych i dokumentów, oraz do udzielania wszelkich wyjaśnień, pod odpowiedzialnością karną za złożenie fałszywych materiałów bądź nieprawdziwych zeznań.

Centralnym punktem projektu są przepisy, mające na celu przeciwdziałanie szkodliwym społecznie i gospodarczo skutkom umów karteli względnie ich uchwał i postanowień. Podobnie do obowiązującego w tym zakresie ustawodawstwa zagranicznego, projekt naszej ustawy kartelowej wychodzi z założenia ochrony dobra publicznego. Umowy, uchwały lub postanowienia karteli są uznawane tylko o tyle, o ile ze względu na swoje następstwa nie zagrażają dobru publicznemu.

Kiedy dobro publiczne jest zagrożone? Projekt nie wyszczególnia wszystkich możliwych wypadków, przykładowo tylko wskazuje, że zagrożenie dobra publicznego ma miejsce: 1) jeżeli regulowanie produkcji, zbytu albo ograniczenie swobody wymiany dóbr powoduje skutki szkodliwe; 2) jeżeli ceny zostają bezzasadnie podwyższone lub utrzymywane na gospodarczo nieuzasadnionym poziomie.

Zagrożenie dobra publicznego pociąga za sobą konsekwencje dla umów, uchwał i postanowień kartelowych. Wówczas Sąd Kartelowy na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu może orzec z osobna lub łącznie: 1) rozwiązanie umowy lub uchylenie po-

szczególnej jej postanowień; 2) całkowite lub częściowe uchylenie uchwały lub postanowienia; 3) upoważnienie uczestników do przedterminowego wypowiedzenia umowy lub zwolnienie ich od ujemnych skutków prawnych w razie wystąpienia ze zrzeczenia; 4) zwolnienie uczestników, bez ujemnych skutków prawnych, od wykonania uchwały lub postanowienia.

Jak widzimy, konsekwencje umowy kartelowej, godzącej w dobro publiczne, są bardzo poważne. Dlatego też nie jest rzeczą obojętną, kto decydować ma o szkodliwości umowy dla życia gospodarczego.

Pojęcie zagrożenia dobra publicznego jest niewątpliwie bardzo elastyczne; w praktyce trudno nieraz stwierdzić, jaka działalność to dobro narusza. Czynnikiem, najbardziej powołanym do oceny, są organa państwowej administracji gospodarczej, które posiadają największą możliwość spojrzenia na działalność kartelu z punktu widzenia interesu ogólnego. Projekt ustawy nie daje jednak tym organom prawa ferowania wyroków o szkodliwości skutków gospodarczych umów kartelowych i wydawania zarządzeń na podstawie swobodnego uznania. Ministrowi Przemysłu i Handlu przysługuje tylko prawo wniosku o rozwiązanie umowy lub uchylenie szkodliwego postanowienia, organem orzekającym jest bowiem specjalny Sąd Kartelowy, jako czynnik niezawisły. Projekt rządowy daje jednak Ministrowi możliwość zawieszenia w całości lub w części wykonania umowy, uchwały lub postanowienia, zagrażającego dobru publicznemu, z którego to prawa Minister może skorzystać, występując jednocześnie z odnośnym wnioskiem do Sądu Kartelowego.

Sąd Kartelowy w myśl projektu jest sądem ławniczym, ustanowionym przy Sądzie Najwyższym, z przewagą elementu prawniczego (3 sędziów Sądu Najwyższego oraz 2 ławników, wyznaczonych z listy osób, posiadających szczególną znajomość stosunków gospodarczych oraz kwalifikacje, wymagane od sędziów handlowych). Orzeczenie Sądu Kartelowego jest ostateczne i obowiązuje wszelkie władze, sądy i organa rozjemcze.

Tak wygląda ogólna konstrukcja projektu ustawy o kartelach, którą uzupełniają jeszcze przepisy, dotyczące postępowania przed Sądem Kartelowym, oraz sankcje karne za naruszenie zawartych w ustawie postanowień. Nie leży nadmienić, że ustawa nie obejmuje umów kartelowych o charakterze międzynarodowym; warunki uczestnictwa w takich umowach ustalić ma rozporządzenie Rady Ministrów.

Rozpatrując projekt ustawy kartelowej należałoby jednocześnie zdać sobie sprawę z tych przepisów specjalnych i środków, które obecnie już zapewniają Państwu możliwość ingerowania w działalność zrzeczeń kartelowych. Sprawa ta była już parokrotnie podnoszona w publicystyce gospodarczej i wysuwana jako argument przeciwko ustawie kartelowej.

Przeciwnicy ustawy utrzymują, że polityka gospodarcza Państwa posiada już w swym arsenale skuteczne środki oddziaływania na kartele, przyczem powołują się przede wszystkim na rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 15/II 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17, poz. 144) o ustanowieniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. O upraw-

nieniach Instytutu w zakresie badania cen i kosztów własnych w przemyśle, handlu i komunikacji w związku z polityką zrzeczeń kartelowych mowa jest na innym miejscu¹⁾.

Zapewne, że przepisy rozporządzenia o Instytucie dają Rządowi możliwość wglądu w działalność przemysłów skartelizowanych. Dają ją również przepisy specjalne, zawarte w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 6/IV 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 29, poz. 294), przewidujące możliwość kontroli wydobywania, zapasów i zbytu węgla na kopalniach pod względem administracyjnym i handlowym oraz normowania zbytu węgla i regulowania jego cen w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy; dalej ustawa z dn. 18/III 1932 r. w sprawie uregulowania stosunków w przemyśle naftowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 306) zawiera szereg przepisów o regulowaniu wydobywania, przerobu i obrotu surowców i produktów naftowych oraz regulowaniu cen oleju skalnego, po wysłuchaniu grup zainteresowanych.

Fakt istnienia tych przepisów w niczem jednak nie osłabia potrzeby wydania ustawy kartelowej.

Możliwość badania i wglądu w działalność gospodarczą przemysłu i handlu za pośrednictwem Instytutu Konjunktur i Cen, stanowiącego „oczy i uszy” Rządu, o których mówił b. Minister Kwiatkowski na naradzie gospodarczej ze sferami przemysłowymi w 1926 r., nie wyczerpuje jeszcze sprawy. Rząd może — przypuśćmy — mniej lub więcej dokładnie poznać sytuację w danej gałęzi produkcji, ale jakie ma środki przeciwdziałania niekorzystnej z punktu widzenia ogólnego działalności przedsiębiorstw, objętych daną gałęzią? Jakie ma środki przeciwdziałania umowom, uchwałom i postanowieniom zrzeczonych w kartelu przedsiębiorstw? W szczególności zaś, jakie przysługują mu uprawnienia do ingerencji w dziedzinie cen, jeśli stwierdzi, że zostały one pod wpływem prywatno-prawnej — zwykle niejawniej — umowy kartelowej wyznaczone na nieusprawiedliwionym gospodarczo poziomie, wskutek czego zagrażają dobru publicznemu?

Przeciwnicy ustawy odpowiadają, że Rząd posiada tu również możliwość ingerencji na podstawie szeregu ustaw specjalnych, oraz przez zastosowanie środków gospodarczych w dziedzinie cel, podatków, kredytów, dostaw publicznych i t. p.

Istotnie — jeśli chodzi o środki prawne w dziedzinie wyznaczania cen, Państwo posiada je na podstawie ustaw specjalnych, ale tylko w zakresie nielicznych grup towarów. Oprócz węgla i ropy, których ceny mogą być „regulowane” na podstawie wyżej wymienionych ustaw specjalnych, z artykułów skartelizowanych wchodzi tu w grę jedynie cukier. Jedynie ustawa cukrowa z dn. 22/VII 1925 r., dając Rządowi możliwość wyznaczania kontyngentów produkcyjnych i eksportowych, daje mu zarazem wyraźne prawo wyznaczania cen cukru, wypuszczanego na rynek wewnętrzny.

Nie może też stanowić dostatecznej podstawy do tępienia nadużyć kartelowych w zakresie polityki cen rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 31/VIII

¹⁾ P. niżej art. Dr. J. Horszowskiego „Dotychczasowe ustawodawstwo kartelowe w Polsce”.

1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, siłą rzeczy ograniczające możliwość ingerencji władz administracyjnych jedynie do cen detalicznych zbóż chlebowych, mięsa, i ich przetworów, obuwia, nafty, węgla, żelaza i cegły (bowiem te tylko artykuły objęte są rozporządzeniem), na terenie swego okręgu.

Pozostają więc środki gospodarcze, a więc cła, podatki, kredyty i t. p., przeciwko którym, jako środkom nacisku polityki gospodarczej Państwa na zrzeszenia kartelowe, właśnie najmocniej — i słusznie — protestuje się. Niewątpliwie, w tej dziedzinie Państwo posiada arsenał bardzo bogaty, ale nie zawsze może on być użyty w walce z tępieniem nadużyć kartelowych.

W tym stanie rzeczy projekt ustawy o kartelach jest niczem innym, jak tylko niezbędnym uzupełnieniem tych wszystkich środków prawnych i gospodarczych, które Państwo posiada już w swej dyspozycji. Daie on Ministrowi Przemysłu i Handlu następujące dodatkowe uprawnienia i środki: 1) możliwość zapoznania się ze ściślemi tekstami umów kartelowych, jak również uchwał i postanowień karteli; 2) możliwość wglądu w dokumenty, dotyczące wykonania tych umów; 3) możliwość natychmiastowego

przeciwdziałania szkodliwym z punktu widzenia dobra publicznego skutkom umów i uchwał karteli przez ich zawieszenie w całości lub w części, przy jednoczesnym skierowaniu sprawy do bezstronnej instancji — Sądu Kartelowego; 4) możliwość rozwiązania szkodliwej umowy, bądź uczynienia jej nieważną między kontrahentami w drodze orzeczenia sądowego, zamiast stosowania środków nacisku gospodarczego, które nie zawsze dadzą się zastosować.

W tem oświetleniu ustawa o kartelach niewątpliwie odegrać może dużą rolę. Ustawa, skoro stanie się prawem obowiązującym, nie przekreśli istnienia zrzeszeń kartelowych, nie odmawia im bowiem prawa obywatelstwa; przeciwnie — pośrednio chronić będzie kartele, stwarzając dla ich działalności podstawę prawnopubliczną. Ujmie ona we właściwe łożysko stosunki między organizacjami kartelowymi, reprezentującymi interes prywatno-gospodarczy, a Państwem, jako wyrazicielem interesu publiczno-gospodarczego. Zarazem, ujawniając wszystkie umowy i postanowienia zrzeszeń kartelowych, powinna przyczynić się do odprężenia tej szkodliwej atmosfery, która towarzyszy dziś ich istnieniu.

J. R.

DOTYCHCZASOWE USTAWODAWSTWO KARTELOWE W POLSCE

WOBECE przedstawienia Sejmowi projektu jednolitej ustawy kartelowej dla całej Polski byłoby interesujące zestawić, jakie przepisy, odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do karteli i podobnych organizacji, zawiera ustawodawstwo dzielnicowe i rodzime polskie.

Jeśli chodzi o ustawodawstwo dzielnicowe, to w b. zaborze austriackim ustawa z dn. 7/IV 1870 r., t. zw. koalicyjna, zawiera: przepisy, odnoszące się z jednej strony do zmw robotników, a z drugiej do zmw przedsiębiorców. W tej ostatniej materji zawiera ona następujące przepisy: Skutku prawnego nie mają zmony pracodawców (t. j. przemysłowców, służbowców, zawiadowców przedsiębiorstw fabrycznych, górniczych, hutniczych, rolniczych i innych pracodawców), zmierzające do zmuszenia robotników do przyjęcia niekorzystnych warunków płacy lub pracy przez wstrzymanie ruchu przedsiębiorstwa lub oddalenie robotników, wreszcie wszelkie zmony, mające na celu bądź popieranie osób, które trwają przy wspomnianych znowach, bądź wyrządzenie szkody osobom, które się od zmw tych wyłączyły (§ 2).

Kto w celu doprowadzenia do skutku, rozszerzenia lub przymusowego wykonania zmw, wymienionych w § 2, groźbą lub przemocą przeszkody czyni lub czynić usiłuje pracodawcom w swobodzie dawaania pracy, staje się — o ile czyn jego nie podpada pod surowsze postanowienia ustawy karnej — winnym występku i będzie przez sąd karany aresztem od 8 dni do 3 miesięcy (§ 3).

Postanowienia, zawarte w §§ 2 i 3, odnoszą się także do zmw między przemysłowcami, które mają na celu podwyższenie ceny towarów na szkodę publiczności (§ 4).

Kartelami w rozumieniu prawa austriackiego są więc zmony między przemysłowcami, zmierzające nie tylko do podwyższenia cen towarów na szkodę publiczności, ale także do narzucenia robotnikom i innym pracownikom niekorzystnych warunków płacy i pracy. Umowy takie nie mają skutku prawnego i są nieważne bez względu na to, czy osiągnęły cel lub nie. Ci zaś, którzy groźbami lub przemocą usiłują ograniczyć swobodę ruchów tych osób, które do zmw nie przystąpiły, podlegają karze za występki.

Do powyższych przepisów przybyły jeszcze uchylone ostatnio w związku z wprowadzeniem kodeksu Postępowania Cywilnego: 1) postanowienia art. 595 l. b i 598 Procedury Cywilnej z 1895 r., dotyczące orzeczeń sądu polubownego, i 2) postanowienia art. XXX ustawy wprowadzającej do ordynacji egzekucyjnej, dotyczące uchylania egzekucji na podstawie wyroku sądu polubownego.

Podczas sesji Parlamentu wiedeńskiego 1897/98 Rząd austriacki złożył Parlamentowi projekt ustawy o kartelach producentów towarów, podlegających podatkowi pośrednim. Projekt ten, jak i następne — nie zostały przez Parlament uchwalone. W 1912 r. ankietą bardzo szczegółową, przeprowadzoną z każdym kartelem osobno, ujawniła olbrzymi materiał, który został wyzyskany do nowego projektu ministerjalnego. Projekt ten jednak z powodu wybuchu wojny w 1914 r. nie doszedł już nawet do uzgodnienia międzyministerjalnego.

Przepisy austriackiej procedury cywilnej i egzekucji utraciły moc prawną w związku z wprowadzeniem Kodeksu Postępowania Cywilnego, a zatem z dniem 1/I 1933 r. Przepisy karne ustawy koalicyjnej zostały uchylone z dniem 1/IX 1932 r.

art. 6 przepisów, wprowadzających Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach. Obecnie więc obowiązują na obszarze b. zaboru austriackiego jeszcze tylko przepisy cywilno-prawne teże ustawy, a zatem postanowienie, że skutku prawnego nie mają zmony pracodawców celem pogorszenia warunków płacy i pracy robotników oraz zmony przemysłowców celem podwyższenia ceny towarów na szkodę publiczności.

Projekt ustawy kartelowej uchyla i te postanowienia.

W b. zaborze rosyjskim nie było osobnych cywilno-prawnych przepisów, regulujących sprawę kartelową. Umowy kartelowe podlegały tym samym przepisom prawnym, jak wszystkie inne umowy. Umowy są nieważne, jeżeli są przeciwne dobremu obyczajom i porządkowi społecznemu. Zasadę tę wyrażają: a) w Kongresówce art. 6 Kodeksu Cywilnego, według którego prywatne umowy nie mogą ubliżać prawom, które zmierzają do porządku publicznego i dobrych obyczajów, art. 1108, 1131 i 1133 Kod. Napol., według których umowa jest nieważna, jeśli przyczyna zobowiązania jest niegodziwa, przyczyna ta zaś jest wtedy niegodziwa, gdy jest przeciwna dobremu obyczajom lub porządkowi publicznemu; b) na ziemiach, na których obowiązuje Zbiór Praw Ces. Rosyjskiego części I, Tom X, wydanie z 1914 r., art. 1529, według którego umowa jest nieważna, a zobowiązanie uważa się za niebyłe, jeżeli pobudką zawarcia umowy jest osiągnięcie celu, zakazanego przez ustawę, i art. 2126, według którego przedmiotem spółki mogą być wszelkiego rodzaju użyteczne i dobru publicznemu nieprzeciwne przedsięwzięcia z dziedziny handlu, ubezpieczeń, przewozu i wogóle jakiegokolwiek przemysłu.

Natomiast obowiązujący do 1 IX 1932 r. kodeks karny w art. 242 poddawał karze zamknięcia w więzieniu handlujących lub przemysłowców, winnych podniesienia cen żywności i innych przedmiotów koniecznej potrzeby w porozumieniu z innymi handlującymi temi przedmiotami lub przemysłowcami.

Faktycznie sądy nie miały sposobności zajęcia się problemem kartelowym ani w postępowaniu cywilnym, ani karnym. Wnosiłoby to należało z braku wszelkiego orzecznictwa sądowego w tej dziedzinie.

Kodeks Karny rosyjski obecnie (od dn. 1 IX 1932 r.) w Polsce nie obowiązuje, a wspomniany przepis art. 242 został zastąpiony przepisem art. 171 Polskiego Kodeksu Karnego, o którym niżej będzie mowa.

Ustawodawstwo pruskie przedwojenne również nie znało specjalnych przepisów kartelowych. Wobec zapatrywania, że takim przepisem nie jest § 152 niemieckiej ustawy przemysłowej, Trybunał Rzeszy wyraźnie orzekł, że przepis ten nie odnosi się do karteli we właściwym słowa znaczeniu.

Kartele podlegają więc tym samym przepisom, jak wogóle umowy, a zatem są nieważne tylko wtedy, gdy opierają się na porozumieniu, sprzecznym z dobremi obyczajami. Rozpoznanie tego warunku nieważności należało, rzecz prosta, tylko do sądów zwyczajnych. Orzecznictwo sądowe uznawało kartele za sprzeczne z dobremi obyczajami, gdy na zbyt długi okres czasu ograniczały swobodę ruchów stron kartelowych, a w szczególności, gdy zawierały zakaz konkurencji, obowiązujący strony zbyt długo. Na każdy wypadek orzecznictwo sądowe rozpoznawało kartele raczej ze stanowiska stron je zawiera-

jących, niż ze stanowiska stosunku karteli do konsumentów.

Przepis ustawodawstwa niemieckiego, że akcjonariusze spółek akcyjnych i udziałowcy spółek z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być statutowo zobowiązani do świadczeń dodatkowych, ułatwia powstawanie karteli w formie takich spółek, albowiem takim świadczeniom odpowiadają właśnie obowiązki kartelowe. Poza tem ustawodawstwo niemieckie umożliwia powstawanie karteli w formie stowa zyszeń (Vereine), niezależnych od zezwolenia władz administracyjnych, a nadających się do tego celu tem bardziej, że mogą cele kartelowe przyoblec w formę ochrony interesów moralnych i gospodarczych uczestników.

Wreszcie ustawodawstwo niemieckie umożliwia orzecznictwo sądów polubownych w jak najszerzym rozmiarze, a wiadomo, że umowy kartelowe rozstrzyganie sporów kartelowych z reguły przekazują sądom polubownym.

Ustawodawstwo karne nie zawierało żadnych przepisów, poświęconych specjalnie kartelom i ich działalności.

Rozporządzenie z 1918 r. o lichwie, zawierające przepisy, zwalczające lichwę wojenną także karteli, wyzyskujących brak żywności i towarów w czasie wojny, obowiązują jeszcze w górnośląskiej części województwa śląskiego, dopóki — w myśl art. 4 p. 14 statutu organicznego Województwa Śląskiego nie zostaną przez Sejm Śląski uchylone.

Po wojnie wydano rozporządzenie z dnia 2 listopada 1923 r. przeciwko nadużyciom przewagi gospodarczej, które ma moc ustawy.

Ustawodawstwo polskie właściwym problemem kartelowym zrazu się nie zajmowało, mimo że mogło się z nim zetknąć już przy formułowaniu przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej. Dekret Naczelnika Państwa z dn. 5/XII 1918 r. też nie zawiera żadnych przepisów o porozumieniach i związkach w celach lichwiarskich.

Ustawa z dn. 2 VII 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej zawierała już postanowienia o takich związkach i porozumieniach. Według art. 24, a poza tem art. 31—33 wspomnianej ustawy, karze więzienia, ponadto wysokim grzywnom, konfiskacie przedmiotu przestępstwa, utracie prawa prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego — podlegają uczestnicy związków lub zmw, mających m. in. cele, odnoszące się i do działalności karteli, a mianowicie: a) skupywanie, gromadzenie lub ukrywanie zapasów przedmiotów powszedniego użytku lub ograniczanie ich wyrobu lub handlu niemi w zamiarze sprowadzenia lub utrzymania zwyżki cen lub przysporzenia sobie lub osobom trzecim zysku, oczywiście, nadmiernego, b) niszczenie, uszkodzenie lub uczynienie niezdatnymi do użytku przedmiotów powszedniego użytku ze świadomością, iż działanie to przyczyni się do zmniejszenia podaży. Zakres przedmiotów powszedniego użytku obejmował wszystkie towary, z wyjątkiem luksusowych, i to nawet nie wszystkich, jeśli się uwzględni, że do przedmiotów powszedniego użytku zaliczono wyroby tytoniowe i wódczane. O ile więc kartel nie miał na celu osiągnięcie nadmiernych zysków, ani nieuczciwych machinacji, to nie był zabroniony w rozumieniu ustawy z dn. 5 VII 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej.

Chociaż wspomniane wyżej przepisy ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej według ich literalnego brzmienia mogły się odnosić do karteli, to przecież należy stwierdzić na podstawie motywów tej ustawy, że przy formułowaniu tych przepisów nie miano na myśli właściwych karteli. I istotnie, przepisów tych nie stosowano do karteli, nawet w czasach, kiedy ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej miała swoje aktualne znaczenie. Później, gdy ustały powody, dla których ją wydano, straciła ona swoje znaczenie. Przepisy jej zostały wyraźnie uchylone art. 5 § 1 poz. 4 przepisów, wprowadzających Kodeks Karny i Prawo o Wykroczeniach.

Obecnie obowiązuje w Polsce w dziedzinie lichwy towarowej przepis art. 171 nowego Kodeksu Karnego, który postanawia, że „kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości lub używa innych środków pośrednich celem oddziaływania na obieg lub cenę przedmiotów pierwszej potrzeby — podlega karze więzienia do lat trzech.”

Normalnie kartele i trusty nie posługują się pośrednimi środkami dla podniesienia cen lub zmniejszenia produkcji, lecz dla osiągnięcia swych celów otwarcie nadużywają swej przewagi gospodarczej. Wobec tego trudnoby było do nich zastosować przepis art. 171 nowego Kodeksu Karnego.

Ustawodawstwo polskie dotychczas wydawało przepisy, dające Ministrom prawo określenia kontyngentów przeróbczych lub eksportowych, i chociaż w ten sposób popiera powstanie karteli, jednak wstrzymywało się od bezpośredniego unormowania sprawy kartelowej.

Ustawą taką, która umożliwiła powstanie i utrzymanie się kartelu cukrowniczego, nawet przystąpienie do międzynarodowego kartelu cukrowniczego, jest ustawa z dn. 22/VII 1925 r. r. o uregulowaniu obrotu cukrem w brzmieniu ustawy z dn. 5/XI 1931 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 101, poz. 770). Nadaje ona Ministrowi Skarbu w porozumieniu z innymi Ministrami prawo wyznaczania zasadniczego kontyngentu i zapasowego kontyngentu cukru, a w razie zawarcia międzynarodowego porozumienia cukrowniczego w celu uregulowania eksportu cukru i udziału cukrowni krajowych w tem porozumieniu — także kontyngentu eksportowego cukru.

W 1932 r. ustawodawstwo polskie, które się jeszcze nie zajęło właściwym zagadnieniem karteli dobrowolnych, zajęło się wprost rozwiązaniem problemu zrzeczeń przymusowych, a mianowicie w dziedzinie przemysłu węglowego, naftowego i spirytusowego, mianowicie następującymi aktami władzy prawodawczej:

1) rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 6/IV 1932 r. w sprawie regulowania obrotu węglem;

2) ustawą z dn. 18/III 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 30, poz. 306);

3) ustawą z dn. 11/VII 1932 r. o monopolu spirytusowym („Dz. Ust. R. P.” Nr. 64, poz. 586), przewidującą w art. 21 zrzeczenia przymusowe w przemyśle, zatrudnionych wyrobem, oczyszczaniem, odwadnianiem lub przerabianiem spirytusu, wyrobem octu, kwasu octowego i drożdży (rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 19/XII 1932 r. powołano do życia przymusowe zrzeczenie producentów spirytusu, obejmujące zakłady, mające pozwolenie na wyrób nie tylko spirytusu, ale i drożdży, które to zrzeczenie otrzymało prawo zakupu i wywozu zagranicę spiry-

tusu eksportowego na zasadach wyłączności i uprawione zostało do sprzedawania spirytusu niekonsumpcyjnego w ramach umów, zawartych z Państwowym Monopolem Spirytusowym, oraz do brania udziału w odrębnych organizacjach, mających na celu rozszerzanie zbytu spirytusu).

Jeszcze jedna dziedzina, uregulowana przez ustawodawstwo polskie, ma związek z problemem kartelowym, a mianowicie dziedzina, przekazana Instytutowi badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, ustanowionemu rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 15/II 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 17, poz. 144), które nadało temu instytutowi z jednej strony zadania teoretyczne, a z drugiej uprawnienia i ochronę, jaką inne ustawodawstwa przyznają instytucjom, mającym na celu nadzór nad kartelami, mimo że badania wpływu kartelu na ceny i konjunktury jest tylko jednym z zadań teoretycznych Instytutu.

Według rozporządzenia tego oraz ogłoszonego w „Monitorze Polskim” Nr. 162/1928 statutu — Instytut jest zakładem naukowo-badawczym, którego celem jest m. in. wszechstronne badanie warunków kształtowania się cen, w szczególności zaś w związku z polityką zrzeczeń i organizacji przedsiębiorstw (kartele, syndykaty).

Instytut jest ustanowiony przy Ministrze Przemysłu i Handlu. Na czele instytutu stoi Dyrektor, podległy Ministrowi i reprezentujący Instytut na zewnątrz. Przy Instytucie istnieje stała Rada, której zadaniem jest inicjatywa w sprawach programu działalności Instytutu, układanie i rozpatrywanie na wnioski Dyrekcji ankiet co do stanu i rozwoju poszczególnych dziedzin życia gospodarczego i opinowanie spraw, przedstawianych jej przez Dyrektora. W skład Rady wchodzi: a) Dyrektor Instytutu, b) 10 znawców życia gospodarczego (przemysłu, handlu, rolnictwa i banków) oraz przedstawicieli nauki — z powołania przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Prezesem Komitetu Ekonomicznego, c) 8 przedstawicieli Ministerstw: Skarbu, Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Pracy i Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych (Gł. Urzędu Statystycznego), Robót Publicznych oraz Spraw Wojskowych — z wyznaczenia przez odpowiedniego Ministra.

Dyrektor Instytutu ma prawo wzywać do osobistego stawiennictwa właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, ich pełnomocników i kierowników, a także ich pracowników, dostawców, odbiorców i pośredników celem składania zeznań i dowodów w sprawach, dotyczących cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu, jako też kosztów usług gospodarczych. Może on także delegować rzeczoznawców do badania przedsiębiorstw, a w szczególności do przeglądania ksiąg i dokumentów, sporządzania z nich odpisów i wyciągów, jak wogóle do zbierania informacji, niezbędnych dla spełnienia zadań Instytutu. Przy składaniu zeznań nikt nie może się zasłaniać tajemnicą handlową lub techniczną. Przy badaniu osób wzywanych i rzeczoznawców, oględzinach na miejscu, sprawdzaniu ksiąg i dowodów pisemnych, Dyrektor Instytutu i jego organa kierować się będą odpowiednio postanowieniami ustawy postępowania cywilnego, z tą zmianą, że nie służy im prawo zaprzysięgania świadków i znawców. Nikt nie ma prawa odmówić zeznania jako świadek, ani opinii jako rzeczoznawca. Rzeczoznawcy i członkowie Rady są zobowiązani do zachowania w dyskrekcji ujawnionych wia-

domości, uznanych za poufne, oraz tajemnic handlowych lub technicznych.

Za naruszenie powyżej streszczonych przepisów grożą surowe kary, z których wynika, że Instytut nie jest tylko zakładem naukowo-badawczym, jak go określa statut, ale służyć powinien także państwowym celom praktycznym.

Instytucji, mającej tylko cele naukowo-badawcze, nie możnaby bowiem przyznać takich uprawnień i takiej ochrony, którą z reguły mają tylko sądy

i władze administracyjne, wyposażone w prawo dochodzeń i prawo karania, właśnie ze względu na cele praktyczne, do których przestrzegania są ustanowione.

Można tylko przyznać, że Instytut, wydając na żądanie władzy centralnej opinię, winien, oceniając wyniki swych badań i dochodzeń, które przeprowadza na podstawie swych uprawnień władzy, zastosować metody ściśle naukowe.

Dr. Józef Horszowski

ŻYCIE GOSPODARCZE

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH W SEJMIE. —

Dążąc do usprawnienia wymiaru i poboru podatków — Rząd wniósł projekt ustawy o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków. I tak, rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 17/VI 1924 r. o państwowym podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich ulega tej zmianie, że wymiar i pobór tego podatku uskuteczniają urzędy skarbowe, odwołanie zaś rozpatrują izby skarbowe; ustawę z dn. 2/VIII 1926 r. o podatku od lokali zmienia się w ten sposób, że ściąga ją go i wymierzają urzędy skarbowe bezpośrednio od lokatorów; następnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast zmienia się w ten sam sposób w odniesieniu do państwowego podatku od placów budowlanych. Jednocześnie w tym projekcie ustawy Minister Skarbu został upoważniony do ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17/VI 1924 r. oraz ustawy z dn. 2/VIII 1926 r. Przejęcie wymienionych wyżej podatków stało się o tyle aktualne, że ustawą z dn. 10/III 1932 r. zostało poddane kompetencji władz skarbowych przymusowe ściągnięcie tych podatków.

Rząd wniósł projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli. Projekt ustawy wprowadza pewne uproszczenie w tej dziedzinie, albowiem dotychczas te ulgi zawarte były w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 22/IV 1927 r. o rozbudowie miast, dalej w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 12/IX 1930 r. o ulgach w ustawie o opłatach stemplowych. Ustawa przewiduje dla nowowznoszonych budowli, jak również części nadbudowywanych i przebudowywanych, tak mieszkalnych, jak i przeznaczonych dla celów handlowych lub przemysłowych, zwolnienie od podatków od nieruchomości lub budynkowych, pobieranych przez Państwo lub związki samorządowe. Oprócz tego te budowle zwolnione są od wszelkiego rodzaju podatków i opłat, dla których podstawą wymiaru są podatki od nieruchomości lub budynkowe, z wyjątkiem opłat, przewidzianych w art. 19 i 31 ustawy z dn. 10/XII 1926 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych. Ulgę te dotyczą tych budowli, których budowa, nadbudowa lub przebudowa będą wykończone do końca 1940 r., przyczem okres ulgowy obejmuje lat 15 od chwili chociażby częściowego ich wykończenia. Poza tem dochody, płynące z nowowznoszonych budowli mieszkalnych, jeżeli ich budowa wykończona będzie do końca 1940 r., zwolnione są od podatku dochodowego do końca piętnastego roku podatkowego od chwili ukończenia budowy. Oprócz powyższego, art. 3 p. 1 projektu ustawy głosi, że osobom fizycznym, prawnym i członkom spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, które do końca 1940 r. wybudują dom, słu-

ży prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu według działu I i II ustawy o państwowym podatku obrotowym, sum, będących częścią tego dochodu, a zużytych na budowę. Poza temi głównymi ulgami — w projekcie są przewidziane ulgi w sensie zwolnienia od opłat stemplowych takich pism, dotyczących nowowbudowanych budowli, które podlegają opłatom stemplowym w stosunku do innych nieruchomości. Projekt zwalnia od podatku na rzecz gmin, przewidzianego w art. 12 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wszelkie materiały budowlane, jeżeli są przeznaczone na cele mieszkaniowo-budowlane. Ulgę, które zostały omówione powyżej, ustawa wprowadza również na obszar woj. śląskiego. Wobec zamierzonego wprowadzenia stałego podatku majątkowego — projekt ustawy przewiduje w art. 6 zwolnienie wyszczególnionych nowowznoszonych budowli od tego podatku, przyczem warunkiem jest tutaj wykończenie budowy, nadbudowy lub przybudowy w czasie od 1/I 1925 r. do końca 1940 r. Poza pewnymi nowymi ulgami, mającymi na celu pobudzenie budownictwa mieszkaniowego, projekt pozwala — wobec ujęcia w jednej ustawie wszystkich ulg — orjentować się tym, dla których ulgi te stanowiące mogą o rozpoczęciu budowy.

Rząd wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1931/32. Projekt ten przewiduje m. in. zwiększenie następujących pozycji budżetu na okres od 1/IV 1931 r. do 31/III 1932 r., które okazały się nie wystarczające. I tak kredyty, przewidziany w cz. 8 dz. 6 § 10a okazał się nie wystarczający na pokrycie należności gmin i powiatów za wymiar i pobór niektórych podatków państwowych. Kredyt ten jest tego rodzaju kredytem szacunkowym, który nie daje się ściśle określić, to też okazała się potrzeba zwiększenia go o zł 337 045 wobec tego, że w 1931/32 r. wypłacono gminom nie tylko bieżące należności, ale i zaległości z lat ubiegłych. Ustawą o kredytach dodatkowych na rok 1931/32 z dn. 18/III 1932 r. zostały kredyty na emerytury podwyższone o zł 25 miljn., z czego na emerytury cywilne o zł 20 miljn., a na emerytury wojskowe o zł 5 miljn. Okazało się koniecznym powiększenie kredytów na emerytury cywilne o dalsze zł 1 030 534. W cz. 18 dz. 1 § 1 na koszty przesiedleń emerytów musiano podwyższyć kredyty o zł 181 017, gdyż z uprawnień, będących podstawą dla tych kredytów, skorzystało więcej osób, niż przewidywano. W związku z ustawą z dn. 7/III 1929 r., która była podstawą dla nowych wymiarów zaopatrzeń inwalidów, zbyt szczupłym okazał się kredyt w cz. 19 — Renty Inwalidzkie i Pensje — w dz. 1 § 1 — renty inwalidów wojennych — i to o kwotę zł 12 152 469. Spowodowane to zostało również i tym faktem, że realizowano wypłaty zaopatrzeń zaległych. Poza tem przekroczony został

kredyt na wypłaty zasiłków dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych o zł 197 692, gdyż preliminowano go w zbyt szczupłej kwocie. Na pokrycie tych kredytów służą bądź oszczędności w innych paragrafach, bądź w innych częściach budżetu, globalna zaś suma wydatków, ustalona ustawą skarbową z dn. 21/III 1931 r., nie ulega zmianie. W grupie B — Przedsiębiorstwa — zwiększone zostały m. in. kredyty na Emerytury w dz. 12 — Min. Rolnictwa — w dz. 7 — Lasy Państwowe o zł 700 tys., gdyż w czasie opracowywania planu finansowo-gospodarczego Lasów Państwowych na okres 1931/32 r. emerytury b. funkcjonarjuszom przedsiębiorstwa Lasy Państwowe wypłacały izby skarbowe, wobec czego nie można było dokładnie ustalić kwoty, która służyłaby na pokrycie tych wydatków. Wstawiona została kwota zł 1 500 000, która okazała się zbyt szczupła, gdyż musiano ją przekroczyć o kwotę zł 700 000. W grupie C — Monopole — m. in. został przekroczony kredyt w dziale 11 — Monopol Tytoniowy — § 4, koszty ogólne, o zł 1 316 414. Zostało to spowodowane wypłatą odpraw, wypłacanych robotnikom, zwalnianym z powodu ograniczenia produkcji, co ze swej strony stoi w związku ze spadkiem konsumpcji wyrobów tytoniowych. Na potrzebę zwiększenia kosztów ogólnych wpłynęły również różnice kursowe, zużycie przedmiotów, zanik surowca i inne przyczyny. Na pokrycie powyższych wydatków służą oszczędności w innych paragrafach tych samych działów budżetu. W dz. 12 — Monopol Spirytusowy — koszty ogólne uległy faktycznie zwiększeniu o zł 373 116, co zostało spowodowane temi samymi względami, co w Monopolu Tytoniowym. Projekt ustawy przewiduje, że kredyt, przewidziany w cz. 10 dz. 6 § 12 budżetu nadzwyczajnego na rok 1930/31, ważny jest na okres od dn. 1/IV 1931 r. do 31/III 1932 r., poza tem kredyt ten wraz z kredytem, przewidzianym w cz. 10 dz. 6 § 12 budżetu nadzwyczajnego na rok 1931/32 może być zużyty na cele, związane z rozwojem i budową urządzeń rybackich na wybrzeżu morskiem. W związku ze spłatą przez Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie odszkodowania za przejęcie tej fabryki na rzecz Skarbu Państwa, co w latach 1928, 1929 i 1930 wyraziło się kwotą zł 14 300 000, a co Fabryka uskuteczniła ze swych zysków — okazało się dla niej niemożliwe wpłacanie do Skarbu Państwa kwoty zł 1 miljn., przewidzianej w grupie B cz. 10 dz. 15. Ponieważ Fabryka Związków Azotowych w Mościcach osiągnęła zysk w 1930 r. w kwocie zł 288 960, który nie wystarczał nawet na pokrycie odpisów, dlatego też przedsiębiorstwo to nie mogło uskutecznić wpłaty do Skarbu Państwa w kwocie zł 500 tys. Dla utrzymania ogólnego salda netto w tej wysokości, jaka przewidziana jest w ustawie skarbowej na rok 1931/32, projekt zmniejsza dopłaty ze Skarbu Państwa o łączną kwotę zł 1,5 miljn.

Rząd wniósł projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1932/33. W cz. 8 — Min. Skarbu — w wydatkach zwyczajnych, w dz. 5 § 11, różne wydatki, zwiększono kredyty na zł 626 700. Poza tem zwiększono kredyt w wydatkach nadzwyczajnych w dz. 5, § 35, ulgi kredytowe dla rolnictwa. Ulgi te obejmują m. in.: obniżenie oprocentowania pożyczek w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych, pożyczek ulgowych i pożyczek meljoracyjnych w P. B. R., co stanowi obniżkę o zł 98 miljn., obniżenie oprocentowania od pożyczek rolniczych w listach zastawnych B. G. K. o 2%, co stanowi obniżkę o zł 1 150 000, oraz obniżenie oprocentowania w prywatnych instytucjach kredytu długoterminowego części rat do wysokości 6%, co stanowi obniżkę o zł 6 miljn. Ponieważ inne ulgi wynoszą zł 300 tys., zatem łącznie koszt tych obniżek wyniesie zł 17 250 000, której część w sumie zł 10 650 000 poniosą instytucje kredytowe, natomiast resztę, t. j. zł 6 600 000, ponieść musi Skarb Państwa. W cz. 10 — Min. Przemysłu i Handlu — powiększa się kredyt o zł 3 496 100. Kwota ta pochodzi z udziału Skarbu Państwa w T. A. „Polskie Transatlantyczne T.wo Okrętowe”. Dla

uregulowania zobowiązań Skarbu Państwa wstawia się tę kwotę jako wydatek w cz. 15 Min. Opieki Społ. — w wydatkach zwyczajnych, w dz. 8 § 12, dopłaty do ubezpieczeń społecznych, zwiększa się kredyty o zł 4 miljn. Przewidziana kwota zł 250 tys., jako dopłata Skarbu Państwa do ubezpieczeń inwalidzkich, jest nieproporcjonalna do tych wypłat na ten cel, które uskuteczniają urzędy pocztowe jako dopłaty do rent inwalidzkich. W tym stanie rzeczy Min. Poczt i Tel. jest wierzyicielem Min. Op. Społ., a wierzytelność ta na dz. 31/III 1933 r. wyniesie sumę zł 9 168 000, z której zł 5 168 000 przypada na okresy ubiegłe, zł 4 miljn. zaś na bieżący rok budżetowy. Wobec tego powiększenie kredytów o tę kwotę okazało się koniecznością, gdyż powoduje to płacenie odsetek Ministerstwu Poczt i Tel. za pieniądze, pożyczone w P. K. O. W wydatkach zwyczajnych cz. 15 — Min. Opieki Społ. — w dz. 8 § 22, dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych, przewidziane jest powiększenie kredytów o zł 12 977 000. Ponieważ w budżecie jest preliminowana na ten cel kwota zł 60 miljn., a wydatki obejmują łączną sumę zł 72 977 000, więc brakuje na ich pokrycie zł 12 977 000. W cz. 18 — Emerytury i Zaopatrzenia — w wydatkach zwyczajnych, w dz. 1 § 1, emerytury cywilne, przewidziane jest zwiększenie kredytów o zł 16 250 000. Przewidziany kredyt zł 105 500 000 nie wystarcza na pokrycie wszystkich wypłat do końca roku budżetowego 1932/33. Zabraknie zł 16 250 000, gdyż emerytury wypłacane są w szerszym zakresie. Powyższe powiększenie kredytów znajduje zaspokojenie w oszczędnościach na innych paragrafach budżetu. W grupie B — Przedsiębiorstwa — w cz. 8 — Min. Skarbu — dz. 8 Mennica Państwowa, ustala się wydatki nadzwyczajne w kwocie zł 214 700, która to suma wiąże się z koniecznością nowych inwestycji w Mennicy wobec bicia nowych monet. W cz. 17 — Min. Poczt i Tel. — dz. 2 „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w rozdz. 5 § 12 — zobowiązania dłużne — ustala się rozchody w kwocie zł 48 750 i o tę samą kwotę zmniejsza się rozchody nadzwyczajne w rozdz. 2 „Urzędy Pocztowe”, § 12 — zobowiązania dłużne.

Wobec konieczności ustalenia nowego planu finansowo-gospodarczego „Polskiego Monopolu Solnego” na rok 1932/33, któryby obejmował dziedziny produkcji i sprzedaży soli — w budżecie na rok 1932/33 skreśla się rozchody i wpływy, przewidziane w grupie B cz. 10 dz. 11 „Państwowe Żupy Solne”, oraz w grupie C cz. 8 dz. 10, Monopol Solny, i w tymże budżecie w grupie C cz. 8 dz. 10, Monopol Solny, ustala się następujące wydatki i dochody (w zł): wydatki zwyczajne 49 762 000, dochody zwyczajne 98 324 600. Jak wiadomo, wpłata do Skarbu Państwa z Państwowych Żup Solnych została ustalona na zł 1 462 600, wpłata zaś Monopoli Solnego na zł 47 100 000. Wpłata przedsiębiorstwa „Polski Monopol Solny” obejmuje łącznie te dwie kwoty i wynosi zł 48 562 600.

Rząd wniósł do Sejmu dotychczas łącznie 77 projektów ustaw

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

Dn. 9/II r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym odbyło się sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Min. Sprawiedliwości. Budżet Min. Sprawiedliwości wynosi po stronie wydatków zł 101 353 000, z czego na zarząd centralny przypada zł 2 099 200, na wymiar sprawiedliwości zł 72 572 300, na więziennictwo zaś zł 26 195 700, wydatki nadzwyczajne wynoszą zł 486 tys.

Dn. 10/II odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrywano budżet Monopoli w przedłożeniu Komisji. Monopol solny przewiduje wpłatę zł 48 598 000, monopol tytoniowy zł 350 miljn., monopol spirytusowy zł 230 miljn., Loteria Państwowa zł 14 080 000 i monopol zapalczany zł 18 528 000. Na temże posiedzeniu przystąpiono do budżetu Min. Skarbu i Długów Państwowych. Budżet Min. Skarbu przewiduje w wydatkach globalną kwotę zł 117 021 460, po stronie dochodów

zaś zł 1 085 659 360. Wpływ z odsetek od majątku ruchomego Komisja zmniejszyła o zł 35 miljn., w daninach publicznych w dziale dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych o zł 34 200 000. Wpływ z podatku przemysłowego Komisja obniżyła o zł 5 miljn., z dochodowego o zł 10 miljn., z podatku od cukru o zł 5 miljn., a z opłat stemplowych i danin pokrewnych o zł 12 miljn. Jako konsekwencję zmniejszono wpływ z 10% dodatku do podatku o zł 2,2 miljn. Referent podniósł, że bardzo szczęśliwym posunięciem okazał się okólnik Ministra Skarbu, polecający władzom skarbowym, aby nie dochodziły, skąd użyte są pieniądze przez nabywców nieruchomości. Referent mówi o potrzebie wprowadzenia instytucji kontrolerów budżetowych, którzyby czuwali, aby w ramach tangent miesięcznych dokonywano przedewszystkiem wydatków, które mają tytuły prawne jako podstawę. Po ukończeniu dyskusji zabrał głos Pan Minister Skarbu, Prof. Wł. Zawadzki, omawiając na wstępie sprawę remanentów w monopolu spirytusowym i przelewów z kapitału obrotowego tego monopolu na dochód Skarbu. Mówiąc o niedociągnięciach aparatu egzekucyjnego, Pan Minister podniósł, że aparat się stale udoskonala, a nadużycia są tępione. Omawiając sprawę podatku majątkowego, Minister uważa, że został on zmieniony na lżejszy i łatwiej ściągalny.

Dn. 13/II odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym odbyło się II i III czytanie budżetu na rok 1933/34. Zabierał głos m. in. sprawozdawca generalny, P. Pos. Miedziński, poczem projekt budżetu w III czytaniu wraz z ustawą skarbową przyjęto. Na tem posiedzeniu Sejm przystąpił do sprawozdania Komisji Administracyjnej o rządowym projekcie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

W dn. 14/II i 15/II odbył się dalszy ciąg dyskusji nad tym projektem rządowym, przyczem projekt ten w II czytaniu z kilkoma poprawkami Rządu został w dn. 15/II przyjęty.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. —

Dn. 15/II r. b. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym m. in. zostały przyjęte następujące gospodarcze ustawy. W sprawozdaniu Komisji Gospodarstwa Społecznego została przyjęta ustawa o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego — w trzmiennym sejmowym. Również w brzmieniu sejmowym została przyjęta ustawa o kierowaniu robotami budowlanymi i sporządzaniu projektów tych robót na obszarze m. Gdyni. W brzmieniu, przyjętem przez Sejm, przyjęto ustawę w sprawie częściowej zmiany ustawy z dn. 18/III 1925 r. o izbach morskich. W sprawozdaniu Komisji Skarbowo-Budżetowej zostały przyjęte bez zmian następujące projekty umów, zawarte między Polską a Gdańskiem: w sprawie ochrony i pomocy prawnej w dziedzinie podatków, podpisana w Gdańsku dn. 17/III 1924 r., w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich z dn. 29/V 1929 r., umowa celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stemplowych od weksli z dn. 29/V 1925 r. oraz umowa celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie danin na przypadek śmierci z dn. 23/V 1929 r. Senat przyjął bez zmian ustawę o sprzedaży gruntu państwowego w gminie „Młociny” pow. warszawskiego, dalej ustawę o zmianie parcel, będących własnością Państwa, położonych w Gdańsku, na parcele, należące do m. Gdańska, następnie ustawę o zmianie gruntów państwowych na grunty gminne w Poznaniu, dalej ustawę, zezwalającą na zbywanie i zamianę nieruchomości państwowych. Ta ostatnia ustawa została przez Senat przyjęta z 5 poprawkami, przyczem Senat uchwalił następującą rezolucję: „Senat wzywa Rząd, aby przedłożył Izbowi Ustawodawczemu projekt ustawy, zawierającej upoważnienie ramowe dla Rządu do zbywania nieruchomości majątku państwowego, z oznaczeniem maksymalnej granicy wartości zbywanych w poszczególnych wypadkach nieruchomości oraz maksymalnej granicy wartości łącznego majątku nieruchomego, zbytego w danym roku

budżetowym”. W końcu Senat uchwalił ustawę w brzmieniu rządowym, o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych na rzecz Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości państwowych, będących w zarządzie państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

PRACE KOMISYJ SEJMU.—Dn. 3/II odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym odrzucono 2 wnioski Klubu Posłów Chłopskich w sprawie zmiany niektórych przepisów ust. z dn. 18/VII 1925 r. i zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 14/V 1924 r. Wniosek Ch. D. o terminie płatności podatków przez rolników został wycofany przez wnioskodawców, jak również wniosek Koła Żydowskiego w sprawie zmiany ustawy z dn. 17/XII 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dn. 2/III 1926 r. o podatku od lokali. Projekt ustawy o przekazaniu bankom państwowym zarządu i ściągania niektórych bezspornych prywatno-prawnych roszczeń Skarbu Państwa został uchwalony w II czytaniu.

Dn. 3/II odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym uchwalono w II czytaniu projekt rządowy ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych.

W dn. 7/II, 9/II i 10/II odbyły się posiedzenia Komisji Administracyjnej, na których odbywało się III czytanie rządowego projektu o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, przyczem projekt ten dn. 10/II uchwalono.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym uchwalono w III czytaniu rządowy projekt ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych. Komisja uchwaliła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie uchylenia rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Pracy, na którym w II i III czytaniu uchwalono projekt ustawy, zawarty we wniosku Klubu B. B. o Funduszu Pracy.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej, na którym uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Warszawa — Radom oraz również w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o likwidacji mienia Kasv Oszczędnościowo-Zapomogowej Pracowników Kolei Fabryczno-Łódzkiej.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Reform Rolnych, na którym uchwalono w II i III czytaniu rządowy projekt ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi na rok 1933.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Pracy, na którym ukończono dyskusję i uchwalono w II czytaniu rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Dn. 15/II odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym uchwalono w III czytaniu projekt ustawy o przekazaniu bankom państwowym zarządu i ściągania niektórych bezspornych prywatno-prawnych roszczeń Skarbu Państwa.

Oprócz tego uchwalono w III czytaniu projekt ustawy o likwidacji mienia b. rosyjskich kas emerytalnych i przeczności oraz również w III czytaniu projekt ustawy o sprzedaży, zamianie, odstąpieniu i obciążeniu niektórych nieruchomości państwowych. Komisja uchwaliła przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Zw. Parl. P. S. w sprawie zmiany rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 25/VI 1932 r. o postępowaniu władz egzekucyjnych.

POSELSKIE WNIOSKI W SPRAWACH GOSPODARCZYCH. —

Klub B. B. W. R. wniósł do Sejmu projekt ustawy o Funduszu Pracy. Zgodnie z art. 1 projektu, Fundusz ma na celu dostarczanie pracy lub środków utrzymania bezrobotnym drogą uruchamiania robót publicznych, gospodarczo usprawiedliwionych. Ponieważ Fundusz Pracy obejmowałby zakres działalności powołanego na podstawie rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 23/VIII 1932 r. o pomocy bezrobotnym — Funduszu Pomocy Bezrobotnym — projekt przewiduje zniesienie tego Funduszu z tem, że prawa, obowiązki i majątek przechodzą na rzecz Funduszu Pracy. Przewidziane jest, że Fundusz Pracy jest osobą prawną, że preliminarz budżetowy tego Funduszu jest częścią składową preliminarza budżetowego państwowego oraz że Prezes Rady Ministrów składać ma corocznie sprawozdanie Sejmowi o gospodarce Funduszu Pracy, w końcu, że to sprawozdanie będzie częścią państwowego zamknięcia rachunkowego. Do spełnienia zadań, wyłożonych powyżej, Fundusz Pracy zmierzać ma przez: 1) gromadzenie i podział funduszy i świadczeń w naturze, 2) inicjowanie i współdziałanie w projektowaniu robót publicznych, 3) finansowanie tych robót, 4) zwiększanie stanu zatrudnienia drogą prowadzenia specjalnej akcji, 5) prowadzenie akcji, mającej na celu dostarczenie

bezrobotnym samodzielnych środków egzystencji oraz 6) prowadzenie pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

Oczywiście, wprowadzenie w życie tak szeroko zakrojonych zamierzeń, wymaga dużych funduszy. To też projekt przewiduje specjalne wpływy na rzecz Funduszu Pracy. Zasadą projektu jest, aby jak najszersze warstwy ludzi zarabiających i posiadających złożyły się na fundusze Funduszu Pracy. I tak do świadczeń Funduszu Pracy projekt powołuje zarówno robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek braku pracy, jakoteż i pracowników umysłowych, podlegających zabezpieczeniu na wypadek braku pracy, przyczem projekt do świadczeń pociąga i wszystkich tych pracowników umysłowych, którzy pobierają uposażenie służbowe bądź jakiegokolwiek inne wynagrodzenie ze Skarbu Państwa, nie wyłączając emerytur i rent. Wysokość świadczeń wynosi 1% zarobków. Projekt przewiduje pociągnięcie do świadczeń w wysokości 1% wypłaconych zarobków również i pracodawców, zatrudniających wyżej wymienionych robotników i pracowników umysłowych; 1% swych djeł mają płacić na rzecz Funduszu Pracy posłowie i senatorowie. Aby nadać Funduszowi Pracy charakter powszechnego zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa dla osiągnięcia wielkich zadań Funduszu Pracy, projekt ustawy przewiduje szerokie opodatkowanie w wysokości 1% od opodatkowanego dochodu pracowników wolnych zawodów, pisarzy hipotecznych, notariuszów, komorników oraz wszelkich osób, pobierających tantiemy, udziały w zyskach przedsiębiorstw etc. Opodatkowane mają być na rzecz Funduszu Pracy bilety wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe. Stawki totalizatora obciążone są również na rzecz Funduszu Pracy w wysokości 1%. Oprócz

tych źródeł projekt przewiduje opodatkowanie cukru w wysokości 50 od 1 q oraz piwa w wysokości 25 od 1 hl. Opłata od schowków w wysokości 50% kosztów najmu idzie również na rzecz Funduszu Pracy. Zarówki, tak krajowe jak zagraniczne, podlegają opłacie w wysokości 15% wartości sprzedanej na rzecz Funduszu Pracy. Gaz domowego spożycia obciążony jest w wysokości 5% sumy należności na rzecz Funduszu Pracy. Podatek za przebywanie gości w zakładach gastronomicznych między godz. 24 a 6 w wys. 50 od osoby również jest przewidziany. Oprócz tego 0.5% wpływów z komornego przypadać ma dla Funduszu Pracy, a obciążać właścicieli nieruchomości. Projekt przewiduje również spłatę na rzecz Funduszu Pracy zaległości w państwowych podatkach: gruntowym, dochodowym, majątkowym, spadkowym i od darowizn, przyczem spłaty te mają być uskuteczniwane w naturze przez: 1) dostarczenie materiałów do prowadzonych przez Fundusz Pracy robót publicznych, 2) dostarczenie środków przewozowych, 3) odrabianie pewnej liczby dni roboczych oraz dostarczanie płodów rolnych, artykułów żywnościowych oraz materiałów opałowych. Pociągnięte są do świadczeń również i związki komunalne: miejskie w wysokości 1% budżetów zwyczajnych, powiatowe zaś — w wysokości 5% budżetów zwyczajnych. Ustawa przewiduje ustalenie przez Rząd sposobu wymiaru, poboru i kontroli opłat, które są na rzecz Funduszu Pracy przewidziane.

Projekt ustawy o Funduszu Pracy przewiduje termin wejścia w życie na dz. 1/IV 1933 r., przyczem równocześnie traci moc obowiązującą rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 1932 r. o pomocy dla bezrobotnych.

GÓRNICITWO I PRZEMYSŁ

ZATRUDNIENIE PRZEMYSŁU W 1932 R. — Sytuacja produkcji przemysłowej kształtowała się w 1932 r. znacznie korzystniej niż w 1931 r. Nie znaczy to bynajmniej, że nastąpiło ożywienie produkcji; nastąpiło ono (ponadsezonowo) w niektórych gałęziach produkcji, ale było słabe i miało charakter przejściowy. Nie znaczy to, że sytuacja samych warsztatów pracy uległa poprawie; przeciwnie — małe wykorzystanie warsztatów, zbyt wytworów — z wyjątkiem tych gałęzi, gdzie drogą zmów utrzymywane były wysokie ceny — po cenach, ledwo pokrywających, a często nie pokrywających kosztu produkcji, zaniechanie wszelkich już nie inwestycji, ale nawet renowacji — wszystko to, w miarę dłuższego trwania, pogarszało sytuację warsztatów, zwłaszcza odbijało się fatalnie na ich sytuacji finansowej, wobec wyczerpywania się rezerw i trudności kredytowych, przyczem niekorzystnie oddziaływała jeszcze powolność zbytu, niepewność w stosunkach kredytowych i płynące stąd straty, oraz zła wypłacalność. Nie znaczy to, wreszcie, że nastąpiła poprawa sytuacji pracowników; przeciwnie, wobec wciąż rozszerzających się zniechęceń i częściowego tylko zatrudnienia — zarobki, nawet w skali realnej, spadały, a oszczędności i źródła pomocy zzewnątrz kurczyły się do minimum. Jeśli więc można mówić o korzystniejszym kształtowaniu się produkcji przemysłowej w 1932 r. niż w 1931 r., to w tem znaczeniu, że produkcja w 1931 r. jeszcze silnie spadała, zwłaszcza w okresie jesiennym nastąpiło jej gwałtowne załamanie się, natomiast w 1932 r. ustabilizowała się, już spadku nie było. Na przełomie I i II kwartału nastąpił nawet lekki wzrost produkcji i później przez cały rok — przeciętnie biorąc — utrzymywała się na stałym poziomie. Nie ciążyły już zapasy na rynku, nastąpiło już przystosowanie się produkcji do skurzonego zbytu, wystąpiły więc w 1932 r. wszelkie warunki do przejścia w kierunku okresu poprawy, zależnego od powstania specjalnych impulsów; niezakończony pozostał jeszcze proces dostosowania się kosztów produkcji, a przedewszystkiem ciążyła na sytuacji dysproporcja cen, nie pozwalająca na swobodne kształtowanie się rynku i zniekształcająca rozkład obrotów i dochodu.

Jeśli przeciętny poziom produkcji — po lekkim wzroście na wiosnę — utrzymywał się na ustabilizowanym poziomie, to jednak

zachodziły dość znaczne wahania w krótkich, np. miesięcznych okresach czasu, dość znaczne wahania i przesunięcia w poszczególnych gałęziach produkcji. Jak zwykle w okresach depresji, w okresie słabego wykorzystania zdolności wytwórczej oraz trudności kredytowych — ożywienia sezonowe były bardziej krótkie, skupione, urywały się gwałtowniej, w okresach międzysezonowych następowały dalekoidące ograniczenia pracy (np. w budownictwie w zimie), w przemyśle, związanych z eksportem, panowała naogół — choć z pewnymi wahaniami — dalsza tendencja niżkowa; ta sama stała, choć o zmiennem natężeniu, tendencja niżkowa utrzymywała się w produkcji o bardziej elastycznym zbycie. Lecz te tendencje były kompensowane innymi — tak, że — powtarzamy — przeciętnie biorąc, poziom produkcji był ustabilizowany, ustabilizowany co prawda na wyjątkowo niskim, na dłuższą metę nie do utrzymania poziomie.

Co jeszcze podkreślić należy — to, co prawda jeszcze bardzo lekko zaznaczająca się zmianę w ustosunkowaniu się produkcji dóbr wytwórczych i dóbr spożycia. Co do tych ostatnich przeważała jeszcze tendencja lekko niżkowa, w zakresie pierwszych — tendencja lekko wyżkowa. Była ona naogół powodowana innymi przyczynami niż wzrost inwestycji, ale w każdym razie pojawienie się już tendencji do wyżki w tej produkcji, od której tylko może wyjść początek ożywienia, zastępuje na zaznaczenie.

Przechodząc teraz do liczbowej ilustracji zatrudnienia przemysłu w 1932 r., zatrzymamy się naprzód na wskaźnikach Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen (1928=100):

	Ogólny wskaźnik	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożycia
1929 kwiecień	105.8	103.8	102.6
" październik	97.4	95.9	92.0
1930 kwiecień	80.9	77.9	78.9
" październik	82.8	76.2	84.2
1931 kwiecień	71.4	58.0	77.1
" październik	65.9	54.5	68.4
" grudzień	57.9	46.9	58.4
1932 kwiecień	54.5	40.4	64.2
" październik	56.1	43.6	65.1
" grudzień	47.2	41.9	50.9

Statystyka zatrudnienia (dane Gł. Urzędu Stat.) wykazuje, że w końcu 1930 r. było zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym (ale tylko wielkim i średnim, t. j. w zakładach, zatrudniających co najmniej 20 robotników) i w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej 655 244 robotników, w końcu 1931 r. już tylko 535 905, t. j. o 18% mniej, a w końcu 1932 r. 479 316, czyli w dalszym ciągu mniej o 11% (stopień spadku znacznie mniejszy). W okresie 2-letnim 1931 ÷ 1932 spadek zatrudnienia wyniósł 27% a w okresie 4-letnim a więc w stosunku do maksymalnego zatrudnienia — w końcu roku 1928, roku ożywienia koniunkturalnego — spadek stanowił 44%.

Poza tem zatrudnionych na robotach publicznych było w końcu 1928 r. 17 336, w końcu 1929 r. 16 160, w końcu 1930 r. 11 066, w końcu 1931 r. 13 928 i w końcu 1932 r. 17 455. A więc obecnie zatrudnienie na robotach publicznych powróciło do maksymalnego poziomu z 1923 r. Zauważyć jednak należy, że w ciągu roku zatrudnienie na robotach publicznych było w 1932 r. naogół mniejsze niż w 1931 r., a zwłaszcza niż w 1930 r., a dopiero wzmożło się pod koniec roku. Zatrudnienie przeciętne w latach 1930 i 1931 było większe niż w latach poprzednich — ożywienia, co jest zjawiskiem naturalnym i korzystnym.

Zatrudnienie w przemyśle wykazuje w ciągu roku — poza specjalnymi — stałe oscylacje o charakterze sezonowym, przyczem minimum przypada zwykle na luty lub marzec, maksimum — na październik. Porównanie maksymalnego i minimalnego stanu zatrudnienia w okresie kilku ostatnich lat (bez robót publicznych) przedstawia się następująco (liczby robotników):

	Minimum	Maksimum
1928	778 552	898 922
1929	806 301	884 364
1930	725 033	767 603
1931	624 561	651 262
1932	526 832	587 383

Jak widzimy, rozpiętość zatrudnienia w ciągu roku stale malała, przyczem spadek minimum zatrudnienia był znacznie mniejszy niż spadek maksimum, co się wiązało z ogólną stałą tendencją spadkową. W 1932 r. rozpiętość w zatrudnieniu wzrosła i spadek minimum był większy niż maksimum, co się tłumaczy częściowo złagodzeniem ogólnej tendencji spadkowej, częściowo przejściowym silnym wzmożeniem uruchomienia przemysłu przetwórczego w październiku 1932 r. Jak ustabilizowane było w swej ogólnej sumie zatrudnienie w ciągu roku — wskazują następujące liczby, nie uwzględniające, oczywiście, dość poważnych i to różnokierunkowych wahań w poszczególnych gałęziach: styczeń — 531 151 robotników, luty 530 873, marzec 526 832, kwiecień 529 117, maj 534 894, czerwiec 534 194, lipiec 532 268, sierpień 538 526, wrzesień 544 719, listopad 545 761 i grudzień 535 905.

Powracając do danych z końca roku, zestawiamy zmiany stanu zatrudnienia według poszczególnych gałęzi produkcji i rodzaju zakładów:

	Koniec 1930	Koniec 1931	Koniec 1932
Górnictwo	148 096	132 052	109 232
Hutnictwo	51 928	42 067	31 491
Przemysł przetwórczy	391 334	300 419	278 038
Elektrownie i wodociągi	7 378	6 707	6 665
Warsztaty kolejowe, wytwórnie wojskowe i fabryki amunicji	56 508	54 660	52 890

Najmniejszy spadek — tak w 1931 r., jak i w 1932 r. — wykazują przedsiębiorstwa użyteczności publicznej oraz zakłady wojskowe i kolejowe. Ale gdy w 1931 r. najsilniejszy był spadek zatrudnienia w przemyśle przetwórczym, to w 1932 r. znakomicie się zmniejszył, ograniczając się do ok. 7%, a zato pogłębił się spadek w hutnictwie, a szczególnie w górnictwie.

W tych ostatnich gałęziach było to związane z silnym skurczeniem się eksportu.

Co do przemysłu przetwórczego, to, aby lepiej zorientować się w jego pracy, trzeba wziąć pod uwagę szczegółowe dane: co do uruchomienia zakładów, co do zatrudnienia robotników wyłącznie przy produkcji, a zwłaszcza co do przeciętnej pracy robotnika i ogólnej sumy wykonanej pracy. Dane te (przeciętne tygodniowe) przedstawia nam następujące zestawienie:

	Grudzień		
	1930	1931	1932
Zakłady czynne	4 329	3 848	3 617
" nieczynne	1 059	1 562	1 717
Robotnicy przy produkcji	414 660	324 264	281 196
Na 1 robotnika przypada tygodniowo godzin pracy	44'1	41'7	39'4
Przepracowano tys. robotniko-godzin tygodniowo	18 292	13 506	11 091

Jak widzimy, liczba zakładów czynnych zmalała, liczba zakładów nieczynnych wzrosła 1932 w r. w stopniu o wiele słabszym. Tak samo znacznie słabszy niż w 1931 r. był w 1932 r. spadek liczby robotników, zatrudnionych przy produkcji, choć był on stosunkowo większy niż spadek ogólnej liczby robotników.

Stopień zatrudnienia w 1931 r. spadł o 2'4 godziny tygodniowo, w 1932 r. zaś w dalszym ciągu prawie o tyleż, bo o 2'3 godziny, co się tłumaczy tem, że w 1932 r. przy znacznie mniejszym spadku liczby zatrudnionych robotników, znacznie silniej wzrosła liczba częściowo zatrudnionych. Ale liczba przepracowanych tygodniowo robotniko-godzin, będąca najważniejszym wymiarem pracy przemysłu, wykazała w 1932 r. (od grudnia 1931 r. do grudnia 1932 r.) spadek o wiele mniejszy niż w 1931 r.: 2 415 tys. wobec 4 786 tys., a więc praca przemysłu zmniejszyła się w 1932 r. o 18%, gdy w 1931 r. o 26%.

Poniższe zestawienie ilustruje, jakim zmianom uległ w ciągu 1932 r. stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach produkcji i poszczególnych grupach zakładów (dane za grudzień 1931 r. i 1932 r.):

Przemysł:	Zakłady czynne:		Robotnicy zatrudnieni przy prod.:		Na 1 robotnika godzin pracy tygodniowo:		Przepracowano tys. robot.-godz. tygodniowo:	
	1931	1932	1931	1932	1931	1932	1931	1932
Włókienniczy	694 664	104 643	94 915	38'2 36'1	4 000	3 429		
w tem:								
przędzalnie i tkalnie	500 487	92 799	83 861	38'3 35'9	3 557	3 015		
Spożywczy	553 549	47 474	38 602	45'5 41'0	2 160	1 582		
w tem:								
browary	76 79	3 927	3 359	43'0 40'6	169	137		
młyny	138 139	3 516	3 283	42'3 45'8	150	150		
Metalowy	680 628	52 282	44 396	40'3 39'0	2 106	1 732		
w tem:								
metalowy	403 370	26 476	23 254	39'8 40'1	1 053	932		
maszynowy	235 214	22 129	17 663	40'3 38'0	892	670		
elektrotechn.	42 41	3 677	3 479	43'9 37'1	161	129		
Drzewny	548 500	24 236	24 051	42'7 41'1	1 034	988		
w tem:								
tartaki	329 301	12 589	13 514	44'1 41'8	555	566		
fabryki mebli giętych	18 18	2 960	2 624	35'7 37'2	106	98		
Mineralny	378 354	23 248	19 775	41'5 42'8	1 035	846		
w tem:								
cementownie	4 2	288	466	49'3 36'6	14	17		
cegielnie	207 209	6 642	4 899	44'6 43'4	296	213		
huty szkła	34 31	8 085	8 134	44'3 43'3	358	353		
fabryki porcelany i fajan.	13 14	3 407	3 098	44'0 41'4	150	128		
Chemiczny	233 228	28 309	25 775	44'7 44'0	1 264	1 133		
w tem:								
rafinerje nafty	18 18	3 074	2 908	47'4 45'5	146	132		
Budowlany	253 182	11 017	5 526	42'6 40'9	469	226		
Odzieżowy	136 117	9 777	5 929	43'8 38'1	428	226		

w tem:							
fabryki obuwia mechaniczn.	18 18	935 816	392 381	37 31			
Papierniczy	95 104	10 654 9 876	437 407	466 402			
w tem:							
fabryki papieru	40 42	7 677 6 543	435 420	334 275			
Poligraficzny	198 200	8 702 7 943	426 431	469 342			
Skórzany	80 91	3 922 4 408	428 420	168 185			
w tem:							
garbarnie	64 72	3 124 3 534	428 420	134 148			

Jak widzimy, zatrudnienie w końcu 1932 r. w większości gałęzi przemysłowych było mniejsze niż w końcu 1931 r. Ale np. praca młynów była w końcu 1932 r. taka sama jak w końcu 1931 r., niewiele mniejsza była praca całego przemysłu drzewnego, a jeśli chodzi o tartaki — to nawet większa, niewiele co mniejsza była praca hut szklanych, większa w końcu 1932 r. była praca cementowni, a także całego przemysłu skórzanego, zwłaszcza garbarni. Poza tem silniejszy spadek uruchomienia i pracy wykazują tylko przemysły: spożywczy (prócz młynów), maszynowy, elektrotechniczny, budowlany, odzieżowy i poligraficzny.

Chcąc zbadać sytuację produkcji przemysłowej od strony zbytu, zestawimy naprzód zmiany w sprzedaży niektórych artykułów na rynku wewnętrznym:

	1931	1932
Węgiel — tys. tonn	17 473 ¹⁾	13 982 ¹⁾
Żelazo walcowane ¹⁾ — tonn	178 634 ²⁾	90 390 ²⁾
Cement — tonn	507 333 ³⁾	351 394 ³⁾
Nafta ²⁾ — tonn	83 835 ³⁾	69 793 ³⁾
Cukier — tonn	295 208 ⁴⁾	272 842 ⁴⁾
Tytoń — tys. \mathcal{Z}	585 002 ⁴⁾	509 362 ⁴⁾
Spirytus ³⁾ — tys. l.100 ⁰	25 020 ⁴⁾	20 188 ⁴⁾
Zapałki — skrzyń à 5 000 pudełek	103 117 ⁴⁾	98 788 ⁴⁾
Przędza wełniana — tonn	9 661	8 209
„ jedwabiu sztucznego — tonn	3 333	4 306
Nawozy sztuczne — tonn	159 295	170 682
Skóry podszewiane — tonn	9 355	7 958

Jak widzimy, szczególnie silnie spadł zbytu węgla, żelaza i cementu, natomiast spadek zbytu większości artykułów konsumpcji jest niewielki. Na podkreślenie zasługuje wzrost zbytu nawozów sztucznych.

gorzej naogół niż sytuacja zbytu na rynku wewnętrznym (a w niektórych gałęziach wręcz fatalnie) przedstawia się w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. sytuacja zbytu na eksport, którą przykładowo ilustruje następujące zestawienie eksportu wyrobów gotowych (w tys. \mathcal{Z}):

	Grudzień:		Cały rok:	
	1932	1931	1932	1931
Przemysł hutniczy	7 885	8 509	190 284	76 638
„ mineralny	362	352	4 168	4 706
„ chemiczny	4 150	4 453	52 169	43 291
„ skórzanym	470	204	6 876	5 485
„ włókienniczym	2 758	1 222	68 694	25 069
„ papierowym	741	335	9 219	4 822
„ drzewnym	3 104	1 669	33 796	23 203
Młyny	693	547	18 744	6 241
Cukrownie	8 652	1 373	80 434	34 249
Browary	2	98	418	959
Gorzelnie	47	471	1 023	1 670

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

ANKIETA WŁÓKIENNICZA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY. — Z inicjatywy Międzynarodowego Biura Pracy podjęte zostało opracowanie ankiety, dotyczącej warunków pracy i płac w przemyśle włókienniczym poszczególnych

¹⁾ Bez zakupów: rządowych, samorządowych i hut syndykowanych.

²⁾ Bez dostaw rządowych.

³⁾ Na cele spożywcze.

⁴⁾ Za okres styczeń — listopad.

⁵⁾ Za okres styczeń — październik.

państw Europy, Ameryki i Azji. Projekt kwestionariusza tej ankiety, opracowany przez M. B. P., poddany został na terenie związków polskiego przemysłu włókienniczego rzeczowej krytyce, na podstawie której organizacje te zwróciły się do Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz do Ministra Przem. i Handlu z prośbą o spowodowanie, aby Rząd polski nie wziął udziału w tej ankiecie. Prośbę swoją polski przemysł włókienniczy motywował tem, że ankieta ta, jak to wynikało z układu kwestionariusza, nie może wydać żadnych rezultatów, nadających się do praktycznego wyzyskania, a natomiast mogłaby się stać podstawą do wyciągania niesłusnych wniosków, szkodliwych dla naszego przemysłu, podobnie, jak to miało miejsce z ankietą o warunkach pracy i płac w przemyśle węglowym, która przyczyniła się do zmniejszenia zdolności konkurencyjnej węgla polskiego na rynkach zagranicznych.

Rząd polski w odpowiedzi swojej na zaproszenie M. B. P. do wzięcia udziału w ankiecie wysunął szereg wątpliwości co do celowości jej przeprowadzenia oraz wskazał na braki kwestionariusza, nie dającego żadnych możliwości do obiektywnych porównań warunków pracy i płac robotników przemysłu włókienniczego w poszczególnych państwach, względnie stwarzającego niebezpieczeństwo czynienia porównań niesłusnych.

Ponieważ także rządy innych krajów zgłosiły podobne zastrzeżenia co do tej ankiety, M. B. P., nie chcąc z niej zrezygnować, opracowało nowy kwestionariusz i przestało go do zaopiniowania poszczególnym rządów. Egzemplarz tego kwestionariusza otrzymały również organizacje polskiego przemysłu włókienniczego dla wypowiedzenia się o jego układzie. Po zapoznaniu się z tym kwestionariuszem związki polskie o przemysłu włókienniczego stwierdziły, że M. B. P. dąży do uzyskania przeciętnego zarobku, obliczonego na głowę robotnika, zatrudnionego w przemyśle włókienniczym, pragnąc widocznie na tej zasadzie formułować swoje opinie o lepszym lub gorszym położeniu robotników przemysłu włókienniczego w poszczególnych krajach. Ponieważ taka metoda, zdaniem przemysłu, byłaby niewłaściwa, gdyż z drugiej strony brakować będzie międzynarodowych jednostek porównawczych dla kosztów utrzymania, stopy życiowej, jak również dla przeciętnej wydajności pracy, a więc danych, dotyczących ekwiwalentu pracy, którą poszczególne przemysły otrzymują wzamian za obliczony w powyższy sposób zarobek — przemysł włókienniczy zwrócił się powtórnie do Rządu z prośbą o nieprzyjmowanie udziału w tej ankiecie, wyłuszczając szczegółowo wszystkie ujemne strony kwestionariusza, jak i w ogóle całej ankiety. Ankieta przeprowadzona w tej formie, jak to projektuje M. B. P., utrudniałaby — zdaniem tych związków — egzystencję przemysłu, które, z tych czy innych względów, zmuszone są do korzystania z większej ilości robocizny ludzkiej na jednostkę wytworzonego towaru, czy jednostkę przerobionego surowca, niż np. przemysł angielski, który dzięki wyjątkowym warunkom geograficznym, klimatycznym i ekonomicznym osiąga znaczne oszczędności na robociznie.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

SYTUACJA PRZEMYSŁU MEBLI GIĘTYCH. — Wśród przetwórczego przemysłu drzewnego najpoważniejszą pozycję stanowi przemysł meblarski. W przemyśle zaś meblarskim odrębną pozycję stanowi przemysł mebli giętych, odznaczający się względna masowością jednolitego rodzaju produkcji i nastawieniem zbytu w dużej mierze na eksport, z czym łączy się wyższość form organizacji technicznej i handlowej. Przedmiotem produkcji są głównie krzesła (ok. 90% produkcji), w mniejszej mierze całe garnitury mebli giętych, fotele biurowe, galanteria meblowa i inne artykuły z tego zakresu.

Produkcją mebli giętych zajmuje się w kraju 27 zakładów poważniejszych i kilkanaście mniejszych, które nie mają fabrycznego charakteru. Z tej liczby w okresie pomyslniej konjunktury było czynnych 21 zakładów, zatrudniających ponad 20 robotników. Zatrudniały one przy produkcji blisko 7 000 robotników. Większe ośrodki wytwórczości mebli giętych znajdują się w województwie łódzkim — 6 fabryk, w woj. kieleckim — 6 i w woj. krakowskim — 6 (z których część ma możliwość wykorzystania drzewostany bukowe okolicy). W miarę rozwoju wytwórczości i zmniejszania się obszarów bukowych nie były fabryki w możności pokrywać całego swego zapotrzebowania na surowiec w kraju i ze względu na niedogodność połączeń komunikacyjnych z ziemiami południowo-wschodnimi, gdzie znajdują się obecnie najpoważniejsze drzewostany bukowe, sprowadzały fabryki poważne ilości łąt bukowych z zagranicy, głównie z Czechosłowacji i Rumunii. Wzrastający od 1924 r. import łąt osiągnął w 1929 r. liczbę maksymalną 12 122 t. Spadek rozmiarów importu w 1931 r. do 2 943 t — wobec 9 016 t w 1930 r. — wykrocza poza rozmiary, podyktowane

spadkiem koniunktury. Spadek ten wskazuje na zwiększony udział krajowych łąk bukowych w pokrywaniu zapotrzebowania fabryk mebli giętych. Kwestji zastąpienia półfabrykatu zagranicznego materiałem krajowym była poświęcona konferencja w Ministerstwie Rolnictwa w maju r. ub. Konferencja wykazała brak organizacji w użytkowywaniu surowca krajowego i konieczność poprawy warunków transportowych w interesie rozszerzenia zbytu krajowego surowca i jego przetworu. O wzrastającym użytkowaniu krajowego materiału w produkcji mebli giętych świadczy też zanikający eksport dłużyc, t. j. mniej uszlachetnionego półfabrykatu, którego wywieźliśmy w 1930 r. 3 159 t, a w 1931 r. już tylko 475 t.

Depresja koniunkturalna odbiła się bardzo silnie na rozmiarach produkcji i zbytu. Już w 1930 r. zmniejszyła się ilość zakładów, zatrudniających ponad 20 robotników — do 17, a ogólny stan zatrudnienia uległ wobec poprzedniego roku redukcji o 20 ÷ 25%. Stan ten pogorszył się wybitnie w 1931 r. O ile w październiku 1930 r. liczba zatrudnionych robotników wynosiła jeszcze 4 387 przy pracy 39-godzinnej w tygodniu, o tyle w październiku 1931 r. tylko 3 300 robotników, pracujących po 36 godzin tygodniowo. Przeciętne zmniejszenie stanu zatrudnienia w 1931 r. określić można na 25 ÷ 30%. W okręgu łódzkim według danych ankiety Izby Przemysłowo-Handlowej, ilość robotniko-dni uległa zmniejszeniu w 1931 r. wobec 1930 r. o 45 4%. Stan zamówień, notowany w 1930 r. w 70 ÷ 80% jako zły, wykazuje wzrost pogorszenia do przeszło 90%.

Mniej więcej też w tych samych rozmiarach nastąpił spadek produkcji. Ogólna wartość produkcji 37 ÷ 39 zakładów z włączeniem galanterii meblowej wynosiła w 1929 r. 32 205 tys., w 1931 r. zaś 22 276 tys. O rozmiarach ilościowego zmniejszenia produkcji wnioskować można z danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, na której terenie spadła produkcja w 1931 r. do 3 152 t, t. j. o 25 1% (wartościowo o 35 1%). Rok 1932 przyniósł dalsze pogłębienie kryzysu zbytu, znajdujące swój wyraz w postępującym spadku zatrudnienia, którego stan w październiku 1932 r. podany jest przez G. U. S. na 2 430 robotników, zatrudnionych przez 34 godzin tygodniowo. Ogólne zmniejszenie się aktywności gospodarczej fabryk w 3-letnim okresie kryzysowym wynosi 60 ÷ 65% stanu z lat 1928 ÷ 1929. Było ono wydatniejsze w większych fabrykach, gdyż i w tym dziale, jak w wielu innych dziedzinach produkcji, nastąpił wzrost siły konkurencyjnej drobniejszych zakładów o prymitywniejszych formach produkcji i organizacji zbytu. Znamienne dla wzrostu tego znaczenia jest podjęcie przez te drobniejsze zakłady eksportu mebli giętych.

Porozumienie, zawarte w 1930 r. pomiędzy fabrykami kompletów, t. j. mebli niewykończonych, a wykończalniami, co do cen nie przetrwało długo, a wzajemne stosunki konkurencyjne tych 2 kategorii z zakładów z-ostrzyły się.

Spadek produkcji spowodowany został nieomal w równej mierze przez dalsze kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego, jak i eksportu. Spadek zbytu na rynku wewnętrznym postępował pomimo obniżenia się cen mebli giętych. Cena

krzesła, która w końcu 1929 r. wynosiła 10 50, obniżyła się w I kwartale do 7 50, t. j. niemal o 30%, a nawet do 7, pozostając następnie na tym samym poziomie. Spadek cen mebli giętych uzasadniony był przede wszystkim zniżką cen łąk bukowych, które wynosiły na początku 1930 r. \$ 20 za 1 m³, na początku 1931 r. ok \$ 17 60, a w końcu 1931 r. zaledwie \$ 13 50. W warunkach pokrycia nastąpiły zmiany — analogicznie do tendencji w innych gałęziach przemysłu. Obok weksli z terminem 4 ÷ 8 miesięcy, przyjmowanych tylko od najlepszych odbiorców, wzrósł udział transakcyj gotówkowych — dzięki wysokim rabatom kasowym, dochodzącym do 20%. Mimo to jednak fabryki mebli giętych poniosły na rynku wewnętrznym znaczne straty, spowodowane przez upadłość i układy regulacyjne, zawierane na zasadzie wysokiej redukcji zobowiązań.

Eksport mebli giętych odgrywa w ogólnym ich zbycie bardzo poważną rolę, dochodząc do 60%. Statystyka wykazuje jednak od 1929 r. stały spadek eksportu nie tylko pod względem wartościowym, ale i pod względem wagowym. W 1929 r. osiągnął wywóz mebli giętych 6 912 t wartości 15 160 tys., w 1930 r. 5 352 t wartości 12 607 tys. Zdecydowany spadek, prawie 30%-owy, nastąpił w 1931 r., kiedy wywieziono 3 771 t wartości 8 575 tys. Jeszcze bardziej cofnął się eksport pod wpływem kurczenia się pojemności rynków zagranicznych i ograniczeń importowych w 1931 r., mianowicie prawie o 45% w porównaniu z 1931 r. Za 11 miesięcy 1932 r. wykazuje statystyka tylko 2 061 t wartości 4 354 tys. Najpoważniejszy ubytek zanotować należy na rynku Stanów Zjedn., które w 1929 r. importowały z Polski 1 817 t wartości 4 100 tys., czyli 27% ogólnego eksportu mebli giętych z Polski. Naskutek wyższości cel w Stanach Zjedn. skurczył się nasz eksport na ten rynek mniej więcej do 1/3. Procentowo wzrósł wobec tego udział Anglii, jako kraju odbiorczego, do nieomal 40%. Dalszymi poważniejszymi odbiorcami są: Niemcy z udziałem 7 5%, Holandia — 11%, Argentyna — 5 5%, Egipt — 3 8% i Fancja — 3%. Prócz ubytku na rynku Stanów Zjedn. zanotować należy spadek rozmiarów eksportu do Włoch, Węgier, Chin, Turcji i Brazylii, natomiast naskutek poszukiwania zastępczych rynków wzrósł eksport do Egiptu i Syrii w ciągu 1932 r.

Na niepomyślny rozwój transakcji eksportowych wpłynęły ograniczenia przywózowe: zakazy przywozu mebli do Turcji, skontyngentowanie przywozu do Francji, reglamentacja dewizowa w niektórych krajach, spadek funta angielskiego, wreszcie zamieszki polityczne w Ameryce Południowej i na Dalekim Wschodzie. Niemalą też rolę odgrywał i prawdopodobnie w dalszym ciągu działać będzie fakt załamania się finansowego kilku instytucji bankowych zagranicznych, które poniekąd finansowały eksport mebli giętych z Polski. Zaostrzyła się też konkurencja na rynkach zagranicznych ze strony czeskosłowackiego przemysłu mebli giętych, najpoważniejszego współzawodnika polskich wyrobów, a w dodatku ukazały się w poważniejszych ilościach na rynkach zagranicznych meble gięte pochodzenia sowieckiego.

L. Laskowski

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

CENY ZWIERZĄT RZEŹNYCH I MIĘSA W WARSZAWIE. — Rok 1932 był okresem dalszego pogorszenia się koniunktury na rynku artykułów hodowlanych. Na targowiskach krajowych stosunek podaży do popytu kształtował się nie-pomyślnie, przy zmniejszającej się bowiem pojemności konsumpcyjnej rynku miała miejsce masowa wyprzedaż inwentarza przez gospodarstwa rolne, zwłaszcza drobne.

Umieszczenie rozporządzeń nadwyżek na rynkach zagranicznych napotykało na coraz to większe trudności wskutek powszechnie wprowadzanych restrykcji importowych w postaci cel prohibicyjnych lub kontyngentów wwozowych i zastraszającej się walki konkurencyjnej o rynki zbytu. Nawet Anglia zdecydowała się w końcu roku na wprowadzenie kontyngentów przywózowych, ograniczających poważnie dowóz produktów mięsnych na rynek brytyjski.

Wskutek takiego układu stosunków na rynku wewnętrznym, jak również na zagranicznych rynkach odbiorczych, na targowiskach krajowych nastąpił spadek cen żywca, co spowodowało pogorszenie się rentowności gospodarstw hodowlanych i w następstwie znaczny ubytek pogłowia inwentarza żywego w Polsce. Ilustruje to poniższe zestawienie ¹⁾:

	Stan w dn. 30/VI:	
	1931	1932
Bydło rogate	9 786 389	9 457 265
Trzoda chlewna	7 320 898	5 840 655
Owce	2 598 621	2 484 820

Dla zobrazowania rozwoju cen żywca i mięsa w Warszawie w 1932 r. przyjmujemy za podstawę notowania warszawskiej giełdy mięsnej, opracowane przez miejski wydział statystyczny. Równocześnie podajemy, jako materiał porównawczy, liczby za lata 1930/1931, oparte na notowaniach dyrekcji rzeźni i targowisk zwierzęcych w Warszawie (w zł za 100 kg):

W o l y:	Krowy oddojone tłuste	Ś w i n i e:				
		Cielęta mię- siste	I gat.	II gat.	III gat.	
1930	136.—	187.—	215.—	—	191.—	
1931	98.—	124.—	144.—	—	128.—	
1932	83·31	71·30	83·62	120·16	108·65	96·59

¹⁾ Wiadomości statystyczne G. U. S. zesz. 31 z dn. 5 XI 1932 r.

Średnia roczna cena wołu spadała w 1932 r. w porównaniu z 1931 r. o 27·2%, cielęcina — o 32·6%, trzody chlewnej — o 24·5%. Średnie ceny roczne, obliczone dla 1932 r., w porównaniu z cenami z 1927 r. wykazują następujące wskaźniki: cena wołu — 48·5, cielęcina — 48·3, trzody chlewnej — 38·5 (w grudniu 1932 r. — 33·5).

W r. ub. nastąpiła silna zwyżka cen żywca, notowana w kwietniu i maju. Na targowisku bydłecem ceny wołów wzrosły w kwietniu o 18·2%, w maju — o 14·1%, cieląt — o 6·2% i 28·1%. Na targu trzody chlewnej, poczynając już od lutego, notowano dość mocną tendencję, główna wszakże fala zwyżkowa przypadła na kwiecień i maj. Kilkomiesięczny okres pomysłnej konjunktury przyczynił się do bardzo poważnego podwyższenia cen nierogacizny; w porównaniu ze styczniem ceny trzody chlewnej wzrosły w zależności od gatunku o 52—57%. Na zwyżkę tę wpłynęła przedewszystkiem zmniejszona podaż materiału rzeźnego, mająca charakter sezonowy. Zahamowanie spędu na wiosnę 1932 r. przybrało wprawdzie większe niż normalnie rozmiary wobec katastrofalnie niskiego poziomu cen targowych inwentarza.

Rynek warszawski odczuwał w kwietniu poważne trudności aprowizacyjne, w okresie bowiem przypadających wówczas świąt żydowskich dostawy i ubój bydła, skoncentrowane w rękach żydowskich, zostały przerwane, obroty zaś mięsem na giełdzie spadły do minimum.

Do zwyżki cen trzody chlewnej na rynkach krajowych przyczynił się również znacznie zwiększony w tym czasie eksport bekonów i szynki na rynek angielski w związku z przerwaniem dostaw objętych lokautem bekoniarń duńskich.

Załamanie zwyżkowej fali cen nastąpiło w czerwcu, poczem już do końca roku utrzymywała się na rynku tendencja wybitnie słaba. W II półroczu w odmienny sposób kształtowały się tylko ceny cieląt. Wobec małej podaży wysokiego gatunku żywca oraz stałego zapotrzebowania Warszawy na ten gatunek mięsa, ceny rynkowe cieląt od lipca do października włącznie wykazywały tendencję mocną.

Ceny bydła rogatego spadły w ciągu roku poniżej poziomu cen styczniowych, gdy tymczasem na rynku trzody chlewnej ustosunkowanie cen w styczniu i grudniu 1932 r. było odwrotne. Tempo niższości cen na targowisku trzody chlewnej nie było więc tak żywe, jak na rynku bydłecym, eksport bowiem bekonów i szynki stanowił czynnik, hamujący zniżkę cen trzody na rynku wewnętrznym.

Zasadnicza tendencja rozwojowa cen mięsa, pochodzącego z uboju w rzeźniach warszawskich, odpowiadała w ogólnych zarysach ruchowi cen żywca (w zł za 1 kg):

	Wołowina:				Cielęcina:		Wieprzowina:	
	zadnia		przednia		zadnia	przednia	II	III
	I	II	I	II	I	I		
1930 . .	2·57	2·36	2·56	2·03	2·91	2·63	2·59	—
1931 . .	1·91	1·70	2·01	1·59	2·14	1·95	1·65	—
1932 . .	1·33	1·17	1·49	1·17	1·80	1·69	1·39	1·29

Zniżka cen w ciągu roku, mierzona stosunkiem cen grudniowych do cen ze stycznia, była naogół mniejsza dla wyższych gatunków mięsa, bardziej poszukiwanych, niż dla gatunków pośrednich.

Ceny wołowiny i cielęciny przedniej (koszerniej) uległy silnej zwyżce w kwietniu, w okresie bowiem przypadających w tym miesiącu świąt żydowskich podaż mięsa koszernego była zbyt mała w stosunku do zapotrzebowania. W maju rynek był już dostatecznie zaopatrzony w ten gatunek mięsa, ceny zaś nie wykazały w porównaniu z poprzednim miesiącem większych zmian. Na rynku wołowiny i cielęciny zadniej główna fala zwyżkowa przypadła na maj.

Dane za lata 1930/1931 stanowią wartościowy materiał porównawczy, wobec tego jednak, że pochodzą one z innego źródła, za podstawę dla porównań przyjmujemy liczby względne. Rozwój liczb względnych, wyprowadzonych na podstawie materiału jednolitego, wskazuje, że na rynku wołowiny różnica cen między I a II gatunkiem mięsa z biegiem czasu wzrastała, towar bowiem jakościowo gorszy był mniej poszukiwany, podlegał przeto silniejszej zniżce cen.

Stosunek procentowy cen wołowiny zadniej II gat. do cen I gat. wyniósł w 1930 r. 91·8%, w 1931 r. 89·0%, w 1932 r. 88·0%, dla wołowiny przedniej — 79·3, 79·1 i 78·5%. Jak widzimy, rozpiętość cen w zależności od gatunku większa jest dla wołowiny przedniej niż dla zadniej, przy mniejszym bowiem zapotrzebowaniu na mięso koszernie — wobec mniejszej liczby ludności żydowskiej — możliwości zbytu mięsa jakościowo gorszego są tu bardziej ograniczone niż na rynku mięsa nickoszernego. Przy dużej podaży mięsa koszernego na rynek, cena II gat. wo-

łowiny przedniej spada nawet poniżej ceny tegoż gatunku mięsa zadniego, gdy tymczasem w obrocie mięsem I gatunku ustosunkowanie cen mięsa przedniego do zadniego bywa przeważnie odwrotne. Zwiększony dowóz mięsa koszernego mniej się odbija na cenie produktu wyborowego, ten bowiem, jako chętniej spożywany przez ludność warszawską, łatwiej znajduje nabywców.

Cena sprzedażna cielęciny zadniej przewyższa natomiast cenę cielęciny koszerniej; w grę tu wchodzi jakość towaru, zady bowiem cielęce stanowią mięso o znacznie wyższej jakości niż przody (w wołowinie natomiast różnica jest pod tym względem nieznaczna). Wytwarza to duże zapotrzebowanie na zady, poszukiwane zwłaszcza przez restauracje warszawskie, co utrzymuje ceny mięsa zadniego na względnie wysokim poziomie.

Ubój w rzeźniach warszawskich wobec małej ich zdolności produkcyjnej, nie może zaspokoić potrzeb konsumpcyjnych ludności Warszawy, pozostała przeto część zapotrzebowania mięsnego stolicy pokrywa mięso, dowożone do miasta z prowincji. Rozwój cen mięsa przywozowego na rynku warszawskim obrazuje następujące zestawienie (w zł za 1 kg):

	Wołowina:				Cielęcina:			
	zadnia		przednia		zadnia	przednia	I	II
	I	II	I	II	I	II	I	II
1930	2·33	2·08	2·03	1·74	2·51	—	2·00	—
1931	1·65	1·44	1·45	1·22	1·82	—	1·41	—
1932	1·10	0·93	0·90	0·74	1·50	1·26	1·25	0·99

Ceny mięsa przywozowego wykazywały w 1932 r. analogiczną tendencję rozwojową, jak ceny mięsa z uboju warszawskiego. Ceny mięsa przywozowego podlegają z miesiąca na miesiąc dość dużym wahaniom, są bowiem bardziej czułe na zmiany lokalnej konjunktury, niż ceny mięsa z uboju warszawskiego. Charakterystyczne pod tym względem różnice zauważyć się dały zwłaszcza w okresie silnej zwyżki cen, t. j. w kwietniu i maju.

W kwietniu na rynku mięsa przywozowego zadniego (wołowiny i cielęciny) notowano drobną zaledwie zwyżkę, względnie nawet spadek cen. W okresie tym ceny niższego gatunku żywca na targowiskach prowincjonalnych nie osiągnęły jeszcze tak znacznej zwyżki, jak to miało miejsce na warszawskiej giełdzie mięsnej.

W maju stosunki na warszawskim rynku mięsnym uległy wielkiemu powikłaniu. Wychodząc z założenia, że zwyżka cen żywca na warszawskiej giełdzie mięsnej ma charakter częściowo spekulacyjny, nie jest bowiem uzasadniona rozwojem cen żywca na prowincjonalnych rynkach zakupu, komisja cennikowa nie wyraziła swej zgody na odpowiednie podwyższenie obowiązującego cennika detalicznego. Skutkiem tego detaliści powstrzymali się od zakupów na giełdzie, gdyż cennik oficjalny nie odpowiadał ani cenie surowca, ani też cenie mięsa w hurcie. Odczuwany wówczas dotkliwie brak mięsa w Warszawie przyczynił się do zwiększenia zapotrzebowania na mięso przywozowe, którego sprzedaż wobec dużej różnicy cen kalkulowała się nawet przy niskim cenniku oficjalnym. Wówczas to wraz ze zwiększonym zapotrzebowaniem nastąpiła silna zwyżka cen mięsa przywozowego na giełdzie. Na rynku mięsa koszernego wobec przypadających w kwietniu świąt żydowskich i minimalnego uboju zwyżka nastąpiła wcześniej.

W zamieszczonych zestawieniach pominieliśmy notowania cen baraniny, ceny bowiem tego mięsa wobec małego jego spożycia i nikłych obrotów, ceduła giełdowa notuje bardzo rzadko.

Na rynku mięsa przywozowego w omawianem 3-leciu uwidacznia się również tendencja w kierunku zwiększenia rozpiętości cen między I a II gatunkiem mięsa. Ceny przywozowego mięsa koszernego zarówno wołowiny, jak cielęciny, są ok. 20% niższe od cen mięsa zadniego, stosunek cen w tym obrocie jest więc inny, niż na rynku mięsa z uboju miejscowego.

Z porównania średnich cen rocznych wynika, że w 1932 r. mięso przywozowe (wołowina i cielęcina) było w przybliżeniu o 20% tańsze od mięsa z uboju warszawskiego. W obrocie mięsem koszernym różnica była daleko większa, wahała się bowiem — w zależności od gatunku mięsa — od 26% do 40%.

Mięso przywozowe jest mniej pod względem jakości wartościowe, pochodzi bowiem z niższego gatunkowo surowca rzeźnego. Najwyższy materiał rzeźny, doborowej jakości, wykupywany jest w ośrodkach hodowlanych i kierowany do uboju w rzeźniach wielkomięjskich.

Tempo niższości cen mięsa z uboju warszawskiego jest znacznie słabsze, niż cen mięsa przywozowego, co wytwarza na rynku coraz to większą i gospodarczo nieusprawiedliwioną dysproporcję cen.

Tak nierównomierny rozwój cen ma, niewątpliwie, swe źródło w wadliwej organizacji rynku mięsnego stolicy. W warszawskim przemyśle mięsnym ceny uboju i taryfy opłat za różne czynności, związane z ubojem i transportem, są daleko wyższe, niż przy uboju prowincjonalnym i obciążają wobec tego w znacznie większym stopniu cenę mięsa z miejscowego uboju. Ponieważ zaś są to koszty sztywne, przeto w ogólnej kalkulacji ceny mięsa neutralizują one w znacznej mierze działanie niżki cen żywa.

Oparta na takich zasadach organizacja przemysłu mięsnego sprzeczną jest z interesami zarówno rolnika-hodowcy, jak i konsumenta. Stwierdzić jednak należy, że w wyniku rocznej zgórą działalności giełdy mięsnej, stanowiącej ważny czynnik regulacyjny, oraz dzięki akcji dyrekcji rzeźni miejskich w kierunku unormowania spraw pracowniczych na terenie warszawskich rzeźni i targowisk zwierzęcych, stosunki w tej dziedzinie uległy w 1932 r. pewnej poprawie.

Eug. Budziszewski

RADA LEŚNA. — Wyjątkowo trudne położenie produkcji leśnej i drzewnej, tak zagranicą, jak i w kraju, spowodowane utrzymywaniem przez Z. S. R. R. znacznego wywozu w okresie depresji na rynku światowym oraz pogłębiane spadkiem walut w krajach, wywożących drewno (Szwecja, Finlandja), spowodowało we wszystkich krajach, eksportujących drewno, potrzebę organizowania się poprzez ustalenie jednolitej opinii co do środków zaradczych, a następnie harmonijne ich stosowanie przedewszystkiem w zakresie podaży drewna na rynku krajowym i zagranicznym. Poza tem w tworzących się porozumieniach międzynarodowych reprezentowany być musi całokształt drzewnictwa każdego kraju oddzielnie. Wewnątrz więc każdego państwa istnieć powinien organ, koordynujący opinie wszystkich czynników gospodarczych w zakresie produkcji leśnej, jak również przemysłu i handlu drzewnego. Dotychczas stan organizacyjny w tej dziedzinie w Polsce, niezależnie od organów samorządu gospodarczego, wykazuje istnienie trzech grup odrębnych, zbyt luźno ze sobą współpracujących. Obok więc Administracji Lasów Państwowych, reprezentującej państwową produkcję leśną i drzewną, istnieją 2 organizacje odrębne, reprezentujące prywatną produkcję i handel drzewny. Przemysł i handel drzewny prywatny zorganizowany jest przedewszystkiem w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych, produkcja zaś leśna prywatna przedewszystkiem — w Zrzeszeniu Związków Właścicieli Lasów. Organizacje prywatne miały wyłącznie charakter stowarzyszeń, broniących interesów zawodowych producentów i kupców, dopiero od końca 1931 r. powstały przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych komitety eksportowe,

do których należy organizowanie eksportu, przy pomocy rozdziału zaświadczeń wywozowych, zwalniających od t. zw. organizacyjnych cel wywozowych. Zaświadczenia te wydawane są przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za pośrednictwem powyższych komitetów. Kontrola nad wywozem przeprowadzana jest zatem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innymi Ministerstwami, przedewszystkiem więc Ministerstwem Rolnictwa i Ref. Roln. W zakresie wywozu niema jednak wspólnego organu wszystkich zainteresowanych organizacji eksportowych, który ustalałby opinie całego drzewnictwa polskiego, t. j. tak eksportu prywatnego, jak również eksportu, prowadzonego przez Lasy Państwowe.

Istniejący stan rzeczy nasuwał niejednokrotnie potrzebę powołania do życia organu, koordynującego opinie drzewictwa polskiego we wszystkich sprawach, które takiej koordynacji wymagają. Zagadnienie to było ostatnio rozstrzygnięte na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów w dn. 3/II r. b. Dla zadań powyższych ma być, mianowicie, powołana Rada Leśna, do której kompetencji należałoby: 1) reprezentowanie interesów produkcji leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego wobec Rządu; 2) ustalanie stanowiska zainteresowanych czynników w sprawach międzynarodowych porozumień; 3) ustalanie postulatów zainteresowanych kół gospodarczych w zakresie polityki leśnej i drzewnej; 4) opracowanie względnie opinjowanie projektów, tyjących się zasad polityki eksportowej oraz współdziałanie nad zorganizowaniem wywozu surowca i półfabrykatów drzewnych w ramach, które ustala odpowiednie czynniki rządowe; 5) opinjowanie na życzenie zainteresowanych ministrów projektów ustawodawczych, dotyczących polityki leśnej i drzewnej.

S. B.

ZBIORY GŁÓWNYCH ZIEMIOPŁODÓW W 1932 R. — Ostateczne obliczenia zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce w 1932 r., oparte na materiałach, dostarczonych przez zarządy gmin, a sporządzone przez Gł. U. Stat., przedstawiają się następująco:

	Tys. q	1931 = 100	Przeciętna 1928 ÷ 1932 = 100
Pszenica	13 464.3	59	77
Żyto	61 104.6	107	96
Jęczmień	14 008.4	95	93
Owies	23 908.3	194	96
Ziemniaki	299 745.3	97	99

Znaczne zmniejszenie zbioru pszenicy spowodowane zostało klęską rdzy.

HANDEL

HANDEL WEWNĘTRZNY

CENY ZWIERZĄT I MIĘSA W WARSZAWIE — p. str. 213.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORZY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 1 do 15 lutego r. b. kształtował się następująco (ceny za 100 kg):

	1 ÷ 8/II		9 ÷ 15/II		Wzrost (+) Spadek (-) %
	zł	g	zł	g	
Pszenica					
Warszawa	28.48	3.20	31.08	3.49	+ 9.0
Poznań	26.00	2.92	29.08	3.27	+ 11.9
Lwów	28.40	3.19	29.73	3.34	+ 4.7
Przeciętna	27.62½	3.10	29.96	3.36	+ 8.5
Żyto					
Warszawa	16.83	1.89	17.98	2.02	+ 6.8
Poznań	15.03½	1.69	16.04	1.80½	+ 6.5
Lwów	15.00	1.68½	15.92	1.79	+ 6.6
Przeciętna	15.56½	1.75	16.64	1.87	+ 6.6

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depesz P. A. T. i t. d.

Owies

Warszawa	15.80	1.77½	15.50	1.74	- 1.8
Poznań	13.16	1.47½	13.32	1.49½	+ 1.3
Lwów	—	—	14.12	1.58½	—

Przeciętna 14.31 1.60½ —

Jęczmień browarowy

Warszawa	17.00	1.91	17.00	1.91	—
Poznań	16.25	1.82½	16.25	1.82½	—
Lwów	—	—	—	—	—

Przeciętna — — — — —

Jęczmień wykły

Warszawa	15.50	1.74	15.75	1.77	+ 1.7
Poznań	13.68½	1.53½	13.75	1.54½	+ 0.6
Lwów	11.75	1.31	13.25	1.37½	+ 4.5

Przeciętna 13.64 1.52½ 13.91½ 1.56 — 2.2

— Okres sprawozdawczy (od 6 do 11 lutego) rzyniósł na rynkach zbóż chlebowych poważniejszą poprawę cen pszenicy, żyta oraz ich przetworów. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego na giełdzie warszawskiej, zwiększyła pszenica o zł 2.75 ÷ 3.75 na 100 kg, żyto o zł 1.00, mąka pszenna o zł 3.00, mąka żytnia (ależnie od gatunku) o zł 1.00 ÷ 3.00 oraz otręby żytnie o zł 0.50; ceny pozostałych zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Identyczne zwyki cen uzyskały na giełdzie poznańskiej pszenica i żyto; poza tem mąka pszenna podniosła się o zł 3.75, mąka żytnia o zł 0.75, mniejsze zwyki wykazują owies oraz otręby pszennej

bez zmiany zaś pozostały ceny wszystkich gatunków jęczmienia oraz otręb żytnich. Najmniej na ogólną wyżkę zareagowała giełda gdańska, gdzie poprawiła się stosunkowo nieznacznie tylko cena pszenicy. Na pozostałych giełdach prowincjonalnych nastąpiła w okresie sprawozdawczym ogólna poprawa cen przy dość ożywionych obrotach.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara, szklista 775 g/l 32'00 ÷ 33'00 (28'75 ÷ 29'25), — jednolita 742 g/l 31'00 ÷ 32'00 (28'25 ÷ 28'75), — zbierana 731 g/l 30'50 ÷ 31'00 (27'25 ÷ 27'75), żyto standard I 700 g/l 17'75 ÷ 18'00 (16'75 ÷ 17'00), — standard II 687 g/l 17'50 ÷ 17'75 (16'50 ÷ 16'75), jęczmień browarowy 689 g/l 16'50 ÷ 17'50 (16'50 ÷ 17'50), — przemiałowy 15'25 ÷ 15'75 (15'25 ÷ 15'75), owies jednolity 468 g/l 16'00 ÷ 17'00 (16'00 ÷ 17'00), — zbierany 438 g/l 14'50 ÷ 15'00 (14'00 ÷ 15'00), mąka pszenna luksusowa wym. 50 ÷ 40% 50'00 ÷ 55'00 (47'00 ÷ 52'00), — pszenna 4/0 wym. 60 ÷ 50% 45'00 ÷ 50'00 (42'00 ÷ 47'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 30'00 ÷ 32'00 (27'00 ÷ 30'00), — siłkowa II gat. po 55% 23'00 ÷ 25'00 (22'00 ÷ 23'00), — razowa 95% 23'00 ÷ 25'00 (22'00 ÷ 23'00), otręby pszenne szale 10'50 ÷ 11'00 (10'50 ÷ 11'00), — pszenne średnie 10'00 ÷ 10'50 (10'00 ÷ 10'50), — żytnie 9'00 ÷ 9'50 (8'00 ÷ 9'00).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 29'00 ÷ 30'00 (25'25 ÷ 26'25), żyto 15'75 ÷ 16'00 (14'75 ÷ 15'00), jęczmień browarowy 15'50 ÷ 17'00 (15'50 ÷ 17'00), — przemiałowy 64 ÷ 66 kg 13'25 ÷ 13'75 (13'25 ÷ 13'75), — 68 ÷ 69 kg 13'75 ÷ 14'50 (13'75 ÷ 14'50), owies 13'25 ÷ 13'50 (13'00 ÷ 13'25), mąka pszenna 65% owa wraz z workiem 43'50 ÷ 45'50 (39'75 ÷ 41'75), — żytnia 65% owa wraz z workiem 24'25 ÷ 25'25 (23'50 ÷ 24'50), otręby pszenne grube 9'25 ÷ 10'25 (8'75 ÷ 9'75), — pszenne średnie 8'00 ÷ 9'00 (7'75 ÷ 8'75), — żytnie 9'25 ÷ 9'50 (9'25 ÷ 9'50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 16'50 ÷ 17'00 (16'25 ÷ 16'50), — czerwona kolorowa o wadze 125 hfl. 16'00 ÷ 16'50, żyto nowe przemiałowe o wadze 120 hfl. 9'50 (9'50), — eksportowe o wadze 120 hfl. 10'00 (9'15 ÷ 9'20), jęczmień nowy wyborowy 9'85 ÷ 10'00 (9'85 ÷ 10'15), — średni 9'40 (9'40), — mierny o wadze 108 hfl. 9'10 ÷ 9'65 (9'00 ÷ 9'25), owies na eksport 7'85 ÷ 8'75 (7'75 ÷ 8'75), otręby pszenne grube 6'60 (6'60), — pszenne średnie 6'50 (6'50), — żytnie 6'25 (6'25).

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

— Wzrastająca konkurencja na rynku przetworów ziemniaczanych dała ostatnio w rezultacie dość znaczną zniżkę cen. Obroty wzrosły.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: netto franco stacja Luboń wraz z beczką o pojemności 300 ÷ 500 kg (przy mniejszych beczkach przy odbiorze syropu dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki 150 ÷ 200 kg zł 2'25, — beczki 100 ÷ 150 kg zł 4'50 i beczki 50 ÷ 100 kg zł 6'75; w nawiasach podane są ostatnie notowania): specjalny syrop cukierkowy „Słońce” względnie „Korona” 45° w ładunkach od 5 t wwyż 50'00 (57'25 ÷ 52'75), — 43° 48'00 (55'25 ÷ 48'75), syrop gronowy biały w blokach 45'00 (54'25 ÷ 49'75), — w skrzyniach 46'00 (55'25 ÷ 50'75), syrop gronowy złoty w blokach 44'00 (52'25 ÷ 47'75), — w skrzyniach 45'00 (53'25 ÷ 48'75), syrop deserowy 48'25 ÷ 43'75 (48'25 ÷ 43'75); przy dostawach od 2½ do 5 tonn ceny są odpowiednio wyższe o zł 2'00, przy dostawach poniżej 2½ tonn — o zł 4'00. Karmel zwykły i do piwa franco stacja odbiorcza 130'00 (130'00).

SKÓRY

— Na rynku skór surowych sytuacja ogólna nie wykazuje ostatnio większych zmian — obroty są nadal niezbyt wielkie przy tendencji na ogół utrzymane.

Toruń. — Na aukcji skór surowych notowano następujące ceny — w zł za 1 funt: skóry bydlęce solone bukate 0'39 ÷ 0'42, — średnie 0'44 ÷ 0'48, — ciężkie 0'43 ÷ 0'47, — oryginalne 0'43 ÷ 0'46, skóry owcze solone oryginalne 0'38 ÷ 0'42; — za 1 sztukę: skóry cielęce solone lekkie 4'10 ÷ 4'50, — solone cięższe 5'50 ÷ 6'15, skóry końskie solone 10'00, — kozie 4'20.

Lublin. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydlęce z rzeźni miejskiej niesolone 0'62 ÷ 0'63, — bydlęce prowincjonalne solone 0'66; za 1 sztukę: skóry cielęce z rzeźni miejskiej niesolone 3'00 ÷ 3'15, — cielęce prowincjonalne solone 3'00, — końskie 11'00 ÷ 11'50, — baranie na kozuchy 4'00, baranie golicie 0'40 ÷ 0'45.

Katowice. — Na aukcji skór surowych notowano następujące ceny — w zł za 1 kg: skóry bydlęce lekkie do 22½ kg wagi 1'00 ÷ 1'10, — ponad 22½ kg wagi 1'08 ÷ 1'15, — bydlęce oryginalne 1'13, — cielęce 1'40 ÷ 1'50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 6 do 11 lutego 1933 r.

— Na giełdzie warszawskiej nie przyniósł okres sprawozdawczy niemal żadnych zmian; nadal obracano prawie wyłącznie akcjami Banku Polskiego, poza nimi zaś notowano jedynie akcje przedsiębiorstw metalurgicznych. Ogólna tendencja nieco mocniejsza.

Akcje Banku Polskiego wykazują w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego — po uwzględnieniu oczywiście kuponu za 1932 r., wartości 8%, który odpadł w dn. 10 b. m. — wyżkę o zł 0'50. Z pośród akcji przedsiębiorstw metalurgicznych notowano akcje Lilpopy i Starachowice, które odzyskały większą część strat tygodnia poprzedniego (zwyżka odpowiednio o zł 0'25 i zł 0'35).

Na giełdach prowincjonalnych ożywienie nadal było bardzo małe; giełda krakowska pozostała nadal bez obrotów, na giełdach zaś lwowskiej i poznańskiej ilość transakcji była minimalna. Kursy na ogół bez większych zmian.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 11/II
		w zł		
Bank Polski	zł 100	82'25	73'25 ¹⁾	73'50 — 73'25 ¹⁾
Lilpop	zł 25	10'75	10'00	10'75
Starachowice	zł 50	9'25	9'10	9'10

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Chodorów — 69'00 bez kuponu (88'00).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (jak wyżej): Bank Polski — 82'00 ÷ 79'00 (79'00).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN.

CŁA WYWOZOWE NA DREWNO. — Komitet Ekonomiczny Ministrów na posiedzeniu w dn. 3/II r. b. powziął szereg uchwał w zakresie spraw drzewnych. M. in. rozstrzygnięta została sprawa cel wywozowych na drewno, w tem również na drewno olszowe.

Cła wywozowe na drewno surowe (kłody, kłocce i dłużce) wprowadzone było w 1924 r. i dotyczyło zarówno drewna z drzew iglastych, jak i liściastych. Jednolita początkowo stawka zł 0'40 od 100 kg (z wyjątkiem osiki, która opłaca zł 1'50 od 100 kg) zróżniczkowana została w 1926 r. przez wyznaczenie dla drewna liściastego, z wyjątkiem buku (bez cła), stawki zł 0'20 od 100 kg. W następnym jeszcze roku wyodrębniona została stawka na olszę (surowiec do fabrykacji dykt) i ustalona

w wysokości zł 1'50 od 100 kg. Intencją zarządzeń celnych w tych dziedzinach było wyrównanie warunków konkurencji zagranicznego przemysłu drzewnego z odpowiednim krajowym przemysłem w procesie nabywania surowca polskiego. Przemysł zagraniczny miał do dyspozycji wysoką ochronę celną na półfabrykat i odpowiednio wyższy, stąd wynikający, poziom cen na własnych rynkach. Cła wywozowe polskie spełniały rolę wyrównującą warunki konkurencji. Faktycznie obowiązujące stawki celne (pomijamy tutaj cła zasadnicze, nieulgowe, które, mając raczej charakter środka negocjacji, w praktyce niemal nie były stosowane) nie ulegały z biegiem czasu zmianom (z wy-

¹⁾ Bez kuponu.

jątkiem osiki i olszy). W związku z wyjątkowo trudnymi warunkami zbytu drewna pod wszelką postacią w okresie przeżywanego kryzysu gospodarczego oraz w związku z niemożnością wywozu drewna tartego do Niemiec (zakaz względnie cła prohibicyjne), obowiązywanie cła na drewno, z wyjątkiem cła na olszynę, zostało zawieszono w dn. 29/VII 1932 r. do dn. 31/VIII 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 74, poz. 671). Zawieszenie to ma być przedłużone w najbliższym czasie do dn. 31/VIII 1934 r.

Cło wywozowe na olszę wynosiło w 1924 r. zł 0'40 od 100 kg, w 1925 r. początkowo zł 0'40, następnie zł 0'20, w 1926 r. — zł 0'20, w 1927 r. — początkowo zł 0'20, następnie zł 1'50. Ta ostatnia stawka obowiązywała i w 1928 r. oraz w latach 1929 i 1930 jako stawka ulgowa, wobec wprowadzenia w 1929 r. zasadniczej stawki zł 6 od 100 kg. W 1931 r. przejściowo obowiązywała ulgowa stawka zł 2'50 od 100 kg, w roku zaś następnym znowu zł 1'50 z terminem obowiązywania do 30/XI 1932 r. Po przekroczeniu tego terminu, wobec nieustalenia nowej stawki ulgowej, weszło w życie cło zasadnicze zł 6 od 100 kg, które zahamowało wywóz tego surowca. W najbliższym czasie zostanie ustalona z terminem obowiązywania do dn. 30/XI 1933 r. stawka ulgowa zł 1 od 100 kg, która stosowana będzie przy wywozie do poszczególnych krajów za indywidualnymi pozwoleniami Ministerstwa Skarbu.

Wywóz dykty w ostatnich 2 latach wynosił:

	Tonn	Tys. zł
1931	25 496	16 492
1932	24 560	12 769

Wywóz dykty kierowany był do wszystkich niemal części świata, do około 40 krajów, z których najważniejszymi odbiorcami były (w kolejności znaczenia): Anglja, Holandia, Szwajcaria, Belgja, Włochy, Czechosłowacja, Austria, Jugosławja, Grecja, Indie Brytyjskie, Egipt.

Olsza wywożona jest przedewszystkiem do 4 krajów europejskich, mających wygórowaną ochronę celną dla dykty bądź zakaz przywozu tego artykułu. Wywóz z Polski olszy przedstawiał się następująco:

	1 9 3 2	1 9 3 1
	tonn	tys. zł
Ogółem	27 592	1 862
w tem:		
Czechosłowacja . .	13 763	921
Austria	5 420	371
Niemcy	3 777	212
Szwajcaria	3 500	263
		16 712
		9 791
		3 759
		233
		5 295
		397

S. B.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJA MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

TARYFY DROBNICOWE. — Mniej więcej przed rokiem taryfy na przewóz przesyłek drobnicowych na P. K. P. poddane zostały reformie, której szczegóły podaliśmy w swoim czasie¹⁾. Sprowadzała się ona do zastąpienia 5 dotychczasowych klas drobnicowych przez 1 klasę o poziomie, równym przeciętnej z tych klas, wskutek czego osiągnięto zniżkę opłat dla towarów, dotąd drożej taryfowanych, a pewną zwyżkę opłat dla towarów, należących do klas niższych. Równocześnie wydzielono szereg artykułów aprowizacyjnych i pastewnych, korzystających dotąd z opłat najniższej klasy V, i ustalono dla nich osobną taryfę wyjątkową R₆ na poziomie opłat dawniejszych.

Zarządzenie to miało na celu zapobieżenie współzawodnictwu samochodów towarowych przez potaniecie przewozu towarów najwyżej taryfowanych. Praktyka roku ubiegłego wykazała jednak, iż to posunięcie taryfowe nie było wystarczające. Powszechny spadek cen pociągów za sobą obniżenie frachtów samochodowych, a w konsekwencji i różnica cen przewozu kolejowego a samochodowego została wyrównana.

W uwzględnieniu tego stanu rzeczy Min. Komunikacji uznało za konieczne przeprowadzić ponowną zmianę taryf na przewóz drobny, tym razem w kierunku ich obniżek. Po przeprowadzeniu właściwych obliczeń zatrzymano się na rozstrzygnięciu następującem:

Normalna taryfa na przewóz drobnymi przesyłkami zwyczajnymi pozostaje bez zmiany. Schemat taryfy wyjątkowej A₁ zostaje obniżony na odległościach 1 ÷ 200 km w taki sposób, iż zniżka, stanowiąca na odległościach początkowych 37%, schodzi na 200 km do zera, poczem stosowane będą opłaty według dzisiejszego schematu. Ponadto skasowana będzie stała dopłata stacyjna w wysokości 50 od przesyłki, jak również zastrzeżenie, iż najmniejszą opłatą za przesyłkę drobnicową stanowi zł 1. Zachowana zostaje natomiast zasada obniżania opłat taryfy drobnicowej w zależności od większej wagi przesyłek, mianowicie: o 6% — przy partii o wadze 501 ÷ 1 000 kg, o 13% — przy wadze 1 000 ÷ 2 000 kg i o 20% — przy wadze powyżej 2 000 kg. Zniżki te miały na celu zachęcenie nadawców do grupowania przesyłek drobnicowych w większe partie.

Poza takim obniżeniem tar. wyj. A₁ zniżono na odległościach do 200 km opłaty tar. wyj. R₆, odpowiadającej dawnej

V klasie przesyłek drobnicowych, skasowano dopłatę stacyjną w wysokości 50 od przesyłki, a nadto rozszerzono znacznie wykaz towarów, korzystających z tej niższej taryfy, rozciągając ją na przesyłki drobnicowe wszystkich towarów, zaliczonych do klas wagonowych, poczynając od 13-ej do 17-ej.

Wreszcie wprowadzono nową wyjątkową taryfę drobnicową A₂ z opłatami, odpowiadającymi dawnej klasie IV, rozciągając ją na wszystkie towary, zaliczone do klas wagonowych od 7-ej do 12-ej włącznie. Nowa tar. wyj. A₂, podobnie jak zmieniona tar. wyj. R₆, otrzymująca nazwę tar. wyj. A₃, nie będą jednak uzależniane od wagi nadanych przesyłek, co pozostaje właściwością tylko najdroższej tar. wyj. A₁.

Zestawienie nowych taryf drobnicowych z dziś obowiązującymi przedstawia się w sposób następujący (opłaty za 100 kg przesyłek drobnicowych w/g tar. wyj. A₁ wynoszą — w zł):

Odległość km	1 ÷ 500 kg		501 ÷ 1 000 kg		1 001 ÷ 2 000 kg		Powyżej 2 000 kg	
	obowiąz.	projekt.	obowiąz.	projekt.	obowiąz.	projekt.	obowiąz.	projekt.
10	1'00	0'69	1'00	0'67	1'00	0'65	1'00	0'63
25	1'50	1'15	1'44	1'10	1'36	1'05	1'33	1'00
50	2'30	1'88	2'16	1'78	2'06	1'68	1'97	1'58
100	4'00	3'41	3'76	3'21	3'53	3'01	3'34	2'81
150	6'00	5'45	5'16	5'16	4'87	4'87	4'62	4'58
200	8'00	7'50	7'10	7'10	6'70	6'70	6'20	6'30

Opłaty za 100 kg przesyłek drobnicowych według tar. wyj. A₂ i A₃ wynoszą (w zł):

Odległość km	T.w. A ₁	T.w. A ₂	T.w. R ₆	T.w. A ₃
	obowiąz.	projekt.	obowiąz.	projekt.
10	1'00	0'63	1'08	0'63
25	1'50	1'00	1'40	1'00
50	2'30	1'58	1'88	1'48
100	4'00	2'72	2'90	2'32
150	6'00	4'05	3'67	3'38
200	8'00	5'38	4'43	4'43

Ponieważ tak zniżone opłaty za przesyłki drobnicowe okazały się niższymi od opłat na tych samych odległościach za przesyłki wagonowe pierwszych 5 klas (od 1-ej do 5-ej) przeto koniecznym się okazało zniżenie i tych opłat w drodze zrównania ich w t. w. A₁ z opłatami klasy wagonowej 6-ej na odległościach do 150 km.

Z tego, co przytoczone zostało, widać, jak daleko idące zniżki będą zastosowane doprzewozów drobnicowych zwyczajnych, t. j. przewożonych zwyczajnymi pociągami towarowymi. Pro-

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 18/1932.

jektowane zmiany nie mogą również pozostać bez wpływu na układ taryf na przewóz przesyłek drobnicowych pośpiesznych, oraz przesyłek ekspresowych, gdyż wszystkie te przewozy muszą pozostać w ścisłym ze sobą stosunku, jako obsłu ujące ten sam rodzaj drobnych przesyłek towarowych. Jak dalece zaś wzmogła się rozbieżność pomiędzy poziomem opłat za przewóz rozmaitych kategorii tych przesyłek, o tem świadczy zestawienie opłat za 100 kg przesyłki (w zł):

Odległość km	Drobnicowa zwy- czajna A ₁ proj.	Pośpieszna w pociągu: towarow. A ₁ obow. osobow. obow.	Bagażo- wa obow.	Ekspreso- wa obow.
	50	1'88	4'00	5'00
100	3'41	7'20	9'00	14'00
150	5'45	10'90	13'62	18'00
200	7'50	13'60	17'00	23'00
300	11'00	18'40	22'00	27'00
400	13'30	23'60	29'50	30'00
500	15'10	27'00	33'75	35'00

Z przytoczonego porównania widać, iż po projektowaniu obniżeniu taryfy na przewóz przesyłek drobnicowych wymiar taryfy pośpiesznej staje się nieproporcjonalnie wysoki, bo dwukrotnie, a przy przewozach pociągiem osobowym nawet trzykrotnie, większy. Ponieważ znaczna część przesyłek drobnicowych przewożona jest specjalnymi lekkimi pociągami drobnicowymi¹⁾ o znacznie przyspieszonym ruchu, przeto dla zachęty nadawania przesyłek pośpiesznych — różnica w opłatach taryfowych nie może być duża i nie powinna, moim zdaniem, przekraczać 25%. O ten sam odsetek różni się już koszt przewozu przesyłki pośpiesznej, dokonywanego pociągiem osobowym, od kosztu przewozu pociągiem towarowym, i stosunek ten mógłby być i nadal utrzymany.

Co się tyczy przesyłek ekspresowych i bagażowych, to z uwagi na to, iż na wielu kolejach drugorzędnych niema osobnych pociągów towarowych przyspieszonych, i przewóz przesyłek towarowych pośpiesznych dokonywa się pociągiem osobowym, zdawałoby się słusznym nie czynić różnicy pomiędzy przewozem wszystkich tych rodzajów przesyłek i stosować tak do przesyłek ekspresowych, jak i bagażu, opłaty, ustalone w podany wyżej sposób dla przesyłek pośpiesznych, dokonywanych pociągami osobowymi.

W wyniku końcowym, zestawienie tak projektowanych opłat wyglądałoby w sposób następujący (w zł):

Odległość km	Przesyłki drobnicowe: zwyyczajne pośpieszne		Bagaż oraz przes. ekspresowe i poś- pieszne w poc. osob.
	50	1'88	2'35
100	3'41	4'26	5'32
150	5'45	6'81	7'51
200	7'50	9'38	11'72
300	11'00	13'75	17'19
400	13'30	16'62	20'78
500	15'10	18'88	23'60

Za projektowaniem rozwiązaniem sprawy przemawia również względnie na zupełne dziś niewyzyskanie wagonów bagażowych

wskutek zaniku przewozów bagażowych i ekspresowych, spowodowanego nadmiernie wysoką taryfą ekspresową i bagażową, na co wskazały wyniki ankiety, przeprowadzonej w r. ub. wśród dyrekcji kolejowych¹⁾.

J. G.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W LISTOPADZIE 1932 R. — Przewóz podróźnych w listopadzie r. ub. (30 dni) wyniósł ogółem 7 702 278 osób i w porównaniu z październikiem r. ub. (31 dni—8 778 088 osób) zmniejszył się o 12,2%, a w porównaniu z listopadem 1931 r. (10 053 837 osób) zmniejszył się o 23,4%.

Regularność ruchu pociągów pasażerskich dalekobieżnych wynosiła w listopadzie r. ub. 95%.

Przewóz towarów w listopadzie przy 25 dniach roboczych wyniósł 5 302 893 t (oprócz kolejowych gospodarczych) i w porównaniu z październikiem r. ub. (26 dni roboczych — 5 027 401 t) zwiększył się o 5,5%, natomiast w porównaniu z listopadem 1931 r. (25 dni roboczych — 6 576 320 t) wykazuje zmniejszenie o 19,3%. Naładowano w listopadzie r. ub. na stacjach linii normalnotorowych P. K. P. i W. M. Gdańska 360 150 wagonów 15-tonnowych, a przyjęto od kolei zagranicznych 27 480 wagonów z ładunkami, adresowanymi do Polski oraz przechodzącymi przez Polskę tranzytem, czyli razem przewieziono 387 630 wagonów ładownych (włącznie z przesyłkami gospodarczymi). W porównaniu z październikiem r. ub. (412 858 wag.), ogólna praca kolei w zakresie przewozu towarów zmniejszyła się w listopadzie r. ub. (liczbą wagonów, użytych do przewozu) o 6,1%, ładowanie zaś na stacjach P. K. P. i W. M. Gdańska zmniejszyło się o 5,4%. W porównaniu z listopadem 1931 r. (485 340 wagonów) praca ogólna kolei zmniejszyła się o 20,1%.

Tabor parowozowy i wagonowy w dn. 1/XI r. ub. wynosił: parowozów 5 403, w porównaniu z listopadem 1931 r. (5 404) mniej o 0,02%; w naprawie było 11,95%; wagonów osobowych 12 146, więcej niż w listopadzie 1931 r. (12 090) o 0,46%; w naprawie było 10,15%; wagonów towarowych 155 681, więcej niż w 1931 r. (154 913) o 0,50%; w naprawie było 3,74%. Nowego taboru normalnotorowego dostarczyły fabryki w listopadzie r. ub. ilości następujące: parowozów osobowych 6, — towarowych 2, wagonów osobowych 4, — towarowych 210.

Na dz. 1/XII r. b. liczba wagonów towarowych, odstawionych do rezerwy z powodu zmniejszenia się ruchu, wynosiła: krytych 26 224, węglarek 25 785, platform 12 842, innych 420, razem 65 271. (Na dz. 1/XI r. ub. było w rezerwie 48 506 wag.).

Przebieg pociągów w listopadzie r. ub. wyniósł: w ruchu osobowym 5 116 735 poc.-km, w ruchu towarowym 3 194 530 poc.-km, razem 8 311 265 poc.-km. W porównaniu z październikiem r. ub. (8 670 916 poc.-km) ogólny przebieg pociągów w listopadzie r. ub. zmniejszył się o 4,15%. W porównaniu z listopadem 1931 r. (9 410 296 poc.-km) ogólny przebieg pociągów w listopadzie r. ub. zmniejszył się o 11,68%.

Wpływy P. K. P. w listopadzie r. ub. wynosiły (w zł):

Przewóz osób	15 696 633
" bagażu i przesyłek ekspresowych	885 022
" towarów	61 147 6 6
Wpływy uboczne	1 062 161
Razem:	78 791 472

W porównaniu z październikiem r. ub. (zł 83 087 143) wpływy w listopadzie r. ub. zmniejszyły się o 5,1%, a w porównaniu z listopadem 1931 r. (zł 100 813 441) zmniejszyły się o 21,8%.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RYNEK FRACHTOWY. — Na czołowych rynkach frachtowych panuje w dalszym ciągu stagnacja, i — wobec minimalnego ruchu w każdej prawie dziedzinie handlu dla armatorów wytworzyła się specjalnie niekorzystna sytuacja. Zapotrzebowanie krajów europejskich na zboże upadło zupełnie, pomimo że stawki frachtowe do europejskich portów przeznaczenia uległy ogromnej niższe w porównaniu do stawek z tegoż okresu w r. ub.

Liczba zafrachtowań, dokonanych na rynku La Platy w ub. tygodniu, ogromnie się skurczyła przy stawkach, zniżujących

o 1/6 ÷ 2 na tonnie. Zastój na rynku tym w obecnym okresie czasu jest faktem ogromnej wagi i pociągnąć może za sobą bardzo poważne skutki. Poza tem rynek La Platy załany jest tonnażem greckim, który, przyjmując stawki poniżej kwotowanych, wpływa na stałą niższe stawek.

Rynek północno-amerykański wykazuje również depresję. Notowane są ładunki zboża po 4½ cent. za 100 lbs do Antwerpii lub Rotterdamu, 5 cent. o ile do obu portów, na luty.

Rynki Dalekiego Wschodu i australijskie były spokojne. Notowano słaby ruch w wywozie płodów strączkowych z Man-

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 3/1931.

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 2/1932.

dżurji. Sajgon płacił zniżkową stawkę sh 26/9 na marzec do 3 portów francuskich. Zapotrzebowanie tonnażu pod ryż z Burmy było bardzo ograniczone, poszukiwany był jedynie tonnaż na marzec do Gdyni po sh 23/9 i do Wyb. rga po sh 26/3, z kompletunkiem w Hamburgu po sh 23/9.

Na rynkach dunajskim i czarnomorskim ruch był bardzo ograniczony. Zakontraktowano 2 statki o łącznym tonnażu 12 000 t pod zboże po sh 10/4½ i 10/1½ do portów Anglii i kontynentu na luty. Notowano również zapotrzebowanie na 2 statki pod węgiel i rudę po bardzo niskich stawkach.

Na rynku Gdynia/Gdańsk — po przejściowej depresji w eksporcie węgla do portów francuskich i irlandzkich — notowano ostatnio pewne ożywienie. Zafrachtowano szereg statków przeznaczone do natychmiastowego załadunku — a m. in.: 1 200 t do Rouen po 27-25 fr., 2 800 t do Rouen po 24-50 fr., 2 900 t do Rouen po 25 fr., 2 400 t do Bordeaux po 30 fr., 2 800 t do Bayonne po 31-50 fr., 1 600 t do Cork po sh 6/9, 2 000 t do Limerick po sh 6/7½, 3 200 t do Dublina po sh 5/6. W eksporcie zboża trwa stagnacja.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W GRUDNIU 1932 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykle i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wyplac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	14 627.5	19.3	146.9	43.2	16.7	11 175.4	31 107.5	4 844.3	42.1	149.9
Łódź	2 310.9	2.9	34.1	9.1	45.9	2 498.8	20 400.5	332.1	12.0	40.6
Lwów	2 972.6	3.5	45.7	18.9	22.9	3 115.4	9 882.2	1 492.7	15.4	29.3
Poznań	8 381.7	1.9	42.0	19.8	2.0	2 581.0	10 459.6	2 213.1	11.4	29.0
Kraków	3 394.6	3.8	48.0	14.4	6.2	2 813.8	12 225.4	1 862.3	10.3	38.3
Wilno	1 489.4	2.0	15.0	4.9	4.2	1 148.9	5 891.4	553.5	6.1	8.4
Katowice	1 731.1	1.5	15.9	5.7	1.7	1 954.0	7 189.8	428.9	7.8	62.4
Bydgoszcz	1 966.4	0.9	13.4	3.1	1.1	1 241.5	4 872.8	472.2	4.1	16.0
Białystok	805.9	0.7	3.2	0.5	1.6	595.8	2 720.6	32.0	2.1	7.3
Gdynia	570.4	0.1	6.8	2.0	0.1	755.6	4 612.7	8.3	5.3	21.7
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	8 495.3	15.7	65.1	8.5	7.7	9 580.7	3 438.3	301.8	65.7	150.1
Łódź	1 999.5	2.5	32.4	4.5	6.6	5 917.8	1 020.1	215.7	13.0	36.4
Lwów	3 597.9	4.8	42.0	5.3	2.5	4 286.0	2 224.5	200.7	14.9	30.2
Poznań	3 292.0	1.3	29.2	7.2	0.8	2 887.9	1 056.1	136.5	12.0	37.3
Kraków	3 096.5	4.4	42.2	4.6	2.4	2 691.7	1 415.7	126.7	10.6	41.6
Wilno	681.7	4.0	15.1	3.7	1.1	2 269.3	918.1	58.8	7.2	10.1
Katowice	1 576.7	1.3	17.0	4.6	1.4	970.3	527.7	120.9	6.4	53.6
Bydgoszcz	976.2	1.1	16.8	3.8	0.5	1 121.7	679.7	303.2	3.4	15.0
Białystok	543.2	1.8	3.3	1.4	0.6	749.8	260.1	77.8	2.2	8.2
Gdynia	590.3	0.2	9.2	2.4	0.3	544.9	319.3	85.9	4.8	18.1

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono: w Warszawie 20 324 226, w Łodzi 4 789 383, we Lwowie 4 653 238, w Krakowie 3 471 291, w Wilnie 1 771 604, w Katowicach 1 413 642, w Poznaniu 1 347 419, w Bydgoszczy 862 246, w Bielsku 849 340, w Białymstoku 638 100, w Gdyni 509 846.

WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W GRUDNIU 1932 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje Poczt i Telegrafów	3 433.65	719 317.58
Urzędy poczt., telegr. i telef.	16 390 442.01	17 161 398.95
Radjotelegraf	253 685.41	319 077.49

Główny Skład Materiałów Pocz.	78.50	15 085.90
Główny Skład Materiałów Teletechn.	108.17	11 754.70
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T.	119.17	123 733.82
Emerytury	893 420.22	1 298 615.43

Razem: 17 541 287.13 19 648 973.87

Nadwyżka rozchodów nad wpływami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w grudniu 1932 r. wynosiła zł 2 107 686.74.

Niezależnie od tego dochody i wydatki zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, stanowiły: zł 1 522.95 w dochodach i zł 190 531.89 w wydatkach.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

KONWENCJA:

Konwencja o ujednostajnieniu niektórych prawideł, dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, podpisana w Warszawie dn. 12/X 1929 r. oraz ośw. rządowe z dn. 15/XI 1932 r. w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 49 oraz 50).

PROTOKUŁ:

Protokół między Polską a Czechosłowacją, zmieniający niektóre postanowienia konwencji z dn. 30/VI

1927 r. w przedmiocie uregulowania wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisany w Pradze dn. 18/VI 1930 r. oraz ośw. rządowe z dn. 15/XII 1932 r. w sprawie złożenia dokumentów ratyfikacyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 37 oraz 38).

ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW:

Utworzenie izb rolniczych z siedzibami w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku i Wilnie oraz ustalenie okręgów działalności tych izb — rozp. z dn. 30 I 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 44).
Ustalenie planu parcelacyjnego na rok 1934 — rozp. z dn. 4 II 1933 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 8, poz. 52).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Częściowa zmiana rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 22 VII 1932 r. o opłatach za legalizację narzędzi mierniczych — rozp. Ministra Przem. i Handlu z dn. 14 I 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 40).

Zmiany w rozp. wyk. do rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 22 VIII 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych — rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 15/XI 1932 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Spr. Wewn., Skarbu i Komunikacji („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 45).

Oprocentowanie i okresy umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje B. G. K. i P. B. R. — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 46).

Oprocentowanie i okresy umorzenia listów zast. oraz obligacyj, stanowiących własność instytucyj prawa publicznego, instytucyj państwowych i Skarbu Państwa — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 47).

Okresy umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacje banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 48).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „Spółka Terenowa Jabłonna — Buchnik”, S. A. z siedzibą w Jabłonie: kap. akc. zł 250 000; założyciele: Marja hr. Potocka, zamieszkała w Jabłonie, pow. Warszawski, Maurycy hr. Potocki, zam. w Jabłonie, Ryszard Hergert w Warszawie, ul. Al. Szustra 67, Aleksander Wojciechowski w Warszawie, ul. Czackiego 16.

— **Przemysł Szmerglowy „Nowson”**, S. A. z siedzibą w Warszawie: kap. zakł. zł 250 000; założyciele: Dawid Nower, ul. Wspólna 64, Kazimierz Nower, ul. Wilcza 29, Bronisław Irlicht, ul. Wspólna 58.

— **Spółka Akcyjna Przemysłu Pończoszniczego „Jakób Kohan”**, S. A. z siedzibą w Łodzi: kap. zakł. zł 1 500 000; założyciele: Jankel vel Jakób Kohan, ul. Żeromskiego Nr. 23, Józef Kaufman, Żeromskiego Nr. 23, Oskar Kohan, ul. Wólczańska 4.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

21 lutego:

— „Optima”, S. A. dla Wyrobów Czekoladowych i Cukrowniczych w Krakowie — o g. 18 w lok. S-ki w Krakowie - Podgórze, Krakusa 7.

25 lutego:

— „Rolnik”, S. A. w Lublińcu w likw. — o g. 15 w lok. „Kooperacji Rolnej” w Katowicach, Mickiewicza 10.

— „Centrala Spirytusowa”, S. A. w likw. — o g. 14 w lok. Zach. Polskiego Zjedn. Spirytusowego w Poznaniu, Św. Marcina 39.

28 lutego:

— „Bank Przemysłowców Radomskich”, S. A. — o g. 18 w lok. Resursy Rzemieślniczej w Radomiu, Kilińskiego 15/17.

— „T-wo Przemysłowo - Leśne”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w W-wie, Królewska 35.

— „Atra” Przemysł Chemiczny w Toruniu”, S. A. — o g. 19 w lok. „Dwór Artusa” w Toruniu, Stary Rynek 6.

4 marca:

— „T-wo Teatrów Stoletnich w Warszawie” — o g. 9 w lok. S-ki w W-wie, Bielańska 5.

7 marca:

— „Jasło” Zakł. Przemysłowo - Naftowe „Gartenberg i Schreyer”, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w Niegłowicach pod Jastem.

8 marca:

— „Fabryka Mydeł i Perfum „Warszawskie Laboratorium Chemiczne”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żłota 61.

— „Polskie T-wo Handlu i Przemysłu Futrzanego „Futro”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Młocińska 3.

9 marca:

— „Drukarnia Polska”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Poznaniu, Św. Marcina 70.

— „Fabryka Cukru „Choceń”, S. A. — o g. 11 w lok. Cukrowni „Brześć Kujawski” w W-wie, Smolna 14 m. 4.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

EGZEKOWANIE NADWYŻEK INWENTARZY I ZIEMIOPŁODÓW W GOSPODARSTWACH ROLNYCH.—

Ministerstwo Skarbu, dążąc do zachowania równomierności przy określaniu w gospodarstwach rolnych nadwyżek inwentarzy i ziemiopłodów, podlegających, stosownie do obowiązujących przepisów, zajęciu i sprzedaży w drodze egzekucyj administracyjnej — okólnikiem z dn. 1/II r. b. L. D. V. 386/1/3 poleciło izbowi skarbowym ustalić, po zasięgnięciu opinii mierzających czynników, normy przeciętnej ilości inwentarza żywego i martwego, potrzebnej dla normalnego prowadzenia gospodarstw rolnych w poszczególnych miejscowościach okręgu izby (powiatach względnie mniejszych strefach), jak również normy przeciętnej ilości zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów, niezbędnej na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi oraz zwierząt w tych gospodarstwach aż do nowych zbiorów.

Powysze normy będą różniczkowane, zależnie od obszarów gruntów użytkowych w gospodarstwach rolnych, i w miarę możliwości dostosowane do warunków gospodarczych warstw rolnych (właściwości gleby, stopnia intensywności gospodarki i t. p.) w poszczególnych miejscowościach okręgu izby.

Ustalane normy będą bezzwłocznie podawane do wiadomości sekwestratorów dla orientacji przy zajęciu i sprzedaży w drodze egzekucyj administracyjnej wspomnianych nadwyżek.

W wyjątkowych wypadkach, gdyby indywidualne cechy gospodarstwa rolnego uzasadniały podwyższenie względnie obniżenie ustalonych norm, jak również na uzasadnione żądania zobowiązanych—sekwestrator będzie ustalał omawiane nadwyżki

protokularnie po wysłuchaniu opinii biegłych, powołanych z grona miejscowych rolników, dających rękojmię, że opinia ich będzie fachowa i bezstronna.

SKŁADANIE ZEZAŃ O DOCHODZIE NA ROK 1933 DLA OSÓB FIZYCZNYCH I SPADKÓW WAKUJĄCYCH. — Rozporządzeniem Ministra z dn. 9/II 1933 r. w przedmiocie przesunięcia na rok 1933 terminu do składania zeznań o dochodzie został przesunięty termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakuujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym z dn. 1/III do dn. 1/V 1933 r.

ULGI W ZAKRESIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W KOLPORTOWANIU WŁASNYCH WYDAWNICTW. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 4/II r. b. L. D. V. 3578/4/33 wyjaśniło, że kantory (oddziały), prowadzone we własnym zarządzie i na własny rachunek przez wydawnictwa dzienników i innych pism periodycznych wyłącznie dla celów, związanych z własnymi wydawnictwami (dla kolportażu, przyjmowania prenumeraty i zbierania ogłoszeń), mogą być prowadzone bez oddzielnych świadectw przemysłowych za kartami rejestracyjnymi.

Natomiast biura dla celów kolportażowych, przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń, nie odpowiadające powyższym warunkom, winny być traktowane, jak biura pośrednictwa handlowego i zaopatrzone w świadectwa przemysłowe w myśl rozdziału VI części II lit. A taryfy, stanowiącej z łącznik do art. 23 ustawy z dn. 15/VII 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym.

Dokonywanie czynności kolportażu, przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń bez utrzymywania biur, o ile nie odpowiada warunkom, określonym w ust. I omawianego zarządzenia — stanowi zajęcie przemysłowe pośrednictwa handlowego, zaliczone do kategorii IIb zajęć przemysłowych w myśl części III lit. D taryfy.

ZALICZENIE KOPALNÍ WĘGLA BRUNATNEGO DO PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 4/II 1932 r. L. D. V. 785/4/33 wyjaśniło, że kopalnie węgla brunatnego winny być zaliczone do przedsiębiorstw przemysłowych, wymienionych w rozdziale XIX części II lit. c taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA za okres od 6 do 11 lutego 1933 r.

— Na rynku walut minął okres sprawozdawczy, jak i tydzień poprzedni, przy tendencji niejednolitej, nie przynosząc naogół poważniejszych różnic kursowych w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Zniżowały dolary, franki szwajcarskie, floreny holenderskie, guldeny gdańskie oraz korony szwedzkie, wyżej cenione były funty szterlingów, franki francuskie, belgi oraz korony czeskosłowackie, bez zmiany zaś pozostał kurs lirów włoskich.

Dolary gotówkowe nie cieszyły się w okresie sprawozdawczym większym zainteresowaniem, kurs ich w obrotach prywatnych utrzymał się bez zmiany na dotychczasowym poziomie — $\text{z} 8.92$ za $\text{\$} 1$.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut uległa, szczególnie w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego, pewnemu zmniejszeniu.

	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 11/II
Dolary St. Zjedn.	$\text{\$} 1$	8.924	8.922
" " " telegr.	$\text{\$} 1$	8.928	8.926
Funty szterlingi	$\text{£} 1$	30.70	30.57
			30.62
			-30.63
Franki francuskie	100 fr.	34.87	34.85
Franki szwajcarskie	100 fr.	172.40	172.30
Belgi	100 blg.	124.25	124.12
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26.43	26.42
Liry włoskie	100 lir.	45.70	45.69
Floreny holenderskie	100 fl.	359.00	358.60
Guldeny gdańskie	100 guld.	173.43	173.30
Korony szwedzkie	100 kor.	164.60	164.40

Mocniejsza tendencja na giełdzie nowojorskiej nie pozostała bez wpływu na giełdę stołeczną — dział papierów lokacyjnych państwowych stał w okresie sprawozdawczym pod znakiem tendencji mocnej, co w rezultacie tygodniowym dało dość znaczne zwężki kursów: 3% Pożyczka Budowlana podniosła się w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego o $\text{z} 1.75$, 4% Pożyczka Dolarowa o $\text{z} 1.00$, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki o $\text{z} 0.75$, — serie o $\text{z} 3.75$, 5% Pożyczka Konwersyjna o 3.25%, 6% Pożyczka Dolarowa o 1.75%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 2.13% oraz 10% Pożyczka Kolejowa o 1.00%. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie, a jedynie rządziej notowana 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa zniżkowała o 0.25%.

Dział listów zastawnych był nadal mało ożywiony; przy tendencji naogół słabszej interesowano się głównie listami miejskimi, nieco mniej ziemskimi. Nieznaczna poprawa kursu wykazują 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego (0.25%) oraz 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy (0.75%), natomiast 4% i 5% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy zniżkowały (o 0.75% i 2%). Obroty listami prowincjonalnymi były nadal bardzo niewielkie; kursy ich w porównaniu z ostatnimi notowaniami wykazują przeważnie znaczne straty, jak 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Radomia 3.5%, także listy m. Siedlec 2%, 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Łodzi 1.37%. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej nadal obracano wyłącznie 7% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1928 r., po kursie niezmiennym.

Obligacjami nie interesowano się w okresie sprawozdawczym zupełnie.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Kurs w dn. 11/II
3. Pożyczka Budowlana	z w zł. 50	44.50	42.25	—
4. " Dolarowa	$\text{\$}$ 5	59.00	57.75	58.75
4. " Inwestycyjna	z w zł. 100	105.75	104.00	—
4. " " serie	z w zł. 100	113.00	109.50	—
5. " Konwersyjna	z	44.25	41.50	43.75
5. " Konwers. Kol.	z	37.75	37.75	—
6. " Dolarowa	$\text{\$}$	61.00	58.00	59.00
7. " Stabilizacyjna ¹⁾	$\text{\$}$	58.25	55.63	57.25
				-57.88
				-57.38
10. " Kolejowa	fr. w zł.	102.00	101.00	—
7. L. Z. Państ. Banku Roln.	z w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8. " " " " " " " " " " " "	z w zł. 1927	94.00	94.00	94.00
7. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	z w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8. " " " " " " " " " " " "	z w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
7. Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	z w zł. 1927	83.25	83.25	83.25
8. " " " " " " " " " " " "	z w zł. 1924	94.00	94.00	94.00
8. " Bud. " " " " " " " " " " " "	z w zł. 1927	93.01	92.00	—
4. L. Z. T-wa Kred. Ziems.	z	37.00	36.25	37.00
7. L. Z. T-wa Kred. Ziemińskiego w Warszawie 1928 r.	$\text{\$}$ w zł.	40.00	39.50	—
4. L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy	z	45.75	45.75	—
5. " " " " " " " " " " " "	z	50.50	49.50	—
8. " " " " " " " " " " " "	z	44.75	43.00	43.75
				-44.00
				-43.75
8. " " " " " Łodzi	z	42.88	42.50	—
8. " " " " " Piotrkowa	z	40.25	40.25	—
10. " " " " " Radomia	z	36.75	36.50	—
10. " " " " " Kalisza	z	35.50	35.00	35.00

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1933	Gdańsk ²⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ³⁾	Zurych ³⁾
6 II	57.63 ÷ 57.75	47.10 ÷ 47.30	79.31 ÷ 79.79	287.00	58.00
7 " "	" " "	" " "	" " "	" " "	" " "
8 " "	57.66 ÷ 57.77	" " "	" " "	" " "	58.05
9 " "	57.69 ÷ 57.81	" " "	" " "	" " "	58.00
10 " "	57.68 ÷ 57.78	" " "	" " "	287.00	" " "
11 " "	57.66 ÷ 57.78	" " "	" " "	" " "	" " "
1933	Łondyn ⁴⁾	Praga ³⁾	New York ³⁾	Amsterdam ³⁾	
6 II	30.31	377.875 ÷ 379.875	—	—	
7 " "	30.62	377.75 ÷ 379.75	—	—	
8 " "	" " "	377.90 ÷ 379.90	—	—	
9 " "	" " "	377.875 ÷ 379.875	—	—	
10 " "	" " "	377.75 ÷ 379.75	—	—	
11 " "	" " "	377.875 ÷ 379.875	—	—	

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁵⁾

	23 ÷ 28/I	30 I ÷ 4/II	6 ÷ 11/II
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)			
New-York			
6% dolarowa	58—56½—57 (25 000)	57—55—56½ (20 000)	59—55½—58½ (11 000)
8% Dillon.	68—62½—66½ (94 000)	66—64½—64½ (87 000)	68—62½—68 (21 000)
7% stabilizac.	57½—54½—56½ (80 000)	56—53½—54 (199 000)	57½—54½—57 (80 000)
7% Warszawy	41½—41½—41½ (23 000)	40—39½—39½ (20 000)	40½—39½—39½ (23 000)

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Za $\text{z} 100$.

⁴⁾ Za $\text{£} 1$.

⁵⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

7% śląska 1928	44 $\frac{3}{4}$ —44 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ (3 000)	43 $\frac{1}{2}$ —42 $\frac{1}{4}$ —42 $\frac{1}{2}$ (16 000)	43 $\frac{7}{8}$ —43 $\frac{1}{2}$ —43 $\frac{7}{8}$ (144 000)
London 7% stabilizac. 1927	82'01—79'01— 81'01	83'59—80'09— 81'09	83'41—81'41 —82'41
Zurych 7% stabilizac. 1927	—	57'00—54'00 —54'00	56'50—54'00 —54'00
Paryz 7% stabilizac. 1927	—	—	—
Medjolan 7% włoska 1924	97'80—97'60 —97'60 (50)	97'60—97'00 —97'50 (200)	97'20—97'20 —97'20 (25)

Z BANKU POLSKIEGO

KREDYTY BANKU POLSKIEGO W 1932 R. — W II półroczu 1931 r. nastąpiło poważne wzmoczenie działalności kredytowej Banku Polskiego. Miało ono z jednej strony swe źródło w sezonowym wykorzystaniu kredytów przez rolnictwo, z drugiej zaś — było pośrednim skutkiem zaburzeń walutowo-finansowych zagranicą. Zaburzenia te bowiem odbiły się na rynku polskim bezpośrednio — przez wycofywanie lokat i kredytów zagranicznych i trudności, w jakie popadło kilka banków, związanych ściśle z zachwianiami zagranicznymi, oraz pośrednio — przez psychiczne oddziaływanie, przez nastrój niepokoju i niepewności który pchnął do wycofywania również wkładów krajowych. Ten odpływ lokat zagranicznych oraz wycofywanie wkładów krajowych (wywoływane zresztą i innymi przyczynami natury koniunkturalnej) odbiło się ujemnie na sytuacji aparatu finansowego, który zaczął gwałtownie kurczyć swą działalność kredytową. A stąd potrzeba pomocy instytucjom finansowym oraz życiu gospodarczemu, pozbawionemu kredytów bankowych — spowodowała zwyczaję kredytów instytucji emisyjnej.

Te specjalne przyczyny w I półroczu 1932 r. już nie tak silnie działały, choć dalsza wydatna pomoc instytucjom kredytowym okazała się potrzebną, natomiast w związku z kurczeniem się obrotów popyt na kredyt ze strony przedsiębiorstw silniejszych i pewnych zmniejszył się coraz bardziej, zwłaszcza wobec stosowanej coraz szerzej przez nie względem swych odbiorców zasady sprzedaży za gotówkę lub z częściową tylko regulacją weksłami o wybitnej pewności. Dlatego też od początku roku kredyty Banku Polskiego wykazują tendencję zniżkową i dopiero na przełomie I i II półroczu następuje silny wzrost kredytów Banku, wywołany częściowo zwykłymi czynnikami sezonowymi częściowo silniejszym zapotrzebowaniem kredytów przez niektóre banki i komunalne kasy oszczędności.

Ale wzrost kredytów trwa tylko przez czerwiec i lipiec a dalszy ciąg II półroczu znamionuje znów dalszy spadek kredytów, i to silniejszy niż w I półroczu, zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Wiąże się to z upłynieniem rynku pieniężnego i poprawą sytuacji banków. W I półroczu mianowicie trwał jeszcze powolny proces wycofywania wkładów krajowych i odpływu lokat zagranicznych, co powodowało nietylko małe rozmiary działalności kredytowej instytucji finansowych, ale jednocześnie i bardzo intensywne wykorzystywanie przez nie kredytów redyskontowych i lombardowych (zwłaszcza za weksle 3÷6-miesięczne) w Banku Polskim. W II półroczu odpływ wkładów ustał, a nawet pojawił się ich wzrost, jednocześnie jednak działalność kredytowa instytucji finansowych nie zwiększyła się — wobec dalszego koniunkturalnego kurczenia się obrotów, osłabienia siły finansowej dłużników i braku zapotrzebowania na dobry i pewny kredyt handlowy. Zato banki

rozpoczęły intensywną spłatę kredytów oraz zmniejszanie swego redyskonta.

W II półroczu 1932 r. uległa całkowitej przemianie i przez całe półrocze (od sierpnia) korzystnie kształtowała się sytuacja walutowa — tak, że już na politykę kredytową Banku Polskiego nie miały wpływu względy na politykę walutową, nie było już konieczności oglądania się na odpowiednie ustosunkowanie działalności kredytowo-emisyjnej do kurczących się silnie rezerw kruszcowo-walutowych, jak to miało miejsce jeszcze w I półroczu. Dlatego też Bank prowadził liberalniejszą politykę kredytową, utrzymując tylko oczywiście ostrą selekcję materiału wekslowego i kredytobiorców; wznowił z dniem 21/XI r. ub. dyskonto weksli z terminem płatności do 3 miesięcy (zamiast, jak uprzednio, do 75 dni), a jeszcze wcześniej, bo z dniem 21/X r. ub., obniżył koszty kredytu, przez zniżkę stopy dyskontowej i zastawowej. Ale mimo to wobec tendencji rynku do kurczenia się obrotów wekslowych nie nastąpiło zwiększenie kredytów. Wpłynęła na to szczególnie, jak już wyżej zaznaczyliśmy, spłata kredytów przez banki, zwłaszcza kredytów rezerwowych na rachunku otwartym na zastaw weksli, oraz kurczenie przez nie redyskonta. Bardzo intensywnie były kurczone, zwłaszcza w ostatnich miesiącach roku, kredyty banków państwowych, które uprzednio wykazywały maksymalny stopień wykorzystania. Tak np. we wrześniu w zakresie dyskonta wykorzystanie przyznanych kredytów wynosiło 46% dla przemysłu, 49% dla handlu, 64% dla banków i instytucji kredytowych prywatnych i 85% dla banków państwowych.

Jak wspomnieliśmy, Bank Polski przyszedł jeszcze w I półroczu r. ub. z wydatną pomocą instytucjom finansowym, które odczuwały jeszcze odpływ wkładów i kredytów zagranicznych. Bank Polski w dalszym ciągu przyznawał przejściowe kredyty redyskontowe ponad normę, kredyty na zastaw papierów wartościowych, oraz — w stosunku do banków — kredyty na rachunku otwartym, zabezpieczonym weksłami z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy. W II półroczu nastąpiła intensywna spłata tych kredytów, ale mimo to w ciągu roku ogólna suma wymienionych kredytów (dla banków, komunalnych kas oszczędności i spółdzielni) wzrosła z 77 miljn. do 115·7 miljn.

Ruch kredytów Banku Polskiego w ciągu roku ilustruje następujące zestawienie (w miljn. *z*):

	Kredyty dyskontowe: przyznane wykorzystane		Pożyczki pod zastaw papierów
31/XII 1928	874·6	640·7	91·2
31/XII 1929	990·9	704·2	76·9
31/XII 1930	1 119·7	672·0	86·3
31/XII 1931	1 015·4	670·3	126·0
31 I 1932	1 048·6	667·3	121·5
28 II ..	1 050·9	645·2	118·5
31/III ..	1 030·3	641·9	122·3
30/IV ..	1 015·6	632·9	117·0
31/V ..	1 002·1	637·5	117·4
30/VI ..	971·6	671·0	124·1
31/VII ..	997·9	682·3	120·7
31/VIII ..	984·4	657·6	119·1
30/IX ..	985·7	623·0	118·3
31/X ..	971·9	602·7	111·2
30/XI ..	959·5	574·2	106·2
31/XII ..	924·7	585·5	114·2

Stan wykorzystanych kredytów utrzymywał się w ciągu pierwszych 9 miesięcy na poziomie wyższym aniżeli w tych samych miesiącach 1931 r. W miesiącach jesiennych i zimowych nastąpił jednak tak silny spadek kredytów, że ogólny ich stan wynosił na ultimo 1932 r. tylko 88% poziomu z końca 1931 r.

Wykorzystanie kredytów dyskontowych, wynoszące na ultimo 1931 r. 66%, obniżyło się w ciągu 1932 r. do 63%, mimo że jednocześnie obniżone były — zgodnie z sytuacją rynku — kontyngenty kredytowe o ok. 9%.

Podział wykorzystanych kredytów dyskontowych podług poszczególnych gałęzi gospodarstwa przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1931	30/VI 1932	30/IX 1932	31/XII 1932
Banki i in. instytucje kredytowe	330·6	362·7	321·6	325·7
Spółdzielnie kredytowe	32·7	30·0	28·6	27·8
Nadto przez banki:				
specjalny kredyt gorzelniczny	5·8	5·6	5·6	4·7
" " rolniczy	55·2	43·2	41·6	30·4
" " cukrowniczy	40·2	42·6	40·9	38·7
Przemysł bezpośrednio:				
węglowy	7·8	8·9	4·9	5·3
naftowy	5·3	4·5	4·8	3·5
górnicy	7·2	4·9	5·6	4·7
hutniczy	18·3	11·9	25·4	19·7
metalowy i maszynowy	30·6	25·6	20·4	17·8
włókienniczy	34·1	33·1	30·9	29·5
chemiczny	33·7	42·4	38·1	27·2
garbarski	1·2	0·6	0·6	0·6
papierniczy	4·7	3·7	3·0	2·6
drzewny	3·3	2·9	2·4	2·5
cukrowniczy	0·1	0·1	0·1	0·1
gorzelniczny	4·3	5·1	8·8	6·3
Rolnictwo bezpośrednio	8·8	6·7	6·2	6·8
Handel	29·0	21·5	20·2	18·4
Spółdzielnie handlowe	4·1	4·2	3·7	3·8
Różne	13·3	10·8	9·6	9·4
Razem:	670·3	671·0	623·0	585·5

Jak widzimy, w ciągu 1932 r. wszystkie kredyty uległy zmniejszeniu — z wyjątkiem 2 gałęzi przemysłu: hutnictwa i gorzelnictwa. Najbardziej stosunkowo obniżyły się kredyty instytucyj kredytowych, gdyż — zgodnie z tem, co pisaliśmy wyżej — wzrastały one silnie jeszcze w I półroczu i dopiero w II półroczu skurczyły się. Stosunkowo zaś najsilniej skurczyły się (podobnie jak w 1931 r.) kredyty handlu — wobec spadku obrotów i braku odpowiedniego materiału wekslowego. Bardzo silnie spadek kredytów wystąpił też dla niektórych gałęzi przemysłowych, np. przemysłu metalowo-maszynowego, garbarskiego i papierniczego, co stało w związku ze spadkiem silnym zbytu w tych przemysłach. Ogółem biorąc, kredyty bezpośrednie przemysłu obniżyły się w ciągu 1932 r. z zł 150·6 miljn. do zł 119·8 miljn. Wspomniany wzrost kredytów wykorzystanych przez przemysł górniczo-hutniczy i gorzelniczy, który nastąpił w ostatnich 2 kwartałach 1932 r. został spowodowany zdyskontowaniem akceptów przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych oraz Państwowego Monopolu Spirytusowego. W końcu roku akceptów P. K. P. było w portfelu Banku na zł 10·3 miljn. a akceptów P. M. S. na zł 3·1 miljn.

Pomoc kredytowa Banku dla rolnictwa była niemniej wydatna jak w latach poprzednich. W styczniu powiększono poważnie przyznane w listopadzie 1931 r. kredyty dla cukrowni na wypłatę plantatorom za dostarczone buraki. Na wiosnę przyznano za pośrednictwem banków państwowych specjalny kredyt na zasiewy wiosenne. Kredyty na zastaw zbóż, udzielone w poprzednim sezonie 1931/32 r., zostały do końca sierpnia całkowicie zlikwidowane. W sierpniu r. ub. Bank Polski uruchomił ponownie kredyty na zastaw zbóż w wys. zł 30 miljn. Warunki pozostawił Bank te same: pożyczki do 50% wartości giełdowej zbóż, spłata ratami od stycznia do czerwca 1933 r., stopa procentowa dla banków rozprawdzających — jak dyskontowa, one zaś mogą pobierać najwyżej 2 $\frac{3}{4}$ % (z kosztami) więcej. Kredyt na rejestrowy zastaw udzielany był do dn. 27/IX r. ub. na rachunek Banku Polskiego, a od dn. 28/IX — na rachunek grupy banków francuskich, która podobnie jak i w 1931 r. podjęła się i w r. ub. częściowego sfinansowania, przeznaczając na ten cel sumę 50 miljn. fr. Zdyskontowane do końca września weksle rolniczo-zastawowe wyniosły zł 9·5 miljn. Obok kre-

dytów na rejestrowy zastaw rolniczy dla większych własności rolnej przyznano dla mniejszej — wzorem lat poprzednich — kredyty zaliczkowe, udzielane na podstawie deklaracyj rolników, potwierdzających zaciągnięcie przez nich pożyczek na sprzedaż zboża w pośredniczących instytucjach kredytowych. Łączna suma obliża z tytułu zastawu rolnego i pożyczek zaliczkowych wynosiła w końcu 1932 r. zł 15·5 miljn., gdy w końcu 1931 r. zł 39·7 miljn. Słabe, w porównaniu z latami poprzednimi, wykorzystanie zastawu rolnego spowodowane zostało pewnym powstrzymaniem się rolników od korzystania z kredytów wskutek strat, jakie ponieśli, realizując na wiosnę po bardzo niskich cenach zastawione w roku poprzedzającym zboże. Ponadto banki, udzielające bezpośrednio kredytów, stosowały ściślejszą selekcję klientów wskutek pogorszenia się stanu finansowego rolnictwa. Stosownie do postanowień statutu Bank przyjmował w 1932 r. nadal weksle rolników za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, inwentarz — z terminem, dochodzącym do 6 miesięcy. Ogółem weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące było w portfelu Banku w końcu 1932 r. na sumę zł 78·6 miljn., czyli 13·4% portfelu, gdy w końcu 1931 r. na sumę zł 53·3 miljn., t. j. 8% portfelu.

Rola kredytów rolnictwa i ich uprzywilejowanie wyraźniej jeszcze zaznacza się przy podziale kredytów nie według podawców, czyli ostatnich żyrantów, lecz według płatników (wystawców lub akceptantów):

	Dyskonto			Kredyt otwarty i zastawowy		
	koniec 1930 r.	koniec 1931 r.	koniec 1932 r.	koniec 1930 r.	koniec 1931 r.	koniec 1932 r.
Rolnictwo	43·7%	47·1%	49·1%	35·2%	22·0%	37·3%
Górnictwo i przemysł	25·3%	24·4%	24·1%	16·8%	10·6%	13·4%
Handel	23·2%	17·3%	13·3%	12·9%	14·2%	15·5%
Inne	7·8%	11·2%	13·5%	35·1%	53·2%	33·8%

Uderza ogromny spadek udziału handlu, zrozumiały w okresie kryzysu. Specjalny wzrost udziału „różnych” w kredycie otwartym i zastawach w 1931 r. i spadek tego udziału w 1932 r. wiąże się z omawianą akcją pomocy dla instytucyj kredytowych.

W ciągu 1932 r. Bank Polski zdyskontował 3 025 652 weksli (w 1931 r. 3 871 078) na sumę zł 2 825·4 miljn. (w 1931 r. zł 3 187·2 miljn.), zainkasował 3 210 247 weksli (w 1931 r. 3 866 462) na sumę zł 2 910·2 miljn. (w 1931 r. zł 3 188·9 miljn.). W końcu 1932 r. było 1 692 podawców (w końcu 1931 r. 1 967), w tem banków, spółdzielni kredytowych i kas komunalnych 592, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych 1 100. Nastąpił więc w 1932 r. silny spadek obrotów wekslowych, a jeszcze silniejszy spadek liczby podawców, znacznie większy niż w latach poprzednich (375 w 1932 r., 252 w 1931 r., 101 w 1930 r.).

Przeciętna suma jednego wekslu w 1932 r. wynosiła zł 934, gdy w 1931 r. zł 820, w 1930 r. zł 752 i w 1929 r. zł 690; widzimy tu stałą tendencję zwykłą (głównie ze względu na wzrastającą rolę banków, jako akceptantów). Przeciętny termin wekslu w 1932 r. wynosił 74 dni, gdy w 1931 r. 79 dni, w 1930 r. 76 dni i w 1929 r. 71 dni. Najwyższa liczba w 1931 r. tłumaczy się rolą weksli rolniczych oraz weksli, związanych z akcją pomocy bankom.

Przez cały 1932 r. odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim był niższy niż w 1931 r. Ilustruje to następujące zestawienie:

	1930	1931	1932		1930	1931	1932
Styczeń	6·12%	4·50%	3·78%	Lipiec	5·29%	4·68%	3·19%
Luty	5·92%	4·58%	4·10%	Sierpień	4·16%	4·88%	2·80%
Marzec	5·12%	4·58%	3·80%	Wrzesień	3·78%	4·02%	2·07%
Kwiecień	5·80%	5·14%	3·50%	Październik	3·64%	4·62%	2·47%
Maj	6·07%	4·55%	3·15%	Listopad	4·22%	4·70%	2·61%
Czerwiec	5·25%	4·01%	2·13%	Grudzień	4·12%	5·01%	1·93%

W 1932 r. Bank udzielił pożyczek zastawowych na sumę zł 157·4 miljn. (w 1931 r. zł 205·1 miljn.); spłacono zł 169·3

miljn. (w 1931 r. z 165.4 miljn.). Jak widzimy, Bank udzielił w 1932 r. blisko o $\frac{1}{4}$ mniej pożyczek niż w 1931 r., a dzięki większej nawet spłacie niż w 1931 r. silnie zmniejszyła się ogólna ich suma.

Odsetków za dyskonto weksli (krajowych) wpłynęło w 1932 r. z 42.7 miljn. — wobec z 45.5 miljn. w 1931 r.; odsetków od pożyczek zastawowych pobrano z 8.9 miljn. — wobec z 7.7 miljn. w 1931 r.

Wobec polepszenia się sytuacji walutowej w II półroczu i zmniejszenia się portfela wekslowego, jak również upłynięcia się rynku, oraz ze względu na potrzebę obniżenia kosztów kredytu dla życia gospodarczego (ze względu na akcję obniżki kosztów produkcji) Bank Polski zniżył z dn. 21/X 1932 r. stopę dyskontową z $7\frac{1}{2}\%$ do 6% , od pożyczek zastawowych zaś z $8\frac{1}{2}\%$ do 7% .

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 STYCZNIA 1933 R.

— Obróty walutowe Banku w III dekadzie stycznia dały nadwyżkę skupu, co prawda niewielką, bo paręsettysięczną. Cały jednak miesiąc styczeń wykazuje w bieżących obrotach walutowych Banku deficyt, przewyżsający z 13 miljn., a więc przeszło 3-krotnie mniejszy niż w styczniu 1932 r. Deficyt styczniowy jest naturalną reakcją na silną nadwyżkę skupu na ultimo roku, kiedy dla celów bilansowych starano się o obciążenie wszelkich płatności zagranicznych, a jednocześnie zwiększała się podaż dewiz. Deficyt styczniowy powstał wskutek tego, że skup walut i dewiz obniżył się silniej (o z 30 miljn.) niż sprzedaż (o z 8 miljn.). Zauważyć przytem należy, że sprzedaż walut i dewiz obniżyła się w styczniu w stosunku do grudnia jedynie dzięki mniejszemu o z 7 miljn. zapotrzebowaniu ze strony urzędów (głównie na cele obsługi pożyczek zagranicznych), podczas gdy sprzedaż bankom i klientom nieco zwiększyła się w styczniu. Na spadek skupu w pewnym stopniu oddziaływał fakt, że w grudniu wpłynęło walut z tytułu kredytu cukrowni za ok. z 10 miljn. Porównanie stycznia r. b. i r. ub. wykazuje, że w r. b. skup był o ok. z 31 miljn. mniejszy niż w r. ub., ale sprzedaż była mniejsza aż o ok. z 52 miljn.

Odprawy banknotów dolarowych, będący wyrazem zaniku tendencji tezauryzacyjnych, wyraził się w styczniu r. b. sumą z 25 miljn. — prawie identyczną z sumą grudniową. Wyrazem likwidacji tezauryzacji jest skup złota, który w II półroczu r. ub. osiągnął bardzo poważne rozmiary. W styczniu 1932 r. wyniósł on już tylko z 0.8 miljn., był jednak znacznie większy niż przed okresem swego wzrostu (np. w styczniu 1931 r. z 0.1 miljn.).

Wracając do obrotów walutowych Banku, zaznaczyć jeszcze należy, że w styczniu nastąpił poza tem dodatkowy odpływ walut z tytułu spłaty kredytów Banku, wynoszący w II dekadzie ok. z 13 $\frac{1}{2}$ miljn. i w III dekadzie ok. z 3 $\frac{1}{2}$ miljn.

Jednocześnie w zakresie obrotów złotem nastąpiła zamiana dewiz na złoto na sumę z 9.1 miljn. (w III dekadzie).

W ostatecznym wyniku rezerwy złota Banku zwiększyły się w III dekadzie stycznia z z 502.4 miljn. do z 512.1 miljn., a w ciągu całego miesiąca o z 9.9 miljn., przyczem zapas złota, znajdujący się w skarbcu Banku, wzrósł w styczniu z z 289.6 miljn. do z 290.4 miljn. (w III dekadzie o z 0.6 miljn.), a zapas, znajdujący się zagranicą, po dłuższym okresie stabilizacji podniósł się w styczniu z z 212.6 miljn. do z 221.7 miljn. (w III dekadzie).

Rezerwy zaś walutowe wykazały w III dekadzie stycznia spadek z z 118.4 miljn. do z 103.1 miljn., przyczem rezerwy, wchodzące w skład pokrycia złoto-walutowego obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, skurczyły się o z 6.4 miljn. (zamiana na złoto), a rezerwy, niezaliczone do tego pokrycia (a tylko wchodzące — zresztą częściowo — w skład bankowego pokrycia obiegu) spadły o z 8.9 miljn. W ciągu całego stycznia rezerwy walutowe wykazały zmniejszenie o z 33.6 miljn., a mianowicie zaliczone do pokrycia złoto-walutowego o z 21.8 miljn., niezaliczone zaś o z 11.8 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, w ciągu stycznia r. b. ilustruje następujące zestawienie (w tys. z):

	31/XII 1932	20/I 1933	31/I 1933
Złoto	502 171	512 418	512 066
Waluty i dewizy netto	48 483	33 106	26 697
Razem:	550 654	535 524	538 763

W stosunku do sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań powyższe pokrycie złoto-walutowe wynosiło w dn. 31/I 46.30%, gdy w dn. 20/I 46.07% i w dn. 31/XII 45.02% (pokrycie, przewidziane w statucie — 40%). Pokrycie samem złotem stanowiło: w dn. 31/I 44.01%, w dn. 20/I 43.23%, w dn. 31/XII 41.05% (pokrycie statutowe — 30%).

Wzrost procentu pokrycia był w ostatniej dekadzie stycznia prawie równoległy do wzrostu sumy pokrycia (rezerw złoto-walutowych), mianowicie dlatego, że suma obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku prawie nie uległa zmianie, zwiększając się zaledwie z z 1162.2 miljn. do z 1163.6 miljn. Ale poszczególne składniki tej sumy wykazały znaczne różnice: obieg biletów bankowych, mianowicie, jak zwykle na ultimo miesiąca, wzrósł — z z 941.1 miljn. do z 979.0 miljn., natychmiast płatne zobowiązania zaś spadły — z z 221.1 miljn. do z 184.6 miljn.

Spadek zobowiązań w III dekadzie stycznia został spowodowany jedynie odpływem lokat z rachunków żyrowych, które skurczyły się z z 202.8 miljn. do z 166.4 miljn., gdyż pozycja „różne rachunki” wykazała saldo niezmiennione w wysokości z 18.2 miljn.

Podkreślić należy, że odpływ lokat nastąpił tylko z rachunków prywatnych, na których pozostałości zmniejszyły się z z 186.1 miljn. do z 140.3 miljn., czyli do sumy znacznie niższej niż przed miesiącem (dn. 31/XII 1931 r. — z 196.3 miljn.) i niż przed rokiem (dn. 31/I 1931 r. — z 180.5 miljn.), a natomiast lokaty na rachunkach kas państwowych w III dekadzie stycznia wzrosły — z z 16.7 miljn. do z 26.1 miljn., osiągając poziom o z 13.9 miljn. wyższy niż przed miesiącem (dn. 31/XII 1931 r. — z 12.2 miljn.), lecz o z 5.4 miljn. niższy niż przed rokiem.

Obieg biletów bankowych wzrósł na ultimo stycznia r. b. o z 37.9 miljn., t. j. o ok. 4%, a więc mniej więcej o tyleż samo co na ultimo grudnia (o z 38.7 miljn.), a silniej niż na ultimo listopada (o z 31.5 miljn.), ale zato prawie 2 razy słabiej niż na ultimo stycznia r. ub. (o z 72.9 miljn.). W ciągu stycznia r. b. obieg banknotów zmniejszył się o z 23.8 miljn., a w ciągu roku (od końca stycznia 1931 r.) o z 173.2 miljn., t. j. o przeszło 15%. Wzrost obiegu na ultimo stycznia r. b. jest przedewszystkiem odpowiednikiem odpływu lokat z rachunków żyrowych, poza tem zaś wiąże się ze wzrostem kredytów Banku, który jednak został w znacznej mierze pochłonięty przez odpływ rezerw walutowych i skurczenie się „innych aktywów”.

Portfel weksli krajowych (suma kredytów dyskontowych wykorzystanych) wykazał w III dekadzie stycznia wzrost o z 15.5 miljn. (w III dekadzie grudnia r. ub. o z 47.7 miljn.), a w III dekadzie stycznia r. ub. o z 44.2 miljn.), osiągając zniżkę w okresie miesięcznym o z 36.8 miljn., a w okresie rocznym o z 118.5 miljn. Suma pożyczek zastawowych (terminowych i w rachunku otwartym) wykazała na ultimo stycznia zniżkę o z 0.4 miljn., osiągając poziom o z 12.4 miljn. niższy niż przed miesiącem (t. j. dn. 31/XII 1931 r.) i o z 19.8 miljn. niższy niż przed rokiem (t. j. dn. 31/I 1931 r.). Portfel weksli zagranicznych (głównie z tytułu eksportu) zmniejszył się w styczniu o z 3.6 miljn., przyczem w III dekadzie wzrósł o z 1.6 miljn.

Z innych pozycji bankowego pokrycia obiegu nastąpił w ostatniej dekadzie stycznia nieznaczny wzrost (o z 0.1 miljn.) zapasu monet srebrnych i bilonu, przejętych przez Bank na własność oraz nieznaczny spadek (o z 0.3 miljn.) zapasu papierów procentowych własnych; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu niezmienniony.

Całe bankowe pokrycie obiegu przedstawiało się następująco (w tys. z):

	31/XII 1932	20/I 1933	31/I 1933
Weksle	585 535	533 269	548 773
Weksle zagraniczne	48 121	42 867	44 491
Polskie monety srebrne i bilon	40 736	45 328	45 396
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	114 171	102 189	101 755
Papiery proc. własne	13 589	12 652	12 365
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	892 153	826 304	842 780

Obieg bilonowy wykazał w III dekadzie stycznia wzrost stosunkowo $\frac{1}{2}$ raza większy niż obieg biletów bankowych, bo o z 18.7 miljn. do z 309.3 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg monet srebrnych (10- 5-, 2- i 1-złotowych) w wys. z 213.2 miljn. (w dn. 20/I z 197.5 miljn.), w tem 10-złotowych za z 85.9 miljn. i 5-złotowych za z 88.8 miljn., 2) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. z 96.1 miljn. (w dn. 20/I z 93.1 miljn.). W ciągu stycznia obieg bilonowy zmniejszył się o z 13.1 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

DŁUGI WOBEC STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Wobec rozpoczęcia przez Rząd Stanów Zjedn. rozmów przygotowawczych w sprawie wierzycielności wojennych Stanów w Europie warto się zapoznać bliżej ze stanem liczbowym wierzycielności.

Wszystkie: niemal długi wojenne wobec Stanów Zjedn. zostały w układach pomiędzy Rządem amerykańskim z poszczególnymi rządami dłużniczymi skonsolidowane. Wyjątek stanowią tu tylko Armenia, która przestała istnieć jako państwo samodzielne (z długiem w wys. \$ 12 miljn.), Nikaragua (z długiem \$ 300 tys.) oraz Z. S. R. R. — z długiem \$ 1926 miljn. Pozostałe wierzycielności wojenne Stanów przedstawiają się (w kolejności chronologicznej zawierania układów konsolidacyjnych), jak następuje:

Finlandja (układ z dn. 1/V 1923 r.) z długiem, określonym na \$ 9 miljn. Anuitet, jaki miała do płacenia przed moratorium Hoovera, a więc od dn. 1/VII 1930 r. do dn. 30/VI 1931 r., wynosił \$ 313'9 tys., z czego tylko \$ 55 tys. na amortyzację a \$ 258'9 tys. — procentów.

Wielka Brytania (układ konsolidacyjny z dn. 18/VI 1923 r.) jest największym dłużnikiem Stanów Zjedn. Suma dłużna określona została na \$ 4600 miljn. Ostatnia rata roczna przed moratorium Hoovera wyniosła \$ 1'04 miljn., z czego \$ 28 miljn. na amortyzację, a \$ 132'6 miljn. procentów. Dn. 15/XII r. ub. W. Brytania, wznawiając, jak wiadomo, pod naciskiem Waszyngtonu swe spłaty, zapłaciła półroczną ratę w wysokości przeszło \$ 95 miljn.

Węgry (układ z dn. 25/IV 1924 r.) winne są Stanom Zjedn. zaledwie \$ 1'9 miljn. Ostatni przedmoratoryjny anuitet ich wyniósł \$ 69'2 tys., z czego \$ 11'8 tys. na amortyzację, a \$ 57'4 tys. procentów.

Litwa (układ z dn. 22/IX 1924 r.) ma dług \$ 6 miljn., przy czym w 1930/31 r. płaciła \$ 224'6 tys., z czego \$ 375 tys. na amortyzację, a \$ 187'1 tys. procentów.

Polska (jak widać piąte państwo, które skonsolidowało swój dług w Stanach, mianowicie dn. 14/XI 1924 r.) posiada sumę dłużną \$ 1766 miljn. Anuitet przedmoratoryjny wyniósł \$ 7461 tys., z czego \$ 6173 tys. procentów, a tylko \$ 1287 tys. amortyzacji.

Belgia (układ z dn. 18/VIII 1925 r.) ma do płacenia \$ 4178 miljn., przy czym anuitet 1930/31 wyniósł dla niej \$ 73 miljn., z czego \$ 4050 tys. na amortyzację, a \$ 3250 tys. procentów.

Łotwa (układ z dn. 24/IX 1925 r.) ma dług \$ 58 miljn., z czego w roku przedmoratoryjnym nie płaciła żadnej amortyzacji, a tylko \$ 153'3 tys. procentów.

Analogicznie i Estonia (układ z dn. 26/X 1925 r.) płaciła od dług \$ 138 miljn. procentów \$ 397 tys. bez amortyzacji.

Czechosłowacja (układ z dn. 13/X 1925 r.) na dług \$ 1851 miljn., z czego płaciła w 1930/31 r. tylko amortyzację w wys. \$ 3 miljn.

Włochy (układ z dn. 14/XI 1925 r.) mają do płacenia długu zasadniczego \$ 2042 miljn. Anuitet ich z 1930/31 r. wyniósł \$ 14621 tys., z czego \$ 121 miljn. amortyzacji i \$ 2521 tys. procentów.

Francja (układ z dn. 29/IV 1926 r.) ma sumę dłużną \$ 4025 miljn. i stoi zatem na drugim miejscu co do wysokości zobowiązań wojennych wobec Stanów. Anuitet 1930/31 r. wynosił \$ 40 miljn., z czego \$ 1350 tys. amortyzacji i \$ 38650 tys. procentów.

Rumunia (układ z dn. 4/XII 1925 r.) płaciła od sumy dłużnej \$ 666 miljn. w 1930/31 r. zaledwie \$ 700 tys. amortyzacji — bez procentów.

Jugosławia (układ z dn. 3/V 1926 r.) płaciła od sumy dłużnej \$ 629 miljn. w 1930/31 r. jeszcze mniej niż Rumunia, a mianowicie \$ 225 tys. amortyzacji, bez procentów.

Austria (układ z dn. 1/I 1928 r.) ma sumę dłużną \$ 246 miljn. i płaciła w 1930/31 r. amortyzacji \$ 287'5 tys., bez procentów.

Wreszcie Grecja, która skonsolidowała swój dług w Stanach Zjedn. dopiero dn. 10/V 1929 r., ma sumę dłużną \$ 30'3 miljn.

i płaciła w 1930/31 r. anuitet \$ 950 tys., z czego \$ 484 tys. na amortyzację, a \$ 466 tys. procentów.

Jeśli chodzi o Polskę, to dane powyższe (zaczepnięte z rocznego sprawozdania Sekretarza Skarbu Stanów Zjedn. za lata skarbowe, kończące się dn. 30/VI 1930 r. i dn. 30/VI 1931 r.) wykazują, iż jest ona szczególnie upośledzona co do warunków, na jakich skonsolidowany został jej dług w Stanach Zjednoczonych. Nie zamierzamy analizować dokładnych warunków płatności każdego z dłużników Stanów, ale zauważyć od razu musimy, iż korzystny jest taki układ konsolidacyjny, który z jednej strony ustala niskie oprocentowanie, z drugiej zaś daje w pierwszych latach przynajmniej (dla Polski było to szczególnie ważne) dłużnikowi łagodne warunki, zaostrzając je ewentualnie dopiero stopniowo w dalszej przyszłości. Polska pod obu względami otrzymała stosunkowo złe warunki, co możnaby tłumaczyć chyba wczesnym względnie zawarciem układu konsolidacyjnego, a więc w tym okresie, kiedy wierzyciel amerykański traktował swych dłużników szczególnie bezwzględnie. Pod względem określenia sumy dłużnej w dniu konsolidacji Polska bynajmniej nie wykracza poza normę ogólną. Stoi pod tym względem ona na siódmym miejscu — za W. Brytanią, Francją, Włochami, Belgią, Rosją i Czechosłowacją. Suma długu Polski przewyższa znacznie sumy takiej Rumunii, Austrii czy państw bałtyckich, ale też grał tutaj niewątpliwie rolę rozmiar pomocy, udzielonej nam przez Stany Zjedn. Co jednak musi uderzać każdego, analizującego podane powyżej liczby — te niesłychane, jak powiedzieliśmy, upośledzenie Polski pod względem warunków spłaty.

Warunki te są różne dla każdego z dłużników Stanów. Ale można odnaleźć w każdym z nich jakąś szczególnego rodzaju korzyść, udzieloną dłużnikowi. Oto np. Austria, Rumunia, Czechosłowacja i Jugosławia, które nie płaciły w kryzysowym roku 1930/31 wcale procentów, a tylko amortyzację. Włochy w tymże roku zapłaciły anuitet w wys. ok. 0'7% sumy dłużnej, podczas gdy Francja — w wys. 1%. Warunki francuskie są istotnie niezbyt lekkie, zważywszy, iż w anuitecie owym 95% stanowią procenty, podczas gdy w mniejszym znacznie anuitecie włoskim — odwrotnie — procenty wynoszą zaledwie ok. 16%, a reszta idzie na amortyzację długu. Niesłychanie ciężkie warunki ma W. Brytania, która płaciła przed moratorium Hoovera anuitety w wys. 4% wartości swego olbrzymiego długu, a z tych anuitetów 82'5% szło na procenty. Anuitet belgijski wynosił ok. 1'5% sumy dłużnej, ale z anuitetu tego ok. 65% szło na amortyzację. Zresztą, wszystkie te państwa, które posiadają ciężkie warunki, są państwami wysokokapitalistycznymi, o znacznym dochodzie społecznym, a więc takimi, co do których mogła istnieć presumpcja, iż ciężar długu nie będzie dla nich zbyt wielki. Wyątek Polski jest istotnie odosobniony.

Polski anuitet w 1930/31 r. wyniósł więcej od anuitetu belgijskiego, jakkolwiek suma dłużna Belgii jest przeszło 2 razy większa od sumy Polski. Anuitet Polski stanowił poprostu 4% sumy dłużnej, a więc tyleż, ile procent bogatej W. Brytanii, 4 razy więcej niż procent Francji, a nieomal 6 razy więcej niż procent Włoch. Co więcej, w anuitecie tym procenty wynoszą 82'5% anuitetu, a więc znów tyleż, ile w długu Wielkiej Brytanii. Musimy przyznać, iż tego rodzaju „równe warunki”, jakie posiadamy w Waszyngtonie ze Zjednoczonym Królestwem, nie napawają nas dumą. Skutkiem tego są takie np. nonsensy, iż Włochy, których suma dłużna jest 12 razy większa od naszej, zapłaciły w 1930/31 r. anuitet tylko 2 razy większy od naszego, a — nadmiar wszystkiego — w anuitecie tym procenty wyniosły ok. 40% procentów, zapłaconych przez Polskę. Francja, posiadająca, jak powiedzieliśmy, ciężkie warunki, ma sumę dłużną przeszło 20 krotnie wyższą od naszej, a anuitet jej w 1930/31 r. był zaledwie niespełna 6-krotnie wyższy od naszego (sumy, idące na amortyzację, niemal się równały \$ 1350 tys. — wobec \$ 1287 tys.).

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEN POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

OGÓLNE

ŚWIATOWA WYTWÓRCZOŚĆ ZŁOTA W LATACH KRZYŻYSU.

— Aż do II połowy XIX w. wytwórczość światowa złota była — w porównaniu z dzisiejszą — zupełnie znikoma. Już jednak w latach 1850 ÷ 70 światowe wydobycie złota wynosiło przeciętnie \$ 140 miljn. rocznie; głównymi jego ośrodkami były wtedy: Kalifornia i Australia oraz — w mniejszym stopniu — Rosja. Około 1890 r. zostają odkryte nowe kopalnie złota w Południowej Afryce, której udział w wytwórczości światowej odąd stale wzrasta, osiągając w 1912 r. łącznie z Rodezją ok. 55% ogólnego wydobycia. To dominujące stanowisko w wytwórczości światowej złota zachowała Południowa Afryka po dziś dzień.

W 1915 r. światowa produkcja złota dosła do poziomu mn. w. \$ 470 miljn., co stanowi jej punkt kulminacyjny. Od tego czasu roczna produkcja złota na świecie zaczęła maleć i w 1922 r. wartość jej wynosiła ok. \$ 310 miljn., poczem — aż do 1930 r. — miał miejsce znów powolny wzrost, jak to wykazuje poniższe zestawienie (w miljn. \$):

1921—25 przec.	360
1926	399
1927	401
1928	410
1929	402
1930	416
1931	440

Wzrost ten, jak widzimy, wzmógł się w latach 1930-1931 wbrew przepowiedniom wybitnych rzeczoznawców o grożącym uszczupleniu produkcji złota. Fakt ten jest niewątpliwie konsekwencją obecnego kryzysu gospodarczego. Złoto bowiem, jako miernik wartości, nie zostało dotknięte spadkiem cen i dlatego rentowność wydobycia złota bądź uległa zwiększeniu — wskutek spadku płac i materiałów pomocniczych w tej gałęzi, bądź — w razie utrzymania się płac na niezmiennym poziomie — pozostała przynajmniej niezmienszona. Nawet ten ostatni wypadek — wobec gwałtownego spadku rentowności w innych gałęziach produkcji — stanowił dostateczną pobudkę do podniesienia wytwórczości złota. Najsilniej, oczywiście, wydobycie złota wzrastało wówczas, gdy następowała silna redukcja kosztów produkcji. Tak w Transwalu w 1931 r., gdy spadek płac nie nastąpił jeszcze, wytwórczość wzrosła, ale nieznacznie. Natomiast w 1932 r., gdy koszty własne producentów złota uległy zmniejszeniu przeciętnie o 4%, nastąpił wzrost wytwórczości, w wysokości przesyła 6%. Dewaluacja funta południowoafrykańskiego, która nastąpiła w grudniu 1932 r. — jeśli okaże się trwała — będzie stanowiła poważny bodziec do dalszego rozszerzenia wytwórczości w Transwalu; tem bardziej, że należy oczekiwać powrotu do tego kraju kapitałów brytyjskich, które były wycofane właśnie z obawy przed dewaluacją funta południowoafrykańskiego, co utrudniało sytuację finansową kopalń złota.

Również silne podniesienie wytwórczości złota w Australii w 1931 r. tłumaczy się znaczną dewaluacją funta australijskiego, która pociągnęła za sobą spadek kosztów produkcji.

Światowa wytwórczość złota w ostatnich latach wyniosła (w tysiącach uncji):

	1930	1931	1932
Południowa Afryka	10 720	10 874	11 513
Kanada	2 102	2 680	.
Stany Zjedn. Am.	2 286	2 366	.
Połudn. Rodezja	548	532	.
Północna Rodezja	8	9	.
Australia	466	592	.
Nowa Zelandja	121	135	.
Indje	328	330	.
Zach. Afryka	246	253	.
Kongo	196	218	.
Brazylja	123	115	.
Z. S. R.	932	1 000	.
Meksyk	669	650	.
Japonja	388	425	.
Szwecja	60	99	.
Filipiny	185	174	.
Inne	965	1 011	.

Razem: 20 343 21 353

Kryzys oddziaływał na zwiększenie wydobycia złota i od innej strony, a mianowicie: mnożstwo ludzi, pozbawionych środków utrzymania, wzięło się do poszukiwania złota na własną rękę. W Nowej Zelandji np. „bezrobotni” poszukiwacze złota przyczynili się do bardzo poważnego wzmoczenia wydobycia (w 1932 r. o 70%). Podobne zjawisko wystąpiło w Północnej Ameryce, szczególnie w Kanadzie, gdzie wyprawy poszukiwaczy złota w okolice jeziora God przybrały duże rozmiary. Wytwórczość Kanady wzrosła bardzo silnie już w 1931 r. Dewaluacja dolara kanadyjskiego, która nastąpiła na jesieni 1931 r. oddziaływała następnie w tym samym kierunku. Względnie mały wzrost wytwórczości w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się m. in. skurczeniem się wytwórczości metali pólzłachetnych, zwłaszcza miedzi, przy których rafinowaniu złoto otrzymuje się jako produkt uboczny.

Zwiększenie wydobycia złota, którego zbyt odmiennie niż każdego innego towaru — jak długo obowiązuje wymiennalność pieniądza na złoto — jest zapewniony, wywiera w zależności od swoich rozmiarów większy lub mniejszy wpływ na inne gałęzie wytwórczości. Nie na tem jednak kończą się możliwości oddziaływania wzrostu produkcji złota na przebieg konjunktury. W ostatecznym bowiem wyniku wyprodukowane złoto dostaje się do banków emisyjnych i pociągnąć tam może za sobą potaniecie i rozszerzenie kredytów, co stanowi czynnik, ożywiający życie gospodarcze. (Nie jest zresztą bynajmniej pewne, czy bank emisyjny wykorzysta ten dopływ złota dla celów ekspansji kredytowej).

W normalnych warunkach bez odkrycia szczególnie bogatych złóż trudno jest jednak liczyć na taki wzrost wytwórczości złota, któryby spowodował odwrócenie fali konjunktury.

A. St.

ANGLJA

SYTUACJA GOSPODARCZA. — Licząc od daty porzucenia parytetu złota w Anglii, można scharakteryzować pierw-

szy rok tego okresu nazwą: „od spadku funta — do konferencji w Ottawie”. Wyrażane początkowo obawy, że niestałość funta sprowadzi wielkie perturbacje w życiu gospodarczym Anglii, nie sprawdziły się, gdyż wahania waluty były stosunkowo nieduże, ceny wewnętrzne zaś nie wykazały tendencji zwyżkowej. Przeciwnie — dewaluacja funta, przeciwdziałając importowi, ułatwiła jednocześnie eksport, co szło po linii współczesnych tendencji gospodarczych.

Obok dewaluacji funta — drugim doniosłym posunięciem omawianego rocznego okresu było przejście Anglii do obozu protekcjonistycznego. I tak, początkowo wprowadzono ogólne stawki celne na szereg importowanych artykułów, ażeby doraźnie ułatwić proces korzystniejszego ustosunkowania się eksportu do importu. Na tej ogólnej podstawie wprowadzone zostały następnie zróżniczkowane stawki celne, a to w interesie kilku gałęzi przemysłu, jak np. przemysł włókienniczy i hutniczy. Jeżeli chodzi o przemysł żelazny i stalowy, trzeba zaznaczyć, że już od szeregu lat prowadzono badania nad ich reorganizacją w płaszczyźnie imperialnej. Początkowo też zamierzano zacząć z wprowadzeniem ceł ochronnych aż do chwili przeprowadzenia tej reorganizacji, a statecznie jednak przyznano na okres 3-miesięczny, przedłużony potem na dalsze 2 lata, stawkę przywozową od wytworów tych przemysłów w wysokości 33½% a. v.

Wprowadzenie ceł ochronnych w Anglii umożliwiło jej rokowania gospodarcze z jej dominantami oraz Indjami Brytyjskimi, gdyż wszystkie te kraje już od kilkunastu lat oparły rozwój swego gospodarstwa na systemie ceł ochronnych. Po raz pierwszy więc Anglia i dominja mogły rokować na wspólnej jednolitej podstawie.

W rokowaniach tych strony musiały się, oczywiście, oprzeć na tej zasadzie, że, o ile dominja chciały uzyskać większy udział w imporcie do Anglii artykułów spożywczych (import ten wynosi rocznie ok. £ 500 miljn.), to ze swej strony musiały — również przez odpowiednie ustosunkowanie ceł ochronnych i preferencyjnych — umożliwić stały większy zbyt angielskich wyrobów gotowych.

Rozwiązanie tego zadania ze strony Anglii nastęrczało sporo trudności. Teoretycznie biorąc, celem rokowań imperialnych nie mogło być przedstawienie się z dostawców i odbiorców zagranicznych na kontrahentów imperialnych, gdyż żaden ekonomista, któremu leży na sercu rozwój angielskiego handlu zagranicznego, nie pragnąłby skurczenia stosunków handlowych z krajami pozaimperialnymi. Zamiana jednych klientów na innych nie sprzyja handlowi światowemu, ani go nie rozszerza. Celem więc wysiłków miało być zacieśnienie stosunków imperialnych bez umniejszenia reszty angielskiego handlu zagranicznego. Oczywiście, żądanie takiego rezultatu równa się w obecnych warunkach żądaniu rzeczy niemożliwej. Zresztą, i w stosunkach angielsko-dominjalnych trudno osiągnąć rzecz jest np. uprzywilejowanie w Anglii rolniczych interesów dominjów bez naruszenia interesów angielskiego rolnika, podobnie jak i ułatwienie

dostępu angielskim wyrobom gotowym na rynki dominujące bez szkody dla miejscowego przemysłu, choćby w minimalnym stopniu zdolnego do konkurencji.

Mimo tych zastrzeżeń, jak wiadomo, doszło jednak do szeregu umów, które mają na celu rozszerzenie zbytu w Anglii dominujących artykułów rolniczych i surowców oraz analogiczne zwiększenie możliwości zbytu na rynkach dominujących brytyjskich wyrobów przemysłowych.

Przystosowanie życia gospodarczego do zmienionych warunków — protekcjonizmu wymagać będzie co najmniej 2 lub 3 lat. Oto jeden z powodów, dla którego na konferencji w Ottawie postanowiono umożliwić działanie bez przeszkód tych nowych warunków na przeciąg 5 lat.

Przemysł brytyjski, chroniony cłami, przystosowuje się więc obecnie do nowych warunków, i dopiero czas pokaże, jakie zmiany w tym stanie rzeczy powinny być wprowadzone. Wielu wybitnych przemysłowców, w szczególności mających do czynienia z handlem morskim, trzymają się opinii, że ostateczny wynik nowej sytuacji — to zamiana klientów bez żadnych korzyści dla handlu światowego. Inni twierdzą, że z biegiem czasu całość ceł imperialnych ulegnie obniżeniu, tem samem działając w kierunku rozwoju handlu. Przypuszczają oni, że wpływ konferencji w Ottawie na światową konferencję gospodarczą będzie miał za skutek powszechne obniżenie ceł ochronnych. Czas tylko może dać potwierdzenie tych teoretycznych przepowiedni. Ustalone w Ottawie listy są zbyt skomplikowane, aby teraz już można było wyciągać ogólne wnioski.

Bez wątpienia, mogą różne gałęzie przemysłu angielskiego spodziewać się wzmożonej do pewnego stopnia współpracy na rynkach imperialnych, co pociąga za sobą większą pewność na tych rynkach. Nie należy wszakże zapominać, że analogiczne gałęzie życia gospodarczego w Anglii i dominacjach stałe będą potencjalnie wzajemnymi konkurentami. Nie mówiąc więc nawet o konsumencie, już z punktu widzenia producenta istnieją określone ograniczenia w stosowaniu ceł ochronnych jako środka popierania imperialnej współpracy gospodarczej.

Jedną z podstaw żądania ceł ochronnych było zawsze twierdzenie, że są one skutecznym środkiem dla zmniejszenia bezrobocia. Dowodzone nawet, że gruntownie, naukowo opracowany system celny jest jedynym środkiem przeciw bezrobociu w Anglii. Dotychczas jednak błogosławione te skutki ochrony celnej nie dały się odczuć, i liczba bezrobotnych zbliżona jest do liczby z przed wprowadzenia ceł i spadku funta. Zwolennikom protekcjonizmu pozostało więc tylko pocieszać się tem, że bez tych wszystkich zmian, które zaszyły w omawianym okresie, sytuacja gospodarcza byłaby o wiele gorsza.

W przewidywaniu jednak trwania depresji zalecane są środki z innej dziedziny. Przedewszystkiem więc czyni się największe wysiłki, aby zrównoważyć budżet, a w tym celu zaleca się obniżenie wydatków na szkolnictwo i innych wydatków o charakterze socjalnym.

Sytuacja gospodarcza kraju pozostawia więc skądinąd dużo do życzenia; nie też niema dziwnego w tem, że uwaga kierowniczych sfer gospodarczych Anglii skierowana jest na środki konstruktywne o charakterze międzynarodowym. Ottawa udowodniła przemysłowi angielskiemu, że

tylko współpraca gospodarcza w skali światowej może polepszyć sytuację gospodarstwa światowego.

A więc podczas gdy w Genewie trwa walka narodów o rozbrojenie wojenne, możemy się od przemysłowców angielskich spodziewać, że przez światową konferencję gospodarczą będą oni zmierzali do rozbrojenia gospodarczego i rzeczowego przygotowania lepszej gospodarczej przyszłości.

Rennie Smith

JAPONJA

KONKURENCJA JAPOŃSKA NA RYNKACH SZTUCZNEGO JEDWABIU. — W międzynarodowej produkcji sztucznego jedwabiu zauważyć się daje ostatnio niezwykle silny wzrost konkurencji japońskiej, która w krótkim okresie czasu stała się ważkim czynnikiem na rynku światowym. Sytuację produkcji japońskiej ułatwiają niezwykle niskie płace i spadek wartości yena. Wskutek tego produkcja japońska, która w 1918 r. wynosiła zaledwie kilkadziesiąt tys. kg, w ciągu 10 lat doszła do 5 miljn. kg, i dalej stopniowo wzrastając, wyraziła się w 1932 r. olbrzymią liczbą 36 miljn. kg.

W tych warunkach wzrost japońskiej produkcji sztucznego jedwabiu obserwowany jest na rynku światowym przez dotychczasowych głównych producentów z dużym zaniepokojeniem, którego wyrazem jest podjęcie rokowań kilku wielkich koncernów z przemysłem japońskim w sprawie porozumienia na rynkach eksportowych, a w szczególności na rynkach azjatyckich. Zaznaczyć przytem należy, że pomimo gigantycznego wzrostu produkcji japońskiej jej zdolność produkcyjna nie została jeszcze całkowicie wykorzystana i w najbliższej przyszłości ma ulec dalszemu zwiększeniu. W tym celu niektóre wielkie tkalnie bawełniane zamierzają przejść w najbliższym czasie na produkcję przędzy sztuczno-jedwabnej i wybudować własne fabryki. Wzrost zainteresowania japońskiego przemysłu bawełnianego produkcją sztuczno-jedwabną spowodowany jest silnym wzrostem przerobu sztucznego jedwabiu przy towarach bawełnianych. Najbardziej groźnym dla produkcji europejskiej zjawiskiem jest opracowywany obecnie wielki plan kampanji eksportowej japońskiego przemysłu sztucznego jedwabiu. Niskie płace robotnicze i spadek kursu waluty japońskiej stwarza dla tej produkcji wielkie możliwości eksportowe, co, oczywiście, musi się odbić na sytuacji przemysłów europejskich. Charakterystyczne dla produkcji japońskiej jest w przeciwieństwie do przemysłu tego w Europie silne różniczkowanie drobnych przedsiębiorstw.

Niezależnie od prób porozumienia z producentami japońskimi w całym szeregu krajów podjęta została energiczna akcja, zmierzająca do przeciwstawienia się importowi japońskiemu. Tak więc w Afryce Południowej i Australii wprowadzone zostały specjalne cła dodatkowe na przędzę sztuczno-jedwabną. Również i Stany Zjednoczone podwyższyły cło na przędzę sztuczno-jedwabną. Czy jednak zarządzenia tego rodzaju dadzą pozytywne wyniki — należy wątpić. Świadczy o tem fakt, że na rynkach Dalekiego Wschodu, na których przodujące stanowisko zajmowała dotychczas Anglia — konkurencja japońska odgrywa coraz większą rolę. Na-

wet pomimo zaostrzonych stosunków politycznych pomiędzy Chinami i Japonją odbiorcy chińscy podejmują ostatnio transakcje przędzą japońską, znacznie tańszą od produkcji angielskiej.

Analogicznie przedstawia się konkurencja japońska w stosunku do produkcji holenderskiej. Japoński przemysł sztucznego jedwabiu nie tylko zaczyna odgrywać coraz większą rolę na rynkach zagranicznych, które dotychczas znajdowały się w sferze wpływów Holandji, ale znajduje również odbiorców na holenderskim rynku wewnętrznym. Jakkolwiek narazie eksport przędzy sztuczno-jedwabnej z Japonji do Holandji napotyka na trudności w postaci przepisów kontyngentowych, które określają kontyngenty na podstawie liczb z lat ubiegłych, gdy eksport japoński do Holandji był jeszcze stosunkowo nieznaczny, to jednak sytuacja w tej dziedzinie coraz bardziej się zaostrza. Niezwykła taniość produkcji japońskiej powoduje, iż japończycy zaczynają dyktować ceny całego szeregu towarów sztuczno-jedwabnych, wpływając destrukcyjnie na politykę cen koncernów holenderskich na rynku wewnętrznym.

Wreszcie, jako najbardziej charakterystyczny przejaw inwazji japońskiej na rynki zagraniczne podkreślić należy sytuację, wytworzoną w Indjach Brytyjskich. Rynek ten był dotychczas całkowicie domeną wpływów produkcji angielskiej. Już w II i III kwartale 1931 r. przypadało na import japońskich towarów sztuczno-jedwabnych przędzy 45 miljn. jardów przy ogólnym imporcie 508 miljn. jardów. W analogicznym okresie 1932 r. import japoński wzrósł do 666 miljn. jardów, co oznacza blisko 93% całego importu sztucznego jedwabiu do Indji Brytyjskich.

W tych warunkach na terenie poszczególnych przemysłów europejskich powstała koncepcja porozumienia producentów sztucznego jedwabiu, które objęłoby również i Japonję. Jak już powyżej zaznaczono, podjęte zostały wstępne rokowania w tej sprawie, które poprzedzą oficjalne pertraktacje na wypadek, gdyby udało się ustalić w ogólnym zarysie podstawy porozumienia. Zagrożony przemysł europejski dążyć będzie niewątpliwie za wszelką cenę do tego porozumienia, aby uniknąć niszczących skutków konkurencji japońskiej.

M. K.

UNJA POŁUDN.-AFRYKAŃSKA

SITUACJA KOPALŃ ZŁOTA. — Omawiając na tem miejscu przed paru tygodniami¹⁾ kwestję odstąpienia Unji Południowo-Afrykańskiej od parytetu złota i dewaluacji funta pldn.-af., zwróciliśmy uwagę, jako na bezpośrednie skutki tego kroku, na wzrost zysków kopalń i umożliwienie im rozszerzenia eksploatacji pól złotodajnych.

Przewidywania te nie tylko że okazały się trafne, lecz wydają się już w chwili obecnej, w niespełna 7 tygodni po tem posunięciu Rządu Unji, za zbyt powściągliwe. Istotnie wzrost zysków kopalń pldn.-afrykańskich w styczniu w porównaniu z grudniem okazał się tak wielki, że przekroczył przypuszczenia licznych fachowców; jednocześnie dochodzą już wia-

¹⁾ P. zes. 2/1933. str. 70.

domości o rozszerzeniu eksploatacji biedniejszych pól złotodajnych i wzmoczeniu prac poszukiwawczych.

Zagadnienie wzrostu produkcji złota na świecie (jak wiadomo, Unja Płdn.-Afrykańska jest największym producentem tego kruszcu) jest tak cnie, że omawianemu problematowi warto poświęcić nieco więcej uwagi.

Jak już zaznaczano, porzucenie złotego standardu przez Unję było oddawna uważane przez właścicieli kopalń złota jako rozpoczęcie okresu pomyślności. Kalkulacja ich polegała na tem że przy deprecjacji waluty nominalne ceny i wszelkie koszty pozostaną na dawnym lub zbliżonym do dawnego poziomie, podczas gdy cena złota (jedynego ze wszystkich artykułów) wzrośnie o odpowiedni do spadku waluty procent. Stąd — potaniecie produkcji złota, zwiększone zyski kopalń, zwiększenie ich rentowności, umożliwienie rozszerzenia eksploatacji na nierentowne przedtem tereny i — jako ostateczny wynik — wzmoczenie produkcji złota.

Przewidywania te okazały się, jak dotychczas, słusznymi na całej linii. Od chwili porzucenia góli standardu w końcu grudnia koszty wydobycia złota nie wzrosły, gdyż ceny nominalne i płace pozostały na dawnym poziomie, cena złota zaś wzrosła o odpowiedni procent do spadku waluty. Otóż funt płdn.-af. w szybkim czasie doszedł do poziomu funta angielskiego, czyli że spadł o blisko 30%. Ostatnio Rząd Płdn. Afryki złożył w Parlamencie projekt ustawy, na kt rej podstawie część pokrycia waluty stanowiąc będą angielskie bony skarbowe; projekt ten jest uważany za związane ustawowe funta płdn.-af. z funtem angielskim, z którym odtąd będzie on dzielił losy. Obecny kurs tych walut gwarantuje bardzo poważną rozpiętość między dochodem ze sprzedaży złota a kosztami jego wydobycia, to też zyski kopalń będą bardzo duże.

Poniżej podajemy zestawienie, ilustrujące przeróbkę minerału złotodajnego przez niektóre kopalnie Płdn. Afryki oraz ich zyski w grudniu 1932 r. i styczniu r. b. Zauważyć należy, że zyski w grudniu wyrażone są w funtach pełnowartościowych, zyski styczniowe zaś — w zdeprecjowanych, to też, aby porównać te liczby, należy uwzględnić dewaluację funta w styczniu:

	Przeróbka minerału — tys. tonn:		Zysk kopalń — £:	
	styczeń 1933	grudzień 1932	styczeń 1933	grudzień 1932
City Deep . . .	81	80	40 667	6 383
Crown Mines 292	279	260 616	104 29	
East Rand . . .	163	159	78 010	13 249
New Modder 176	178	227 412	137 124	
Nourse Mines 72	71	38 888	7 105	
Rose Deep . . .	64	62	21 111	2 547
Brakpan . . .	112	113	100 306	44 995
Daggafontein 48	47	47 251	21 110	
Van Ryn Gold 52	51	25 823	6 643	
Sub Nige . . .			135 082	77 768

Na podstawie powyższego zestawienia możemy wyciągnąć kilka interesujących wniosków. Przedewszystkiem — i co jest zupełnie naturalne — przeróbka minerału złotodajnego jest w styczniu niewiele tylko większa niż w grudniu (czasami nawet mniejsza); tem nie mniej wzrost zysków jest bardzo poważny, czasami nieproporcjonalnie wielki w sto-

sunku do wzrostu ceny złota; ten ostatni fakt, mniej zrozumiały, wzbudził wielkie zainteresowanie fachowców. Po drugie — kopalnie o małej wydajności (np. Rose Deep, East Rand) wykazują kilkakrotnie większy wzrost zysków niż kopalnie o dużej wydajności (Crown Mines, New Modder).

Jak zaznaczyliśmy, dochody styczniowe przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Już sama zapowiedź poważnej nadwyżki zysków spowodowała krótkotrwałą, lecz gwałtowną hausę papierów kopalń złota, ogłoszenie zaś powyżej przytoczonych liczb rozpełtało prawdziwy „boom” zarówno na papierze „złote” na giełdce w Johannesburgu, Londynie i Paryżu, jak — i co ważniejsza — na tereny złotodajne w Płdn. Afryce. Obecny „boom” porównywany jest z „boomem” z 1895 r., kiedy wynalezienie nowej metody oddzielania złota z minerału z dnia na dzień potaniło produkcję złota i uczyniło opłacalnymi mało wydajne obszary. Według ostatnich wiadomości większość istniejących kopalń poczyniła już przygotowania do rozszerzenia eksploatacji. Jednocześnie rozpoczął się ożywiony ruch na zarchuonych z powodu małej opłacalności kopalniach oraz nowych obszarach. Wydawane są liczne koncesje na nowe kopalnie; spodziewany jest przyływ wielkich kapitałów, jakkolwiek produkujące już kopalnie będą mogły rozszerzyć eksploatację i poczynić nowe inwestycje bez powiększania kapitałów zakładowych.

„Boom” na pola złotodajne w Płdn. Afryce już w przeciągu krótkiego okresu paru tygodni odbił się dodatnio na sytuacji gospodarczej kraju; wróżył on wzrost inwestycji, przyływ kapitałów i ogólne nienotowane w czasie kryzysu ożywienie. Możliwą jest rzeczą, że ożywienie to będzie miało szerszy zasięg, obejmując poza Płdn. Afryką przedewszystkiem Anglię.

Należy tu jednak zwrócić uwagę na fakt, że cały ten ruch zawdzięcza się wzrostowi rozpiętości między kosztami wydobycia a dochodami ze sprzedaży złota. To też wzrost cen w Płdn. Afryce mógłby zmniejszyć marżę zysków. Związek robotników kopalń zgłosił już żądanie podwyższenia zarobków; będzie ono prawdopodobnie uwzględnione, lecz podwyżka nie będzie znaczna. Podobnie duże obawy wzbudzał pogłoski o poważnym podwyższeniu podatku od dochodu kopalń; jak się teraz okazuje, obawy te były płonne, gdyż Rząd doskonale rozumie znaczenie „gorączki złotej” dla gospodarki Ułji; to też projekt ustawy w tej sprawie, złożony do Parlamentu, t. zw. Transvaal Gold Law Amendment Bill, faworyzuje rozbudowę kopalń i produkcję kruszcu.

Trzeba, oczywiście, uwzględnić, że rozbudowa eksploatacji, instalacja nowych inwestycji, jako też ewentualne nawet niewielkie zwiększenie podatków i płac — pochłona w najbliższym czasie sporą część dochodów kopalń złota. To też w następnych miesiącach zyski mogą być stosunkowo mniejsze. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, że wzrost produkcji złota może uchozić za rzecz zupełnie pewną oraz że życie gospodarcze Płdn. Afryki weźle ponownie w okres — sztucznego coprawda — ożywienia.

Na zakończenie podajemy zestawienie kursów akcji kilku kopalń złota na giełdzie w Londynie w dn. 11/I, 4/II i 15/II r. b.

w celu zilustrowania rozmiarów ostatniego „boomu”:

	11/I	4/II	15/II
City Deep . . .	15/3	26/3	22/6
Crown Mines . . .	67/8	81/8	73/8
East Rand . . .	20/6	29/9	26/3
Brakpan . . .	4 ³ / ₈	5 ¹ / ₄	5
Daggafontein . . .	3	3 ³ / ₁₆	3 ³ / ₁₆
Sub Nigeł . . .	5 ³ / ₈	6 ¹ / ₂	6 ³ / ₄

Znawcy zagadnienia twierdzą, że ruch ten potrwa dłużej, to też chwilowa zniżka po parodniowym „boomie” nie zmienia faktu pomyślnego kształtowania się kursów akcji „złotych”.

Wydawało się nam rzeczą wskazaną nieco obszerniejsze omówienie tego problemu z uwagi na znaczenie, jakie będzie miał dla światowej sytuacji gospodarczej wzrost produkcji złota.

b. w.

Z RYNKOW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 1 do 15 lutego r. b. kształtowały się następująco (w \$ za 100 kg):

	1-8 II	9-15 II	Wzrost (+) Spadek (-)
Pszonica:			
Berlin . . .	4 44½	4 49½	+ 1 1
Praga . . .	4 51	4 51	—
Chicago . . .	1 73	1 76	+ 1 7
Buenos Aires	2 13	2 13	—
Liverpool . . .	1 93	1 96	+ 1 5
Wiedeń . . .	4 93	5 02	+ 1 8
Hamburg . . .	1 98	1 99	+ 0 5

Zyto:			
Berlin . . .	3 66	3 69	+ 1 8
Praga . . .	2 49½	2 49½	—
Chicago . . .	1 34	1 36	+ 1 4
Wiedeń . . .	3 25	3 2½	+ 1 0
Hamburg . . .	1 38	1 34½	- 2 9

Owies:			
Berlin . . .	2 73	2 77	+ 1 4
Praga . . .	2 18	2 18	—
Chicago . . .	1 17	1 19	+ 1 7
Buenos Aires	1 73	1 72	- 0 6
Liverpool . . .	2 08	2 08½	+ 0 2
Wiedeń . . .	2 61½	2 61½	—
Hamburg . . .	1 38	1 38½	+ 0 3

Jęczmień browarowy:			
Berlin . . .	4 05	4 05	—
Praga . . .	2 50	2 50	—
Chicago . . .	1 38	1 38	—
Wiedeń . . .	3 69	3 69	—
Hamburg . . .	1 49½	—	—

Jęczmień zwykły:			
Berlin . . .	3 83	3 83	—

BYDŁO I MIĘSO

— W styczniu nastąpiło dość znaczne pogorszenie się warunków zbytu na rynku czeskosłowackim. Podobnie i w Austrii zbył polskich nadwyżek eksportowych trzody chlewnej został doprowadzony do rozmiarów ściśle określonych zasadniczym kontyngentem z powodu trudności Rządu do zastąpienia dotychczasowych kwot ponadkontyngentowych trzody pochodzenia krajowego. Należy przypuszczać, że powyższe stano-

wisko Austrii ulegnie rewizji pod wpływem wymagań życia; pewne unormowanie tych spraw w formie definitywnej powinno nastąpić z chwilą zakończenia polsko-austriackich rokowań o traktat handlowy.

W Anglii — po silnej derucie cen w okresie poświęceniowym — w II połowie okresu sprawozdawczego nastąpiła dość wyraźna poprawa cen i zapotrzebowania na rynku bekonowym.

W Danii w związku z rosnącymi ograniczeniami importowymi na rynku angielskim — postanowiono wprowadzić reglamentację produkcji bekonowej w kierunku ograniczenia jej dotychczasowych rozmiarów.

Wiedeń. — W ostatnim tygodniu stycznia placono — w szyl. austr. za 1 kg: cielęta żywe 1'30 ÷ 1'70, — bite patroszone 1'50 ÷ 2'20, świnie mięsne bite 1'75 ÷ 2'30, — słoninowe 1'75 ÷ 1'85.

Praga — Notowano — w Kcz. za 1 kg w dn. 30/I: cielęta krajowe bite 7'00 ÷ 8'00, świnie krajowe 10'00 ÷ 11'00. Na targu żywa placono: woły 2'50 ÷ 5'50, stadniki 3'10 ÷ 4'70, krowy 1'50 ÷ 4'90, jądłówki 3'00 ÷ 5'10, świnie krajowe 7'16 ÷ 8'55, — słowackie 7'50 ÷ 8'20, — bagony jugosłowiańskie 6'30 ÷ 8'00, — węgierskie 7'30 ÷ 7'90, — rumuńskie 6'25 ÷ 7'40. Tendencja słaba.

London. — Na rynku bekonów notowano w ostatnim tygodniu stycznia r. b. — w sh za 1 cwt: bekony duńskie Nr. 1 sizeable 56, — Nr. 2 54, — Nr. 3 53, — Nr. 1 ciężkie 56, — Nr. 2 54, — szóstki Nr. 1 50 ÷ 52, — Nr. 2 52, szwedzkie 1 sizeable 50, — Nr. 2 48, — Nr. 1 ciężkie 50, — Nr. 2 48, — holenderskie Nr. 1 sizeable 46, — Nr. 2 44, — Nr. 3 43, — ciężkie Nr. 1 46, — Nr. 2 43, — szóstki Nr. 1 44, — Nr. 2 40, polskie Nr. 1 sizeable 44, — Nr. 2 42, — Nr. 3 40, — Nr. 1 ciężkie 43, — Nr. 2 40, — szóstki Nr. 1 40, litewskie Nr. 1 sizeable 45, — Nr. 2 43, — Nr. 3 41, — Nr. 1 ciężkie 44, — Nr. 2 41, — Nr. 3 41, — szóstki 41. Tendencja kształtuje się zwyklowo, wobec wzrostu zapotrzebowania. Ceny zwyklowały — przeciętnie o sh 2 ÷ 4 na 1 cwt bekonu polskiego; litewski poszedł wgórę o sh 1 ÷ 2.

MASŁO

— Działanie ujemnych czynników gospodarczych, niejednokrotnie wymienionych poprzednio, w styczniu wpływało decesyjnie na stan międzynarodowego rynku nabiału.

Na głównych rynkach odbiorczych panował wyraźny nastrój przesylenia pojemności rynku nadmierną podażą lub też rynki te były niedostępne z powodu rządzeń antywozowych. Poza tem zauważyle się dały wyraźne tendencje do uprzywilejowania niektórych kontrahentów z krzywdą dla innych.

W Anglii rozszerzył się niedawno pogląd, że najskuteczniejszym środkiem profilaktycznym przed grypą jest masło, pochodzące z okolic silnie nastoneczniowych. Oczywiście — chodzi tu o masło australijskie — które coraz bardziej staje się popularne na rynku angielskim.

W Niemczech ceny masła kształtują się od niedawna zwyklowo, jednakże dotychczasowy poziom cen przy licznych kosztach wwozowych sprawia, że eksport masła na ten rynek, nawet w ramach kontyngentu, opłacającego cło normalne,

nie dały w efekcie ostatecznym więcej anizeli ok. $\text{Z} 200$ za 1 k.

Berlin. — W/g notowań urzędowych z dn. 26/I placono w RM za 50 kg masła w hurcie: masło I gat. 92, — II gat. 85, — III gat. 78. Tendencja lekko zwyklowa.

London. — Na rynku mała w dn. 28/I notowano urzędowo — w sh za 1 cwt: masło nowozelandzkie najlepsze 79 ÷ 80, — najlepsze niesolone 80 ÷ 82, australijskie najlepsze 75 ÷ 78, — najlepsze niesolone 78 ÷ 82, duńskie 114 ÷ 116, holenderskie niesolone 118 ÷ 120. Pomimo zmniejszonych w porównaniu do r. ub. dowozów masła do Londynu — tendencja była ledwo utrzymana, i ceny kształtowały się nieregularnie. Daje się zauważyć preferencje dla lepszych gatunków masła świeżego.

Kopenhaga. — Notowano dn. 26/I — w Kor. duńskich za 100 kg w rozrachunku: masło eksportowe 171; w porównaniu do ubiegłego tygodnia cena wzrosła o 15 punktów. Tendencja mocniejsza z związku z lepszym zbytem na rynku angielskim.

JAJA

— Ocena obecnego położenia międzynarodowego rynku jajczarskiego jest o tyle trudniejsza do przeprowadzenia, że rynek ten stracił zupełnie jednolity charakter i przedstawia się obecnie jako zlepek różnorodnych rynków lokalnych, różniących się między sobą nie tyle z przyczyn natury gospodarczo-strukturalnej, ile z powodu rządzeń reglamentacyjnych.

Naogół warunki wolnej wymiany między poszczególnymi państwami doznały w styczniu dalszego pogorszenia z uwagi na rosnące ograniczenia dewizowe w Czechosłowacji, Austrii i Hiszpanii, podwyżce cła przywozowego w Anglii i Włoszech oraz rygorystycznemu skontyngentowaniu przywozu we Francji. Zrozumiałem się przeto staje że w tych warunkach rozwijać się może jedynie eksport o charakterze ściśle kompensacyjnym.

Berlin. — Notowania hurtowe z końca stycznia — w fen. za 1 szt. wynosiły: jaja krajowe do picia 65 g 11, — 55 ÷ 50 g 6 $\frac{1}{2}$, — świeże 65 g 10 $\frac{1}{2}$, duńskie i szwedzkie 18 lbs 9 $\frac{1}{2}$ ÷ 10, — 15 $\frac{1}{2}$ ÷ 16 lbs 8 $\frac{1}{2}$ ÷ 8 $\frac{1}{2}$, — lżejsze 7 ÷ 7 $\frac{1}{2}$, finlandzkie i estońskie 18 lbs 9 $\frac{1}{2}$ ÷ 10, — 15 $\frac{1}{2}$ ÷ 16 lbs 8 $\frac{1}{2}$ ÷ 8 $\frac{1}{2}$, — lżejsze 7 ÷ 7 $\frac{1}{2}$, — holenderskie, belgijskie i podobne 67 ÷ 69 g 9 ÷ 9 $\frac{1}{2}$, — 60 ÷ 63 g 8 $\frac{1}{2}$ ÷ 8 $\frac{1}{2}$, rumuńskie 7 $\frac{1}{2}$, węgierskie 7 $\frac{1}{2}$, jugosłowiańskie 7 $\frac{1}{2}$. Tendencja mocna.

London. — Hurtowe notowania — w sh za 120 szt. z dn. 21/I wynosiły: jaja krajowe specjalne 14'6, — standards 13'6, duńskie 17'5 ÷ 16 lbs 14'6 ÷ 15'3, — 15'5 ÷ 16 lbs 12'9 ÷ 13'3, holenderskie brunatne 18 lbs 16'6 ÷ 16'9, — 16 lbs 13'6 ÷ 13'9, — 15'5 lbs 13'3 ÷ 13'6, mieszane 18 lbs 15' ÷ 15'5, — 15'5 lbs 13' ÷ 13'6, polskie świeże 51 ÷ 54 kg 10'6, — 48 ÷ 51 kg 10'3, — czerwone 8'9 ÷ 9, szwedzkie 18 lbs 14'6, — 17 lbs 13'6, — 15'5 lbs 12'6, australijskie 17 lbs 12'6 ÷ 12'9, — 15 lbs 11'6 ÷ 11'9, — mite 9'6 ÷ 10. Tendencja słabsza, ponieważ duże dowozy jaj kontyngentalnych powodują obniżenie się ceny i popytu. W porównaniu do analogicznego okresu czasu z poprzednich lat — dowozy tegoroczne są poważnie zmniejszone.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek surowej bawełny w styczniu wykazywał tendencję utrzymaną o odcieniu mocniejszym przy zaledwie parokrotnych, zresztą niewielkich, wahanach cen tego surowca. Styczeń na światowych giełdach bawełnianych i w ośrodkach handlu tego surowca rozpoczął się pod znakiem nastrojów optymistycznych. Wyrazem tych nastrojów były deklaracje i oświadczenia, złożone przez kierowników poszczególnych giełd bawełnianych oraz wielkich concernów. Wśród kierowniczych osobistości życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych zaczyna powoli utrwalac się przekonanie o ściślej zależności koniunktury gospodarczej w Ameryce od sytuacji krajów odbiorczych.

Wydawałoby się więc, że te zewszecmiar pożądane tendencje, przejawiające się ostatnio w Ameryce, która jest w dalszym ciągu regulatorem światowych zagadnień bawełnianych, przyspieszą udrowienie sytuacji na rynku tego surowca. Jeżeli tak nie jest, jeżeli ogólna tendencja pomimo częściowej stabilizacji cen jest w dalszym ciągu niepewna i chwiejna — to powodem tego jest niewątpliwie szalona rozbieżność poglądów sfer gospodarczych Stanów na możliwość likwidacji nadmiernych zapasów bawełny amerykańskiej, ciągnącej nad rynkiem. Na terenie Stanów Zjedn. sytuacja przedstawia się jednak w sposób bardziej skomplikowany, niż np. w Egipcie, gdzie projekt zmniejszenia uprawnych obszarów energicznie przeprowadzono, gdyż rozbieżności wynikają z różnorodności interesów poszczególnych stanów oraz poszczególnych kategorii farmerów. Wydawało się przez pewien okres czasu, że najwięcej stosunkowo szans realizacji ma t. zw. Allotement Plan, polegający na udzielaniu farmerom premij w zależności od rozmiarów przestrzeni uprawnej, która nie zostanie przez niego obsiana. O tatnio jednak ze sfer farmerskich wysuwana jest zupełnie odmienna koncepcja, według której Rząd powinien utworzyć specjalne towarzystwo dla kontroli zapasów bawełny. Do przedsięwzięcia tego mógłby zgłosić akces każdy farmer, który zobowiąże się przeprowadzić redukcję przestrzeni uprawnej o 40%. Bawełna miałaby być tak długo utrzymana poza rynkiem, dopóki nie zostaną osiągnięte zadowalające ceny. Zysk, jakiby powstał z tranzakcji, przekazywany byłby farmerom. Plan ten opiera się na obliczeniu, iż Rząd kontroluje obecnie za pośrednictwem szeregu oficjalnych i nieoficjalnych instytucji i konsorcjów 2 miln. bel bawełny. W ten sposób na podstawie wyżej omówionego planu możnaby było natychmiast przeznaczyć dla farmerów jako subwencje \$ 60 miln.

Wobec tej rozbieżności poglądów na realizację planów normowania rozmiarów przestrzeni uprawnych i wysokości zbiorów — sytuacja na rynku bawełnianym pomimo zaznaczonej w wstępie utrzymanej tendencji cen — jest zupełnie niewyjaśniona. Rozmiary przestrzeni uprawnej w Ameryce znajdują się pod znakiem zapytania. W tych warunkach wydaje się nawet nieco dziwne, że rynek bremeński kształtowała się przez cały miesiąc dość mocno, i perturbacje na rynku amerykańskim, wyrażające się walką o plan sanacji rynku bawełnianego, na ośrodki europejskie zupełnie nie wpłynęły. Zwłaszcza początek stycznia znamionował bardzo mocny nastrój, który uległ dalszemu wzmocnieniu w okresie nadchodzących ze Stanów po-

głosek o nastrojach inflacyjnych w Ameryce. Węgłog sprawozdania Izby Handlowej w Bremie, spożycie bawełny przez przemysł było w 1932 r. o kilkanaście procent większe aniżeli w 1931 r. Wzrost zapotrzebowania ze strony przedsiębiorców ujawnił się zwłaszcza pod koniec r. ub. Wahania cen surowca bawełnianego w Bremie w styczniu nie przekraczały kilku punktów. Analogicznie i na rynku bradfordzkim sytuacja cen przez cały prawie styczeń wykazywała tendencję utrzymaną. Również i we Francji wobec częściowej poprawy sytuacji w przedsiębiorstwie bawełnianem rynek był stosunkowo ożywiony, przy utrzymanej tendencji cen.

Rynek surowej wełny w styczniu kształtował się w przeciwieństwie do niestabilizowanej stosunkowo sytuacji rynku bawełnianego bardzo mocno. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie przebieg pierwszej serii tegorocznej londyńskich aukcji wełny kolonialnej, zamkniętych dn. 8/II. Aukcje przez cały okres kształtowały się bardzo mocno, przy dużym napływie odbiorców zarówno w Anglii, jak i ze wszystkich krajów kontynentu. Zwłaszcza zakupy francuskie i angielskie były bardzo poważne. Ceny surowej wełny w okresie całego czasu trwania aukcji zwykły w granicach 5-7%. Analogicznie na rynku wełnianym Bremy sytuacja kształtowała się mocno przy obrotach naogół zadowolających i dość poważnych zakupach zarówno ze strony handlu, jak i producentów. Rynek wełniany Bremy kształtował się mocno, zwłaszcza w okresie zawieszenia Gold Standardu w Afryce Południowej. W tym okresie czasu handel skutecznie bardzo duże zakupy. Mocno kształtowała się również tendencja na aukcjach wełny w Australii, przyczem najważniejsze zakupy uskuteczniła Japonia. Zakupy te motywowane są wypadkami politycznymi na Dalekim Wschodzie. Niewyjaśniona sytuacja panowała w I połowie stycznia na rynku południowoafrykańskim, gdyż w związku z zawieszeniem gold standardu wszystkie aukcje zostały odwołane i nie odbywały się przez cały styczeń. Pod wpływem wyżki cen

na aukcjach londyńskich ożywienie przejawiało się również na rynku francuskim, gdzie zapasy surowca wełnianego u producentów wykazywały w jałszym ciągu spadek. Jedynym bodaj wyjątkiem stanowił rynek bradfordski, gdzie nastroje zwykłe Londynu nie wywarły żadnego prawie wpływu na ogólną sytuację. Niewielkie stosunkowo zamówienia przedsiębiorców uniemożliwiały przez cały styczeń uzyskanie cen na poziomie, odpowiadającym zwykłej tendencji surowca. Podkreślić należy bowiem, że ogólna sytuacja włókiennictwa angielskiego uległa ostatnio pogorszeniu.

Rynek lnu w styczniu kształtował się naogół mocno. Na podkreślenie zasługuje niezwykle energiczna akcja interwencyjna Sowietów na rynku lnu, gdzie Z. S. R. R. stał się czynnikiem bardzo poważnym. Niezwykłe wysiłki w tym kierunku doprowadziły do bardzo poważnych rezultatów, wyrażających się nietylko zwiększeniem obszarów uprawy, ale i poprawą jakości. W tych warunkach cena lnu rosyjskiego wykazuje tendencję zwykłą, z którą poważnie zaczynają się liczyć rynki europejskie. Tak np. cena lnu gatunku BKKO 1, która na początku kampanji wynosiła £ zł. 32/34 f.o.b. Leningrad, doszła pod koniec stycznia do £ zł. 41. Pod wpływem zwykłej tendencji cen lnu rosyjskiego również i pozostałe rynki kształtowały się mocno. Na rynku litewskim zawarto szereg większych transakcji z odbiorcami czeskosłowackimi i niemieckimi. Na rynku francuskim główne zapotrzebowanie obejmowało len krajowy oraz belgijski. Ceny wykazywały tendencję zwykłą. Analogicznie na rynku lotewskim tendencja cen była mocna.

Rynek konopi w styczniu kształtował się niejednolicie. I połowa miesiąca przeszła pod znakiem tendencji wyczekującej i spokojnej. W II połowie natomiast nastąpiła częściowa wyżka cen przy jednocześnie wzroście zapotrzebowania ze strony odbiorców. Zwłaszcza producenci europejscy nie posiadający większych zapasów tego surowca, i z tej strony panuje stosunkowo największe zainteresowanie, wpływające na zwykłą tendencję cen.

Naogół można stwierdzić, że rynek konopi znajduje się w okresie daleko idącej stabilizacji. Szczególnie na rynku włoskim tendencja cen kształtowała się mocno przy bardzo poważnych transakcjach. Analogicznie rynek jugosłowiański notował parokrotną wyżkę cen w okresie stycznia. Również i na rynku angielskim, zwłaszcza pod koniec stycznia, uskutecznił szereg większych transakcji na rachunek przedsiębiorstw angielskich.

Rynek sztucznego jedwabiu nie wykazywał w styczniu wydatniejszych zmian. Na rynku niemieckim pod wpływem momentów politycznych zaobserwować się dała tendencja wbitnie wyczekująca. Ceny nie uległy zmianie przy tendencji mocnej. Na rynku francuskim niewielkie transakcje zawarto na krótkie terminy, przyczem obejmowały one przeważnie tańsze gatunki przędzy sztucznojedwabnej. Na rynku szwajcarskim zaobserwować się dała wzmocniona walka konkurencyjna pomiędzy produkcją krajową a zagraniczną. Na rynku angielskim pod koniec miesiąca nastąpiło ożywienie, przyczem w kołach odbiorców utrzymywał się nastrój optymistyczny, gdyż panuje przekonanie, iż sezon wiosenno-letni zapowiada się pomyślnie. Z drugiej jednak strony deprymująco na sytuację rynku angielskiego wpływa konkurencja japońska, która doprowadziła już do wydatnych redukcji pracy. Na rynku amerykańskim, poczynając od II połowy stycznia, ujawnia się poważne ożywienie, które według opinii producentów utrzyma się przez dłuższy okres czasu.

Rynek jedwabiu w styczniu, zwłaszcza w II połowie, kształtował się mocno. Na rynku włoskim uskutecznił Amerykanie szereg większych zakupów, co spowodowało częściową wyżkę cen. Odbiorcy europejscy ograniczali się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania przy cenach naogół utrzymanych. Kilka większych transakcji na krótsze terminy zawarto na rynku włoskim. Rynki Dalekiego Wschodu nie wykazywały wydatniejszego ożywienia. Rynek amerykański kształtował się mocno.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1 200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj. 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HAN D L I**”